

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dzień dobry, witam wszystkich bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej w dniu 18 września 2025 roku. Witam Panią Wójt i Wicewójt, witam Panią skarbnik. Witam Panią Dyrektora Biblioteki. Witam pozostałych Pracowników Urzędu Gminy obsługujących nasze dzisiejsze posiedzenie. Witam Gości, witam Państwa Radnych. Niestety w tej chwili nie mamy kworum. Potrzebujemy jeszcze jednej osoby, żeby rozpocząć obrady. W związku z tym do godziny 9.15 akademicki kwadrans. Ogłaszam przerwę.

Kolejny mówca

- A możemy ustalić, ile będziemy czekać?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Mówię do 15 po, akademicki kwadrans.

Kolejny mówca

- To nie dosłyszałam, przepraszam.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dzień dobry Państwu, witam Państwa po przerwie. Wznawiam posiedzenie Komisji Polityki Gospodarczej. Stwierdzam, że w tej chwili obecnych na sali jest sześciu radnych, w związku z tym mamy kworum i rozpoczynamy procedowanie. Rozpoczynamy od przyjęcia porządku obrad. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi do porządku obrad bądź jakieś wnioski? Pani Wójt widzę zgłasza się. Proszę uprzejmie. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznów

- Dzień dobry Państwu. Dziękuję. Szanowni Państwo, chciałabym poprosić, żebyśmy rozpoczęli od budżetu. Następnie przeszli do punktu dotyczącego nabycia przez Gminę Lesznów lokalu usługowego w Zamieniu, ponieważ wczoraj było dużo powiedziane na komisji, ale ja bym chciała sprostować wiele kwestii. I chciałabym, żebyśmy, jeżeli to możliwe, Szanowni Państwo, w sprawie wyrażenia zgody na zakup gruntu w Zgorzale, żebyśmy poszli, przeprocedowali to w taki sposób jak na Komisji Społecznej, czyli jeżeli Państwo potrzebują dzisiaj dyskutować o tej działce, to absolutnie jesteśmy na to gotowi. Natomiast jeżeli moglibyśmy przesunąć głosowanie na kolejną możliwą komisję, kiedy uzupełnimy wszystkie kwestie, które pojawiły się wątpliwości w międzyczasie dotyczące tej działki, którą zgłaszają radni, które się pojawiły w międzyczasie, nowe informacje o tej działce. Chciałabym, żebyśmy podjęli odpowiedzialną decyzję, dlatego potrzebujemy uzupełnić pewne informacje, więc chciałabym prosić, żebyśmy w taki sam sposób jak na Komisji Społecznej przeprocedowali ten punkt dzisiaj. Bardzo dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, tak mieliśmy zamiar właśnie zrobić, z tym że być może, że kwestia tego czy zamienię, czy Zgorzala będzie pierwsza, to jest kwestia do dyskusji. Zobaczmy jak to czasowo będzie wychodziło. Dobrze Pani Wójt? Ja mam świadomość tego, ponieważ już rozmawiałem z innymi radnymi i w ten sposób będziemy to na pewno procedować.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznów

- Ja tylko chciałam poinformować, że muszę wejść do innych zajęć, dlatego wolalabym być przy kwestii Zamienia. Nie wiem, czy zdążę być na tej części dotyczącej Zgorzali, ale jeżeli będziemy się sprawnie procedować, to jak najbardziej.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Zrobimy tak, że zaraz po budżecie zrobimy Zamienie i Zgorzałę. Dziękuję uprzejmie, ja myślę, że to w ramach moich kompetencji będzie, żeby takie przesunięcia w planie, że tak powiem, w harmonogramie tutaj zrobić, nie dotyczące tego. Proszę Pan Radny Kania.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo, dzień dobry Państwu. Szanowni Państwo, ja też w podobnym temacie, o którym wspominała Pani Wójt, natomiast wydaje mi się, że w kontekście budżetu Priorytetem powinna być dyskusja dotycząca zakupu działek w Zgorzale, ponieważ zakup tych działek znajdziemy w WPF-ie, dlatego też uważam, że w kontekście tego, co będziemy dzisiaj rozmawiać, co miało miejsce na poprzednich komisjach, uważam, że to powinno być w pierwszej kolejności procedowane. Oczywiście tutaj po wystuchaniu naszych mieszkańców. I tutaj pozostawiam to oczywiście Panu Przewodniczącemu do dyspozycji, tak, zgodnie z kompetencjami. Natomiast chciałbym na to zwrócić uwagę. Jest to dosyć istotny punkt, ważny. A też będę chciał również w tych sprawach powiedzieć kilka słów od siebie i jednocześnie też będę miał w tym punkcie wniosek formalny.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- [niestyszalne] uprzejmie. pani Radna Izabela Ignacak.

Izabela Ignacak - Radna

- Dziękuję za udzielenie głosu. Nie wiem, Panie Przewodniczący, ponieważ widzę, że tu mamy mieszkańców, którzy prawdopodobnie chcieliby się wypowiedzieć. Nie wiem, czy Pan Przewodniczący ma w planie, żeby ewentualnie dać możliwość mieszkańcom wcześniej się wypowiedzieć, aby nie czekali na sprawy różne. To podpytuję od razu. Jeśli nie, no to to taki, taką prośbę stawiam.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję, Pani Radna. Oczywiście w ramach własnych kompetencji miałem zamiar to zrobić tylko na samym końcu, jako że prowadzę, więc pozwoliłem sobie udzielić sobie głosu na sam koniec. I właśnie dlatego mówię, mamy tutaj gości z okolic Stefanowa i Woli Mrokowskiej. I potrzebujemy, żebyśmy dali Państwu 5-10 minut czasu na to, żeby przedstawili swoją sprawę. W związku z tym zaraz po uchwaleniu, po zaakceptowaniu protokołów zaproszę Państwa do mównicy. Dziękuję uprzejmie. Czy jeszcze coś ktoś? Nie widzę. W związku z tym, tak jak mówiłem, będziemy to procedowali w ten sposób, że rzeczywiście zrobimy tak, że zaczniemy od działek, później przejdziemy do budżetu. Ale na początku zaproszę Państwa. Przechodzimy w takim układzie do punktu trzeciego. Przyjęcie protokołu numer 13. A, porządek musimy przegłosować. W związku z tym proszę o uruchomienie głosowania w sprawie porządku obrad. Kto jest za zaproponowanym porządkiem obrad? Dziękuję uprzejmie, 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się, 3 osoby nieobecne. Stwierdzam, że porządek obrad został zaakceptowany z tymi drobnymi przesunięciami harmonogramowymi, o których mówiliśmy. Przechodzimy do przyjęcia protokołów. Nie widzę. Pani Aniu proszę o uruchomienie głosowania. Kto jest za przyjęciem protokołu z dnia 13... numer 13 z 10 lipca? Proszę o głos. Czekaemy jeszcze na Pana Radnego Wojciecha Adynowskiego. To może, o, 6 głosów za i 1 głos przeciw, 0 wstrzymujących się, 2 osoby nieobecne. Stwierdzam, że protokół został przyjęty. Przechodzimy do przyjęcia protokołu numer 14/KPG/2025 rok z dnia 17 lipca 2025 roku z posiedzenia zwykłego. Czy są jakieś uwagi do tego protokołu? Udzielam głosu Radnemu Marcinowi Kani.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, chciałbym tylko zwrócić uwagę, że w punkcie drugim mowa jest o Panu Tkaczyku, a wydaje mi się, że w tym czasie już nie był szefem komisji.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dobrze. możliwe, że to jakiś błąd. Nie. Nie. Jeszcze otwierateś. Złożyteś rezygnację. Nie, nie, nie, ale zaraz, zaraz, zaraz. Czy na pewno to było przed przyjęciem porządku obrad? Czy to było w trakcie porządku obrad? Nie, nie, nie, to według mnie to było w trakcie porządku obrad, więc Pan Przewodniczący Tkaczyk otworzył, o ile dobrze pamiętam, bo mi się, tak, otworzyteś i wtedy jak otworzyteś dyskusję na temat porządku obrad, to zgłosiłeś wniosek o ten, o to, że rezygnujesz, żeby to przegłosować. Więc otworzyteś jak najbardziej.

Kolejny mówca

- Zwracam uwagę na punkt pierwszy. Kto otworzył? Co mamy napisane?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dobrze, okej. Nie, bo to... Tak, bo to było wcześniej, to nie było w lipcu. Zdecydowanie jest to błąd. Czy mamy to przegłosować? Słucham? Nie, nie, nie, nie, nie.

Kolejny mówca

- Szanowni Państwo, no wydaje mi się, że to już umówmy się, tak, Biuro Rady poprawi.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Nie, no tak, tak, proszę o poprawienie. Tak, tak, tak. Dobrze. Przechodzimy do punktu piątego, zgodnie z umową udzielam głosu naszym Gościom. Słucham? Proszę włączyć mikrofon, przedstaw...

Kolejny mówca

- Tak, moje nazwisko... Nie jestem mieszkańcem gminy, ale jestem właścicielem nieruchomości w tej gminie. I występuję tutaj w imieniu tych osób, które ze mną przybyły, jak i tych, które nie przybyły, ale są zainteresowane sprawą, którą chcę Państwu przedstawić. Mianowicie, no po raz kolejny jestem tutaj na sesji na posiedzeniu radnych i po raz kolejny chcę powiedzieć w zasadzie o tym samym, to znaczy o sprawie przebudowy ulicy Granicznej, która znajduje się między Gminą Lesznówola i Gminą Piaseczno. Jest to droga, która posiada w tej chwili wszelką dokumentację pozwalającą na realizację tej przebudowy od początku roku 2021. Sprawa i problem polega na tym, że ta droga jest w bardzo złym stanie, jest bardzo uciążliwa dla korzystania przez mieszkańców. W związku z tym grupa mieszkańców od bardzo wielu lat starała się uzyskać właśnie od gminy, od urzędu gminy starała się uzyskać pozwolenie na realizację tej przebudowy po to, żeby ta droga w końcu miała, ta ulica miała w końcu określoną jakość. Część z Państwa dobrze wie o tej sprawie, bo myślę, że była obecna przy tych spotkaniach, kiedy ja występowałem, czy któreś z Państwa zamiast mnie. Część z Państwa nie, ale chcielibyśmy po prostu uczulić Państwa z uwagi na fakt, że jesteśmy w sezonie przygotowania budżetowego na najbliższy rok i lata następne. Chcielibyśmy uczulić Państwa, żeby te koszty wynikające z przebudowy, z tej inwestycji mogły być uniesione przez następne budżety. W związku z tym tutaj grupa osób, które przyszły ze mną przygotowała dwa wnioski, które byśmy chcieli wnieść do protokołu z posiedzenia dzisiejszej sesji. Komisji, tak. Proszę?

Kolejny mówca

- Czy te wnioski są bardzo długie?

Kolejny mówca

- Nie, ja nie chcę ich czytać, ja po prostu chcę wnieść do protokołu, po prostu do dzisiejszego

spotkania. Tak że ja dziękuję, to jest wszystko, co chciałem powiedzieć na temat tego problemu, z którym tutaj przyszliśmy do Państwa.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękujemy uprzejmie i ja osobiście, i radni z tamtego rejonu. Temat znamy w miarę naszych oczywiście możliwości. Będziemy się starali ten temat jak najszybciej pociągnąć. Dziękuję Państwu bardzo jeszcze raz za przybycie, za przedstawienie sprawy. Tak jak mówiłem, myślę że w miarę możliwości będziemy się starali jak najszybciej tę sprawę załatwić, ponieważ wiemy, że te sprawy są palące czasami. Dziękuję uprzejmie. W takim układzie przechodzimy do punktu 4a. Słucham? Wracamy do naszego porządku. Przechodzimy do punktu 4a, czyli projektu uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej. Słucham? Tak, tak, tak. Udzielam głosu Pani Wójt.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, ja tylko w sprawie technicznej chciałabym podpowiedzieć, że te wnioski powinny jednak przejść przez kancelarię, więc jeżeli zostały do Pana skierowane, to przez kancelarię, ale też nie zdążyłam zapytać, bo Pan powiedział, że nie jest mieszkańcem. Chciałam zapytać, czy płacą Państwo podatki tutaj, ale nie zdążyłam, więc...

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- To jak gdyby tego po prostu wyekspediowali do mównicy, chyba najlepiej mówiącego, który jest właścicielem nieruchomości. Ale Ci Państwo pozostali, którzy siedzą, to są mieszkańcy naszej gminy. Przechodzimy do punktu 4a, czyli projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2025. Rozumiem, że referować będzie Pani Skarbnik. Proszę, udzielam głosu.

Skarbnik Gminy Lesznówola

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Lesznówola na rok 2025. W pozycji dochody zwiększa się o kwotę 557 967,00 zł do kwoty 433 266 338,00 zł. Jeśli chodzi o wydatki, zwiększa się również o kwotę 557 967,00 zł do kwoty 438 123 417,00 zł. Jeśli chodzi o zwiększenia po stronie dochodów, jak i wydatków, są to projekty unijne realizowane przez nasze szkoły Erasmus i Edukacja Włączająca. Jeśli chodzi o zmiany wydatków. Pojawiały się przeniesienia w referatach ochrony środowiska, naszej promocji. Są zabezpieczone środki na zwiększone koszty zakupu energii w referacie dróg i mostów. Wprowadzone zostały środki na zakup rolet okiennych do szkoły w Nowej Iwicznej. Również zaplanowano środki na odszkodowania za mandaty naszych mieszkańców, czyli zostaną podpisane ugody, ale pierwszym musi być zmiana w budżecie, żebyśmy mogli podpisać te ugody. Z takich najważniejszych to tyle. Jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne, z zadań zakończonych zostały przeniesione środki na zadania, które wymagały zwiększenia. Dodano nowe zadania. Lesznówola, opracowanie dokumentacji wykonawczej modernizacji stołówki szkolnej w ZSP Lesznówola. Jest w tym roku zaplanowane 5 tys. ZSP Lesznówola zakupi montaż nowego klimatyzatora w kuchni w kwocie 25 tys. i w SP Nowa Iwiczna projekt dokumentacji modernizacji boiska do piłki nożnej 5 tysięcy. Jest to zaplanowane zadanie w tym roku. Planujemy wykonać dokumentację i w przyszłym roku po wykonanej dokumentacji będziemy starać się o dofinansowanie modernizacji boiska do piłki nożnej, gdyż jest ono niezbędne jeśli chodzi o boiska w szkołach i w najgorszym stanie. Jeśli są jakieś pytania, bo tutaj staramy się jak najwięcej pisać w uzasadnieniach. Teraz troszeczkę zmieniliśmy szatę, żeby Państwa nie wprowadzać błąd, czyli nie macie Państwo już podanych kwot całych działów, tak, co wprowadzało też w błąd w uzasadnieniu, więc staramy się pisać tak uzasadnienie, żeby było

bardziej czytelnie. Natomiast wszystkie dane są też w załącznikach, czyli tam jest pokazane jak zmieniają się wydatki i dochody w działach, rozdziałach i paragrafach. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję bardzo, otwieram dyskusję. Radny Marcin Kania, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo Szanowni Państwo. Na poprzedniej Komisji Gospodarczej prosiłem o udostępnienie mi treści zawartego porozumienia z Gminą Piaseczno w sprawie basenu. Do chwili obecnej tego nie otrzymałem. W związku z powyższym prosiłbym o udostępnienie tego porozumienia jeszcze w dniu dzisiejszym.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie Panie Radny. I Pan Radny Wojciech Adynowski, udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dziękuję bardzo. Znaczący dla mnie pierwszy pytanie w ogóle techniczne, bo Pani Skarbnik powiedziała, że zmieniła tutaj pewne rzeczy, ale na nie korzyść, na przykład nie dostaliśmy wniosków, prosiłem o nie. Tak jak w poprzedniej komisji dostawaliśmy wnioski, referatu, odmówiono nam w zasadzie, nie wiem, może Pan Przewodniczący tutaj zdecydował, bo zgłaszałem do Przewodniczącego, zgłaszałem do Biura Rady, nie dostałem takich wniosków. Podobno takowych nie ma. Nie było takich wniosków? Przecież wszystkie, bo mówię taka, jak to wygląda?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Czy Pani Skarbnik odpowie? Albo Pani Wójt, dobrze.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Wnioski do budżetu to jest element i dokument roboczy, dokument wewnętrzny Urzędu Gminy, który nie jest elementem obligatoryjnym projektu zmiany budżetu. Pan dostaje dokument, na którym powinien pracować, czyli czysty, w którym są zawarte wszystkie zmiany, o które wnioskuje i kierownicy, i też ustalenia wójta, więc to jest dokument, na którym Pan powinien pracować, gdzie są wszystkie rozpisane kwoty z uzasadnieniem i to jest dokument, na którym Pan Radny powinien pracować.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie Pani Wójt. Pan Radny Konrad Tkaczyk, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja tylko sprostuję to co Pani Wójt powiedziała. Wniosek do budżetu nie jest dokumentem wewnętrznym. Bardzo dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie Panie Radny i jeszcze raz Pan Radny Wojciech Adynowski. Udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dziękuję. Sprawa jest jasna. Poprosiłbym w takim razie o odpowiedź na cały szereg pytań, które mam związanych z mniejszym budżetem, gdyż uzasadnienie absolutnie nie jest wystarczające w bardzo wielu przypadkach. I teraz tak. Wbrew pozorom, Pani Wójt, w wielu przypadkach w poprzednich komisjach, w momencie gdy widziałem to uzasadnienie, bardzo wiele rzeczy nie było dla mnie jasnych. Po zapoznaniu się z wnioskiem, bardzo wiele pytań

znikało, choć była to sprawa jasna. Wręcz bym powiedział, że to było pomocne, a nie utrudniające, ale skoro mamy nowe zasady, będziemy działać po nowemu. Teraz tak, dział administracja publiczna, czyli punkt 750. Mamy tutaj takie dwie rzeczy, promocja jednostek samorządu terytorialnego, nagrody konkursowe i zakup usług pozostałych. To jest 5 tysięcy plus 47 009,00 złotych. Chciałem prosić o wyjaśnienie tych pozycji i na co one dokładnie są, bo tutaj nie ma żadnego słowa na ten temat, z czym to się wiąże.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Panie Radny rozumiem, że to jest w wydatkach.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- W wydatkach oczywiście. Więc nie wiem, czy ja mam całą listę teraz zaprezentować, czy? Więc jakby to są te dwie rzeczy, teraz tak. Dział 600, transport i łączność, drogi publiczne, gminne, zwiększamy tam, zwiększamy, to jest paragraf 60, znaczy 60-60, czyli nabycie gruntów pod drogi gminne, zwiększamy tam wydatki o 2, ponad 2 miliony złotych. No, chciałem wiedzieć, jakie jest aktualne wykonanie tego paragrafu na dzień dzisiejszy, dlaczego zwiększamy akurat o 2 miliony, nie o więcej, nie o mniej, skąd się wzięła akurat tak...

Kolejny mówca

- Nie wiem. No to dopytujemy.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dlatego dopytuję. Ja bardzo chętnie kontynuuję. Nie, na razie pozostałe pytania będą przy WPF-ie, więc na razie to są te trzy rzeczy.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dobrze, dziękuję Panie Radny. Proszę Panią Skarbnik o odpowiedź.

Skarbnik Gminy Lesznowola

- Jeśli chodzi o przeniesienia w dziale 750, są to przeniesienia naszego referatu promocji, jak sama nazwa wskazuje, jeśli chodzi o paragraf na nagrody konkursowe. I również w paragrafie 4300 zapewnienie środków na realizację działań promocyjnych. Jeśli chodzi o odszkodowania za drogi, mamy wykonanie prawie stuprocentowe. Więc stąd przeniesienie, a tak jak już wiele razy rozmawialiśmy, nie wiemy kiedy decyzje staną się ostateczne i musimy zabezpieczyć środki tak, żebyśmy byli w stanie wypłacić odszkodowania. Mamy 14 dni na zapłatę od ostateczności decyzji. Więc już przenosiliśmy z bieżących środków zarządzeniem Pani Wójt z tego względu, że brakowało środków na odszkodowania. Więc musimy zabezpieczyć środki tak, żebyśmy mogli wypłacić w przeciągu 14 dni odszkodowania. Decyzji jest bardzo dużo, tak samo jest ZRID-ów, więc my nie wiemy, kiedy decyzje po prostu staną się ostatecznie i nawet w porozumieniu ze starostwem ciężko nam jest określić, kiedy po prostu ta zapadalność będzie, tak.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dobrze, czy ktoś jeszcze jakieś pytania ma? Pani Wójt, udzielam głosu.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznowola

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja chciałam powiedzieć, że bardzo często rozmawiamy o odszkodowaniach i myślę, że jest jakiś problem ze zrozumieniem tej całej procedury, ponieważ my nie jesteśmy w stanie dokładnie wyliczyć, które odszkodowania, które decyzje do nas spłyną i natomiast mamy obowiązek wypłacić te środki. I ja Państwa informowałam, że przecież Państwa decyzją zostało zdjęte ponad 3 miliony złotych. Na

początku roku zdjęliśmy ponad 3 miliony, które zostały przesunięte na paragraf dotyczący dopłat do wody i do ścieków. I cały czas tych środków brakuje. Więc mówiliśmy zresztą na ostatnich komisjach, czy sesji, że tych środków według nas brakuje około 3 milionów. Na razie przekazujemy taką kwotę, którą udało nam się przenieść z innych zakończonych zadań inwestycyjnych.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie Pani Wójt. Pan Radny Wojciech Adynowski, udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Ja chciałem w takim razie jeszcze dopytać o tą kwestię tych środków w dziale 750, bo Pani Skarbnik powiedziała, że przenosimy je, no ale jeżeli je przenosimy, to powinny zniknąć z dochodów i pojawić się w wydatkach, to jest wtedy bilans plus minus, no więc hasło przenosimy to nie funkcjonuje dla mnie w ten sposób.

Skarbnik Gminy Lesznów

- Przeniesienia wydatków z wydatków na wydatki, tak? Czyli referat może mieć środki w różnych działach, ponieważ Państwo Radni macie tą możliwość przenoszenia z działu do działu, więc jeżeli referat na jednym dziale posiada oszczędności, tak? Bo nie wykona zadań bądź zaoszczędzi środki, a na innym mu brakuje, to wtedy dokonujemy przeniesień, tak? To nie jest zwiększenie, tylko to jest przeniesienie. Referat przenosi akurat tutaj z działu 754 na 750. Tego wójt nie ma w kompetencji i nie może zrobić takiej zmiany, tak. To jest przeniesienie między działami, Panie Radny. To znaczy, bo taki jest. To znaczy taki jest układ uzasadnień.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dlatego się pytam, bo tak jak mówię, to już żeśmy zwracali wielokrotnie uwagę, te pdf-y, które otrzymujemy są bardzo często nieczytelne.

kolejny mówca

- Ale takie są generowane przez system, Panie Radny.

Skarbnik Gminy Lesznów

- Tutaj, jeśli chodzi na drugiej stronie, mają Państwo zwiększenie 47, 009,00, tak? A zmniejszenie mamy na stronie czwartej uzasadnienia w dziale 754, bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa. W tej samej kwocie. Więc jakby per saldo jest zero.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dobra, dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Udzielam głosu Panu Radnemu Konradowi Tkaczykowi.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Szanowna Pani Wójt powiedziała o tym, że radni podjęli decyzję o przeniesieniu środków z odszkodowań za drogi 3 miliony na LPK. Ma Pani rację radni popełnili poważny błąd zgadzając się na propozycję wójta. Mam nadzieję, że nie popełnią tych błędów w przyszłości. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Czy jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Pani Wójt, udzielam głosu.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Panie Radny, ja bym proponowała ostudzić emocje. Nie jesteśmy na żadnym boisku sportowym. Nie będziemy sobie jak ultrasi wykrzykiwać jakieś hasła populistyczne. Ma Pan jeszcze dużo czasu, żeby zrealizować nową kampanię wyborczą i wszystko przed nami, da Pan radę, bo da się. Natomiast ta zmiana wynikała z tego, że Skarbnik już był, nie zaplanował tych pieniędzy, a Państwo jako Rada Gminy, komisje zdecydowaliście o tym, żeby te dopłaty realizować. Proszę nie zwać winy na wójta, bo to jest Państwa autonomiczna decyzja. Ja też popełniłam wiele błędów zatrudniając dwóch pracowników w tym urzędzie i jestem rok do tyłu, ale nadrobię te straty. Więc na szczęście już nie konsultujemy sobie decyzji. I jesteśmy teraz zadowoleni z dalszych naszych decyzji i mam nadzieję, że tak pozostanie. Bardzo dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Panie Konradzie, czy Pan rezygnuje z ad vocem? Dobrze, ja pozwolę sobie udzielić głosu swojej osobie. Szanowni Państwo, wiemy o tym dobrze, że te przesunięcia, które były wtedy dokonywane, były dokonywane dlatego, że mieliśmy zaplanowane środki na odszkodowania w budżecie, natomiast nie było jeszcze decyzji. W związku z tym pozwalanie na to, żeby 3,5 miliona złotych czy 3 miliony złotych leżały sobie w budżecie i czekały na decyzję, że tak powiem, dotyczące kwot odszkodowań, które podejmuje starostwo, no to jest cośkolwiek nie bardzo z punktu widzenia nawet ekonomicznego zasadne. Stąd ja uważam, że ta decyzja była podjęta słusznie. Ja tę decyzję, szanowny mój Kolego Konradzie, podjąłem świadomie. Nie będę oceniał tego, kto i jak to zrobił. Natomiast ja podjąłem ją świadomie, wiedząc o tym, że po prostu jest nieracjonalne pozostawianie środków na paragrafach niewykorzystanych w momencie, kiedy w innych miejscach są potrzeby, które już wymagają załatwienia. Dziękuję uprzejmie Pani...

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Szanowny Panie Przewodniczący, ale do takich konkluzji, o których Pan mówi, trzeba rozumieć budżet. Natomiast chciałabym jeszcze tak króciutko skomentować, że mieszkańcy będą zachwyceni, jeżeli w przyszłym roku Państwo podniosą im stawki za wodę i kanalizację o 40%. Ale to wszystko w rękach radnych. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Pan Konrad Tkaczyk ad vocem, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Pan Przewodniczący jednak mnie wywołał. Panie Przewodniczący, to ja powiem, że ja też racjonalnie na tamten moment podejmowałem decyzję, ale racjonalnie można też popełniać błędy i warto wyciągać wnioski z popełnianych błędów, to jest jedna rzecz. Co do Pani Wójt i kosztów wody, wczoraj na zebraniu w Mysiadle mieszkańcy już zaczęli zwracać uwagę na pewien problem, który zaczyna dotyczyć ludzi wymieniających pompy od kanalizacji. I zobaczymy, co tu się wydarzy, bo jest to, jak widzę, bardzo poważny problem. Mieszkańcy po zebraniu wiejskim zapowiadają nawet jakieś pozwody zbiorowe w tej sprawie. To chodzi o wymianę pomp kanalizacyjnych, koszt 5000,00 zł. Osobiście płaciłem i jeszcze jedno powiem szczerze, to muszę zapytać Pana prezesa LPK, bo Pani, która poruszyła temat tych pomp, użyła mojego nazwiska i ona wiedziała, że ja zapłaciłem te 5000,00 zł. W związku z czym bardzo mnie interesuje inspektor ochrony danych w LPK. Jak tam jest kwestia szczelności informacji? Bo to jest rzeczywiście dziwne, że obce osoby posiadały informacje na temat tego, że ja zapłaciłem te pieniądze. Przy czym dla mnie nie jest problemem ta informacja. Natomiast jest to dziwne. Bardzo dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie Panie Radny Konradzie. Udzielam głosu ad vocem... Pani Wójt nie ad vocem, udzielam głosu Pani Wójt Annie Pogorzelskiej.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Panie Radny, jak rozumiem doszło do ujawnienia danych osobowych, z tego co Pan sugeruje, natomiast żeby tylko była świadomość jednej rzeczy, LPK jako odrębny administrator ma odrębnego inspektora od urzędu, więc tutaj jakkolwiek proszę o kierowanie wszelkich informacji do spółki.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Pani Wójt, Natalia Maciejak, proszę, udzielam głosu.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Bardzo dziękuję, ja jeszcze do... Tak, dziękuję bardzo. Panie Radny, jakby miał Pan też wątpliwości co do Inspektora Ochrony Danych Osobowych, może Pan go spotkać co tydzień w naszym Urzędzie Gminy, w piątki. Bo słyszałam, że ma Pan wątpliwości, więc zachęcam, może Pan poznać naszego inspektora ochrony danych.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Pan Radny Marcin Kania, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo, Szanowni Państwo. Tak, na wczorajszym zebraniu wiejskim w Mysiadle kwestia pomp została poruszona. Bardzo się cieszę z tego faktu. Natomiast chciałbym Państwu przypomnieć, że od wielu, wielu miesięcy, co najmniej od grudnia ubiegłego roku, podejmuję w tej sprawie interwencję. Natomiast powiem też tak wprost ze strony LPK, ze strony Urzędu Gminy, nie ma żadnej pomocy w tej sprawie. Mam bogatą korespondencję w tej sprawie, która jest oczywiście dostępna czy u mnie, czy w Urzędzie Gminy i tak naprawdę za każdym razem ze strony Urzędu Gminy jest tak naprawdę zero pomocy. I Pani Wójt doskonale wie, że mieszkańcy tego tematu też tak nie zostawiają. Tym bardziej, że tak jak to było powiedziane wcześniej, LPK bez żadnej bezwzględnej zwłoki działało w konkretnych tematach. Teraz żąda się środków finansowych od mieszkańców. A ja tylko dodam, że taki proceder ma miejsce nie tylko w Mysiadle, ale i w Wilczej Górze, we Władysławowie, w Podolszynie. I Pani Wójt doskonale o tym wie, że ten temat, co najmniej od grudnia 2024 roku, nie został załatwiony. W związku z powyższym chciałbym, żeby naprawdę profesjonalnie podejść do tego tematu, a nie, tak jak ma to miejsce teraz. I tak jeszcze w uzupełnieniu dodam, że OW, które zostało zmienione po cichu przez LPK, bo taka jest prawda, nagle, jak zaczęliśmy się o to pytać, mieszkańcy wraz z rachunkami zaczęli otrzymywać nowe warunki OW. Dlaczego nie dostali tego, kiedy te warunki zostały zmienione?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Ja sobie pozwoliłem udzielić głosu ad vocem. Ja również byłem wczoraj na zebraniu. To nie jest temat na dzisiejsze posiedzenie. Natomiast ja bardzo proszę mojego Kolegę Marcina Kanię, żeby skierował do Biura Rady wniosek o poruszenie tej kwestii na następnym posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, ponieważ temat jest, rzeczywiście robi się palący. Jeśli można prosić Panie Marcinie, to bardzo proszę o taki wniosek z Pana strony. Żebyśmy przedyskutowali ten temat. Zaprosimy prezesa, zaprosimy osoby odpowiedzialne z LPK. Będziemy dyskutować o konkretach. A teraz bardzo proszę, wracamy do tematu budżetu.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznowola

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący, ja tylko krótko chciałabym powiedzieć Panu Radnemu Marcinowi Kani, że te zmiany OW były dokonane, kiedy Pan był Zastępcą Wójta Gminy Lesznowola. Proszę pytać Pana Kolegi Mirosława Wilusza, który był wtedy Zastępcą Wójta Gminy Lesznowola, bo to on nadzorował spółkę Lesznowolskie Przedsiębiorstwo Komunalne. I ta sytuacja ma miejsce od marca 2024 roku, a nie od grudnia. Więc tak jakby Pan Radny chciał dokładnej informacji. Natomiast ja przypomnę, przypominając sobie czasy właśnie kiedy ja byłam jeszcze przewodniczącą Komisji Gospodarczej, to my wtedy zapraszaliśmy i Pana prezesa LPK co jakiś czas i zapraszaliśmy, więc słusznie Pan Przewodniczący planuje zaprosić. Bo ja uważam, że te wszystkie pytania Państwo powinni zadać prezesowi LPK, która jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, która ma prezesa, która ma całkowitą odpowiedzialność za czynności, których dokonuje. Więc nie wiem, czy ja tutaj chcę Państwo, żebym ja tłumaczyła interpretację LPK. Myślę, że to nie jest teraz to miejsce. Warto zaprosić Pana prezesa i uzyskać od niego wszystkie informacje.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- [niestyszalne] Wójt. pan Marcin Kania ad vocem, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowna Pani Wójt, jeżeli chodzi o moje interwencje w tej sprawie, To przede wszystkim się opieram na tym, na korespondencji, którą zacząłem otrzymywać od mieszkańców Podolszyna. Od tego momentu prowadzę ten temat i jest to co najmniej od grudnia ubiegłego roku, a nie od marca. I tak jak powiedziałem, z korespondencji, którą otrzymuję od Państwa, którą otrzymuję z LPK, nie ma żadnej pomocy, nie ma żadnej chęci rozwiązania tego problemu, a wręcz jest arogancja ze strony LPK i stosowną korespondencję w tej sprawie mam. Dlatego też prosiłbym, Pani Wójt, tak jak Pani prosiła innego radnego o wstrzymanie emocji, też również poproszę Panią o to, tak, ponieważ powinniśmy usiąść i zastanowić się jak ten problem rozwiązać. Nie może być tak, że teraz żąda się od mieszkańców po 6 tysięcy złotych.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Przepraszam bardzo korzystając z własnych uprawnień. Ja pozwolę sobie zamknąć tę dyskusję na tematy, które nie są związane merytorycznie z tym punktem. Bardzo przepraszam. Udzielam głosu Pani Małgorzacie Brzezińskiej, która już bardzo długo czeka.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję bardzo, ale jakby uprzedził Pan moje pytanie i prośbę, więc ja tylko powiem, że dyskusja się wywiązała, ta, którą miałam wrzucić w sprawy różne związane z LPK i taki sam problem mają nasi mieszkańcy i myślę, że słuszne jest zaproszenie Pana dyrektora czy prezesa LPK. My też z taką prośbą wystąpimy na zebranie sołeckie, żeby przedstawiciel LPK przyjechał i sprawę wyjaśnił. Bo rzeczywiście jest to niepokojące i niezgodne z tym, co mamy zapisane w umowach. Dziękuję.

Kolejny mówca

- Dziękuję uprzejmie Pani.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja chyba tylko spinając te wypowiedzi, które zapadły przed chwilą. Ja mam taką gorącą prośbę do Państwa, żebyśmy nie prowadzili dyskusji pseudomerytorycznych na komisji w momencie, kiedy nie ma adresata

pewnych kwestii. Bo osobą, która powinna odpowiadać jest prezes LPK i pracownicy, którzy odpowiadają za tą sytuację. Mówienie o tym, że jest jakaś arogancja czy sposób załatwiania sprawy. Panie Radny, ciężko się odnieść Pani Wójt do tego, biorąc pod uwagę to, że po pierwsze nie była świadkiem takiej sytuacji, po drugie nie ma też osób, co do których są kierowane takie ewentualne nazwijmy to oskarżenia. Więc bardzo bym Państwa prosiła, zrobmy komisję merytoryczną i zaprosimy te osoby i dopiero wtedy wymieniamy poglądy. Bo do chwili obecnej ta dyskusja ani do niczego nie zmierza, tylko wyłącznie podgrzewa atmosferę. I też zgadzam się z Panią Małgorzatą, że jeżeli są tylko takie potrzeby, żeby była osoba merytoryczna ze spółki, jak najbardziej proszę takie zaproszenie wystosować do urzędu. My ze swojej strony prześlemy to i poprosimy, żeby te osoby się stawiły u Państwa na zebraniu. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Jak najbardziej, dziękuję uprzejmie. Pani Aniu, proszę zaprotokółować, że na najbliższym posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej temat LPK będzie podjęty i będzie jednym z punktów merytorycznych, nad którym będziemy dyskutować, z zaproszeniem wszystkich stron. Łącznie nawet pozwolimy sobie może zorganizować z poszczególnych miejscowości co najmniej jedną osobę, która po prostu fizycznie ma ten problem, żeby wyjaśniła, jak to było procedowane. No więc dokładnie tak, ale chodzi o to, żeby ona też przedstawiła nam jako radnym i zarządowi tutaj sytuację, z jaką ta osoba personalnie się zmierzyła, bo to jak gdyby w pewnym sensie będzie obrazować jakąś tam sytuację. Dobra, dziękuję. Ale to już jest ostatni raz.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Bardzo dziękuję. Ja w ramach przyspieszenia tej kwestii proponuję, żebyśmy zaprosili dzisiaj w sprawach różnych Pana prezesa, który będzie mógł wyjaśnić Państwu. Myślę, że to, jeżeli Państwo dysponują czasem... To ja, jeżeli Państwo wyrażają zgodę, to ja zadzwonię i poproszę. Tylko proszę mniej więcej określić godzinę. 13.00? No ale no to szkoda czasu. To 13.00. Dobrze. Bardzo dziękuję, ja już...

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Jeszcze raz Kolega Marcin Kania, ad vocem, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, Pani Wójt, no w mojej opinii, skoro rozmawiamy o tym, że ma być temu poświęcona następna komisja, to uważam, że powinniśmy szefów, szczególnie nowego wiceprezesa, poznać i zaprosić na osobne posiedzenie w tej sprawie. W dniu dzisiejszym nie mamy przede wszystkim mieszkańców, a ten problem przede wszystkim dotyka ich i dlatego też prosiłbym, żeby takie spotkanie z nowym szefostwem LPK było zorganizowane w najbliższym czasie. Dzisiaj, z uwagi na brak mieszkańców, uważam, że do takiego spotkania nie powinno dojść.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Proszę uruchomić głosowanie w sprawie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2025. Kto z Państwa jest za przyjęciem tej uchwały, kto jest przeciw, a kto się wstrzymuje? Proszę o głosy. Dziękuję uprzejmie. 5 głosów za, 2 wstrzymujące się, 2 osoby nieobecne. Stwierdzam, że uchwała uzyskała pozytywną opinię Komisji Polityki Gospodarczej. Przechodzimy do punktu 5b. 4b, nie, dobrze mówię, 5b, projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy finansowej na lata 2025-2034. Proszę, Pani Skarbnik, udzielam głosu.

Skarbnik Gminy Lesznówola

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, zmiany dotyczą zmian budżetowych, jak również zostały wprowadzone nowe zadania. Jeśli chodzi o środki unijne, czyli tak jak mówiłam, w budżecie, w

dochodach i wydatkach zostały wprowadzone środki na Erasmus i Edukację Włączającą. Również te zadania zostały wpisane do WPF, bo są kilkuletnie. Dodatkowo zapisaliśmy zadanie bieżące dotyczące lodowiska, czyli dostawę, montaż, demontaż i obsługę lodowiska w kwocie 412 tysięcy. Kwota będzie wydatkowana w przyszłym roku, natomiast zabudżetowanie w tym momencie pozwoli ruszyć już całą procedurę przetargową. W praktycznie 99% planujemy przeznaczyć środki z Komisji Alkoholowej. To jest kwota 330 tysięcy. Następne zadanie. Łoziska projekt przebudowy ulicy Fabrycznej w zakresie wyznaczenia dwóch przejść dla pieszych wraz z infrastrukturą towarzyszącą w kwocie 50 tysięcy. Temat był omawiany i na sesjach, i na komisjach. Jest potrzeba dodatkowych przejść na ulicy Fabrycznej. Następne zadanie Łoziska, projekt rozbudowy ulicy Fabrycznej w zakresie budowy ronda na skrzyżowaniu z ulicy Żółtych Łanów oraz wykonania trzech przejść dla pieszych wraz z infrastrukturą towarzyszącą w kwocie 150 tysięcy. Również zadanie było omawiane na komisjach przez Panią wójt, również w celu poprawy bezpieczeństwa naszych mieszkańców na ulicy Fabrycznej. Zadanie następne, Marysin, opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego Przedszkola Gminnego w Marysinie w kwocie 60 tys. Jest to szacunkowe koszty wyliczone opracowania programu, tak. Czyli PFU będzie podstawą do zlecenia realizacji tego zadania w trybie Projektuj i Buduj. Następne zadanie Mroków, Warszawianka, Kolonia Mrokowska, rozbudowa drogi gminnej, ulicy Kościelnej i Polnej, etap pierwszy w kwocie 250 tysięcy. Następne zadanie Wilcza Góra – projekt i budowa oświetlenia, punkty świetlne ulicy Anielskiej w kwocie 170 tysięcy. Zgodnie z informacją przekazaną z Referatu Dróg i Mostów będzie to 13 punktów świetlnych. Zamienię nadzór inwestorski dla inwestycji budowy drogi gminnej ulicy Arakowej na odcinku od ulicy Raszyńskiej do istniejącej nawierzchni ulicy Arakowej w kwocie 75 tysięcy. My tutaj musimy zapewnić nadzór inwestorski, natomiast deweloper buduje ulicę. Następne zadanie Zamienie, opracowanie dokumentacji projektowej budynku Strażnicy w Zamieniu. Kwota 500 tysięcy złotych. Następne zadanie Zgorzala, zakup nieruchomości oznaczonej numerami 166/24 i 189/2 na cele infrastruktury społecznej. Zadanie w kwocie 9 milionów rozłożone na 3 lata, czyli jeżeli zdecydujemy się na zakup działki, musi mieć odzwierciedlenie kwota w budżecie, żeby podpisać umowę wstępną. I następne zadanie ZSP Lesznówola, opracowanie dokumentacji wykonawczej modernizacji stołówki szkolnej. Jak już mówiłam w budżecie, na ten rok przeznaczyliśmy 5 tysięcy, w przyszłym roku 45 tysięcy złotych. Reszta to są zmiany wynikające z projektu uchwały budżetowej. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie Pani Skarbnik. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania? Pan Radny Marcin Kania, wniosek formalny, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, Szanowna Pani Wójt. W związku z tym, że wielu z nas ma wątpliwości dotyczące zakupu działek pod oświatę w północnej części gminy, chciałbym złożyć wniosek formalny o zachowanie kwoty, ale wykreślenie numerów działek dotyczących zakupu działek pod szkołę w północnej części gminy.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie. Pan Radny Konrad Tkaczyk, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję. Szanowny Panie Marcinie, kiedy Pan mówi, że wielu radnych, a wypowiada się Pan w swoim imieniu, to ja bym proponował jednak mówić, że Pan ma wątpliwości, a inni radni chyba mają języki i są w stanie powiedzieć, czy mają te wątpliwości czy nie. Ja ze swojej strony dodam, ja nie mam tych wątpliwości. Dziękuję.

Marcin Kania - Radny

- To jest... natomiast oczywiście pozostawienie zakupu, jak i kwoty. [niestyszalne].

Kolejny mówca

- Właśnie o to chciałam zapytać, Panią Skarbnik, czy my tak ciemno możemy sobie bukować 9 milionów na nie wiadomo co? Chyba nie.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dobrze, udzielam głosu Pani Wójt Marii Natalii Maciejak. Proszę.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Szanowni Państwo, Szanowni Państwo, ja myślę, że Pan Radny Marcin Kania idzie w dobrym kierunku, ale niekoniecznie dobrze zaargumentował tą kwestię, ponieważ jeżeli ja Państwa proszę jako wójt Gminy Lesznówola o czas, ponieważ pojawiły się dodatkowe informacje dotyczące tej działki, ponieważ nie jesteśmy pewni co do przepustowości rowu i tak dalej. To wszystko było omawiane na Komisji Społecznej. I proszę Państwa, żeby przełożyć ewentualnie decyzję o zakupie o kolejny miesiąc, czy kiedy będziemy gotowi z tym, żeby podjąć taką decyzję. Czekaliśmy tyle miesięcy, jeden miesiąc uważam, że nie zmienia naszej sytuacji, to słusznie byłoby pewnie zdjąć te pieniądze. Tylko nie wiemy, czy Państwo potem w punkcie kolejnym będą chcieli głosować dzisiaj za zakupem, czy też nie będą chcieli Państwo. Bo tego ja nie mam na to wpływu. Więc jeżeli Państwo przychylią się do mojej prośby, żebyśmy jednak zebrali dokładne dane, bo nie chcielibyśmy, dużo osób z tej komisji krytykowało też zakup działki w Stefanowie, więc chcielibyśmy podjąć odpowiedzialną, racjonalną decyzję. I pojawia się wiele wątpliwości wielu radnych. Zatem ja Państwa prosiłam o czas, przynajmniej jeszcze jednego miesiąca i wtedy słuszny byłoby, no wtedy musimy zdjąć to pewnie też z WPF-u. Pani Skarbnik proponuje ewentualnie autopoprawkę.

Kolejny mówca

- Jeżeli będzie...

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Jeżeli, no nie będzie podjęta decyzja, tak?

Kolejny mówca

- To na sesję.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Dobrze, bo drugi raz padło określenie wielu radnych już od Pana Marcina, teraz Pani Wójt powiedziała, ilu jest tych wielu radnych? Ja usłyszałem już o Panie Marcinie Kani, że nie, że trzeba się zastanowić. Wczoraj Pan Paweł Olkowski też mówił w podobnym tonie, no to mam dwóch. Ale to nie wypełnia mi słowa wielu, więc jakby Pani Wójt mogła przedstawić listę wielu radnych, byłbym zobowiązany.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pan Radny Wojciech Adydowski, udzielam głosu w dyskusji.

Wojciech Adydowski - Radny Gminy

- To znaczy ja już się zgłosiłem, zgłosiłem na dalej, nie będę tutaj. No nie, no bo dlatego myślałem, że będzie zaraz wniosek formalny, to było zgłoszenie wcześniejsze i on sobie tak

czeka, a Pan przerzuca. Ja czekam na głosowanie i pójdziemy sobie dalej. Dalsze pytania do WPF-u. Ja się jeszcze raz zgłoszę, bo w tym momencie poczekajmy na wnioski.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznowola

- Szanowni Państwo, słownik języka polskiego PWN mówi o tym, że wielu oznacza dużą liczbę osób. Więc musimy teraz ustalić, co duża liczba osób oznacza dla Pana Radnego i co ta duża liczba osób oznacza dla mnie i dla Pana Marcina Kani. Jeżeli Pan Radny sobie życzy, to ja policzę tych radnych i dam Panu Radnemu taką informację, kto ma wątpliwości, a kto nie ma. Co nie znaczy, że będą przeciwko zakupowi tej działki. Natomiast chcielibyśmy spełnić i odpowiedzieć na wiele wątpliwości, które również pojawiły się w czasie Komisji Społecznej. Tutaj dobrze mi podpowiada Pani Wójt. My i tak nie damy pod głosowanie tej uchwały, ponieważ nie mamy opinii Komisji Społecznej, więc ona i tak nie będzie głosowana na najbliższej sesji, Szanowni Państwo. Więc żeby już nie robić zamieszania z WPF-em teraz, to proponujemy ewentualnie autopoprawkę.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Pani Radna Małgorzata Brzezińska, udzielam głosu.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja chciałam się odnieść do tego, tych wielu, więc ja jestem w tym gronie wielu i chciałam jasno powiedzieć, że jestem za oboma rękoma, się podpisuję za tym, żeby środki na szkołę w Zgorzale były, bo i one są, szkoła jest potrzebna nam, wszyscy o tym wiemy. Natomiast rzeczywiście tych pytań, wątpliwości i jakby dokumentów, o które na Społecznej i w rozmowach poprosiliśmy, nie wszystkie były, które by nam pozwoliły z czystym sumieniem podjąć taką decyzję. Myślę, że słuszne jest to, żebyśmy poczekali miesiąc i wszyscy byli świadomi i w pełni odpowiedzialnie podjęli decyzję, bo ewentualne problemy, które mogą się pojawić, a które mogą być, w tym przypadku zablokować nam całą inwestycję i to nie będzie miesiąc czasu, tylko będzie dłużej, więc może rzeczywiście warto się nad tym pochylić, zastanowić i te dokumenty, o które poprosiliśmy Panią Wójt, Anię Pogorzelską, żeby nam przedstawiono i z czystym sumieniem podjąć tę decyzję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Radna. Pani Wójt Anna Pogorzelska, ad vocem, udzielam głosu.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja chyba też muszę troszeczkę odczarować zaraz to wielu, mnóstwo i generalnie, że piętrzyły się tylko problemy. Proszę Państwa, głównym problemem, który pojawił się i tak będziemy procedowali tą uchwałę, projekt tej uchwały, bo jest w porządku dzisiejszych obrad komisji. To jest kwestia po pierwsze geotechniki, która ma być wykonana na koszt właściciela, ponieważ my jako gmina nie możemy inwestować na terenie prywatnym, co było tłumaczone na jednej i na drugiej komisji. Takie pismo zostało wczoraj wysłane do właściciela tego gruntu, żeby na swój koszt wykonał według wskazań referatu merytorycznego odwierty geotechniczne na przedmiotowej działce. Też były tłumaczone aspekty techniczne tego, że nie możemy posilkować się działkami, które są niedaleko tej nieruchomości, bądź w bliskim jej sąsiedztwie, ponieważ musimy zrobić odwierty bezpośrednio tam, gdzie może być usytuowany budynek. I to też referat merytoryczny tłumaczył, w razie gdyby była taka potrzeba, pracownicy referatu przyjdą ponownie i również to wytłumaczy. Kwestia ustalenia rowu i jego właściciela. Również będziemy mieli spotkanie w starostwie. Tutaj też zdaje się, że był kontakt ze strony Państwa Radnych, co do tego, że są możliwości, żeby też to ustalić. Więc żebyśmy też nie mówili w ten sposób, że tych problemów się piętrzyło nie wiadomo ile. Również jeśli chodzi o pytania Pana Marcina Kani, które były wysłane, czy też prośbę o dokumenty, które były

wysłane przed komisjami, również odpowiadaliśmy na temat tego, że część z tych wniosków nie możemy zrealizować, takich jak na przykład koncepcję szkoły. Projekt szkoły ze względu na to, i to też wczoraj było poruszane na Komisji Przestrzennej. Nie mamy parametrów jeśli chodzi o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, więc ciężko jest wydać pieniądze, a wczoraj to chyba bodajże Pani Radna Łapińska podnosiła, że na Stefanowo mamy przeznaczony milion złotych na to, żeby stworzyć koncepcję. Więc w przypadku Zgorzały podejrzewam, że byłaby to podobna kwota wytworzenia koncepcji. A to nie może być po prostu nasza wizja tego, co byśmy chcieli tam postawić, bo z tego co rozumiem Pana Marcina Kanię, Pan chce profesjonalną koncepcję i projekt, bo potrzebuje Pan takich dokumentów, na podstawie których mógłby Pan podjąć decyzję. Więc z całego tych punktów, które były tam wymienione, między innymi pod którym też podpisał się bodajże Pan Radny Klimaszewski, bo wniosek Pana Marcina Kani był powielony przez Pana Krzysztofa Klimaszewskiego i przedłożony do Biura Rady. Część z tych punktów była umawiana również na komisji. Co my możemy zrobić już na tym etapie, a czego nie. Bo to nie jest kwestia naszej woli dobrej bądź też braku tej woli, tylko to jest kwestia tego, że my po prostu nie możemy wydatkować środków na pewną dokumentację. Zostały też wysyłane pismo do PG... Boże do Energetyki, przepraszam, z zapytaniem o to, czy jest możliwość przesunięcia tych słupów. Jest też pismo z Wód Polskich, ponieważ my w lipcu występowaliśmy o to, czy nie będąc właścicielem tego rowu, Wody Polskie zaopiniują nam pozwolenie wodnoprawne. Wody Polskie odpisały nam, że dopóki nie toczy się postępowanie administracyjne i nie złożyliśmy konkretnego wniosku, Wody Polskie nie odpowiedzą nam jednoznacznie pozytywnie czy negatywnie, czy dostaniemy taką decyzję, czy też nie, no bo nie ma postępowania administracyjnego. Więc tu też proszę Państwa, jest dużo takich sytuacji, w których ciężko nam będzie też uzyskać jednoznaczne, konkretne decyzje, czy też odpowiedzi instytucji, ponieważ nie mamy wszczętych postępowań. Co nie wyłącza proszę Państwa, nie wyklucza proszę Państwa, że też w żaden sposób nie powoduje tego, że my ze swojej strony będziemy starali się zebrać wszystkie dokumenty, czy też wszelkie informacje, o które Państwo wnioskujecie i w miarę możliwości na najbliższej komisji, czyli za miesiąc, przedłożyć je Państwu nawet wcześniej, żebyście Państwo mieli możliwość zapoznania się z tymi dokumentami. Mieli możliwość zapoznania się i być może uda nam się do tego tematu wrócić na najbliższej komisji. Natomiast też Państwa uczulam, że pewne procesy mogą potrwać i może być tak, że to też nie będzie przyszła komisja za miesiąc. Po prostu nie zdążymy ze wszystkimi dokumentami. Więc też proszę Państwa... Słucham Panie Radny? Ale proszę Pana, ze względu na to, że my występujemy do innych instytucji, ja niestety nie odpowiadam za terminowość innych instytucji. Bo to, co ja mogę Panu dać na podstawie tego, co my możemy wytworzyć, na najbliższą komisję na pewno będziemy to mieli. Natomiast jeżeli występujemy o opinię do innych podmiotów, oni też są związani 30-dniowym terminem, oni też mogą przedłużyć postępowanie, oni też mogą nam wyznaczyć termin inny załatwienia sprawy. Więc jeżeli tylko będziemy mieli takie informacje, my będziemy Państwa na ten temat bieżąco informować. Natomiast nie mogę Panu założyć, że idealnie za miesiąc na dostępnej komisji, bo prawdopodobnie będzie to za miesiąc, my te dokumenty otrzymamy.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Pan Radny Marcin Kania ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo, Szanowni Państwo, Szanowna Pani Wójt, w pełni przychylam się do tego, co powiedziała Pani Radna Brzezińska. W stu procentach uważam, że w tym kierunku powinniśmy pójść. Jeżeli chodzi jeszcze o tą koncepcję Pani Wójt, to tutaj jak najbardziej taka koncepcja wstępna powinna być, ponieważ, jak Pani wie, z perspektywy dwóch ostatnich komisji i to, co też jest poruszane w tym temacie, dosyć istotna jest kwestia tego strategicznego rowu. I na

pytania zadane przez mieszkańca dotyczące budowę własnego domu na środku rowu. No mieszkaniac odpowiedzi nie otrzymał, więc to też daje do myślenia.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Pan Radny Konrad Tkaczyk ad vocem, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Ja się trochę zgubiłem, bo dyskusja jest o WPF-ie, ale w sumie przeszliśmy do tego punktu odnośnie szkoły, to ja bym zapytał tak bardzo szybko. Odwierty geotechniczne, czy one były wykonane w Stefanowie lub w Marysinie?

Kolejny mówca

- Nie.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Nie były, dobrze, nie były wykonane.

Kolejny mówca

- Do tej pory również nie były wykonane, ze względu na to, że nie ma tam pozwolenia na budowę, a odwierty są też elementem i wtedy, jeżeli mamy tytuł prawny do nieruchomości i składamy pozwolenie na budowę, wtedy wymagane są odwierty.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, bo kupiliśmy jako gmina i Stefanowo i Marysin bez tych odwiertów geotechnicznych, prawda? To żeby to wybrzmiało.

Kolejny mówca

- Panie Radny, żeby tylko tak była jasność, ja nie mam tego w dokumentacji.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Dobrze, ale no to rozumiem, że kierownik referatu przygotowania inwestycji był pytany o to i stwierdził, że nie ma takich. Doskonale. Czyli jak zakupywano poprzednie działki, nikt nie dopilnował takich rzeczy, o które dzisiaj pyta Pan Marcin Kania. Doskonale.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Panie Radny.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Słucham.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Przepraszam, ale jako prowadzący pozwolę sobie zwrócić uwagę na jedną rzecz, że zarówno działka w Stefanowie, jak i działka, szczególnie w Marysinie, nie są położone w pobliżu cieków wodnych jakichkolwiek. [niezrozumiałe]. Moment, teraz ja mówię, więc proszę grzecznie poczekać, aż skończę. Po drugie, działka w Marysinie jest zabudowana, więc tam jakiegolwiek, nie, nie, nie, ale tam już jakaś wiedza na temat tego, co tam w tej ziemi jest, jest. Cały ten Marysin to jest samowola? Nie, budynek... On może być nieodebrany, ale nie ma tam pozwolenia na budowę?

Konrad Tkaczyk - Radny

- Ja zwrócę uwagę, że ja nie skończyłem wypowiedzi, Panie Przewodniczący.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- [niestyszalne] błędzić, że tak powiem, w różnych kwestiach, a mamy do zrealizowania wniosek formalny Pana Marcina Kania. Czy jest już gotowy? To jest pierwsza rzecz. Ja chcę po prostu skanalizować dyskusję. Zaraz pozwolę Panu, Panie Radny Konradzie dokończyć. I mamy jeszcze raz, dwa, trzy osoby do dyskusji. I jeszcze jeden wniosek formalny. I na tym będziemy powoli dobijać do celu. Dziękuję uprzejmie. Proszę, Pan Konrad Tkaczyk kończy wypowiedź.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Czyli podsumujmy. W Stefanowie, Panie Przewodniczący, jest rów na końcu działki. Jest rów. Tak, to jest pierwsza sprawa. W Marysinie gmina poprzednia władza kupiła działkę z budynkiem, który nie posiada pozwolenia na budowę. I tam nie było żadnych wątpliwości, żadnych pytań, niczego, po prostu to zrobiono. Jeszcze odnośnie Stefanowa dodam jeden fakt, bo tam właścicielem do września 2019 roku był pewien Pan, który nazywał się... To też jest bardzo ważny fakt, który myślę, że powinien być odnotowany. I teraz... Jeśli chodzi jeszcze o drugą rzecz, bo Pani Anna Pogorzelska wczoraj dość tak... Ja zacytuję tę wypowiedź. Na podstawie wniosków, Pani Anna Pogorzelska wczoraj na komisji, przepraszam, na Przestrzennej, powiedziała, na podstawie wniosków, które były przedłożone na komisji, radni zobowiązali nas do wystąpienia do właściciela nieruchomości o wykonanie badań geotechnicznych na gruncie, który jest przedmiotem tej uchwały, jak również wystąpienie do PGE, jeśli chodzi o słupy i ich skablowanie. Ja bym chciał zapytać, jak radni mogą zobowiązać jakkolwiek wójta gminy do wykonania jakichkolwiek działań? Dziękuję.

Kolejny mówca

- To ja już powiem.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję, Panie Radny. Marcin Kania, wniosek formalny, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, w związku z tym, że będziemy na temat zakupu działek dyskutować w kolejnych punktach naszego dzisiejszego porządku, składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym temacie.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Panie Radny pozwolę sobie powiedzieć, że przed chwilą przerywając Panu poprzednikowi wypowiedź powiedziałem, że zamykam dyskusję na tej liście, która jest. W związku z tym bardzo proszę o wycofanie tego wniosku formalnego. Mamy jeszcze trzy osoby w dyskusji i to jest koniec.

Marcin Kania - Radny

- Podtrzymuję. [niestyszalne].

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Tak w odpowiedzi na zapytanie Pana Radnego. No Panie Radny, jeżeli bez tych dokumentów dalej nie będzie procedowana uchwała, no to w pewnym sensie nas radni zobowiązali do tego, ponieważ na Komisji Społecznej uchwała opinia o tej uchwale została zdjęta. Zresztą obok siedzi Pani Małgorzata Brzezińska, która też była członkiem tej komisji i Pan, i był Pan Przewodniczący również dzisiejszej komisji, radni jasno dali do zrozumienia, że po pierwsze nie będą opiniować projektu uchwały, potrzebują dokumentów. Więc jeżeli my tych dokumentów nie zbierzemy, to de facto, jeżeli byśmy nawet

przedłożyli ponownie ten projekt, to on znowu nie będzie opiniowany. Więc, no Panie Radny, chcąc czy nie chcąc, zostaliśmy zobowiązani do przedłożenia, jeżeli chcemy dalej procedować projekt uchwały na komisjach, żeby on trafił finalnie na sesję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Udzielam głosu Pani Radnej Agnieszce Muranowicz.

Agnieszka Muranowicz - Radna

- Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Szanowni Państwo, Pani Wójt, ja mam takie pytanie, bo tutaj cały czas kręcimy się wokół tej opinii geotechnicznej, tak, tych odwiertów i teraz jest taka sytuacja, no rozumiem, zostało wysłane pismo do właścicieli, ale co w przypadku, kiedy właściciele jednak nie zgodzą się na wykonanie, na własny koszt takich odwiertów, czy jakby sprawa działki zostaje zamknięta, czy... jakby dalej będziemy to procedować i rzeczywiście pominiemy ten fakt, bo gmina nie może wydać pieniędzy, wydatkować, tak. I czy radni jakby w tym momencie dadzą się przekonać, że może rzeczywiście warto zaryzykować? Bo jeszcze dodam, że my na tym terenie Zgorzała, Nowa Wola... rozmawiałam, znaczy ja, też tutaj Radny Konrad Tkaczyk oczywiście, ja rozmawiałam z właścicielami ośmiu lokalizacji pod szkołę. Ośmiu, pięciu w Nowej Woli, trzech w Zgorzale. Z tego co wiemy przy ulicy Kormoranów był również wykonany operat, ale wiadomo kwota jakby operatu w żaden sposób nie zadowalała właścicieli, tak. Więc to jest jedyna lokalizacja, gdzie naprawdę właściciele zgodzili się na sprzedaż tej działki, a tak jak też wiemy, my też nie mamy czasu, żeby czekać, nie wiem, może dwa, trzy lata na to, żeby może któryś z właścicieli się zgodził na sprzedaż działek, które mogą odpowiadać, tak, tym parametrom, które potrzebujemy. Tak że jeszcze raz moje pytanie, czy jeżeli ta opinia, właściciele się nie zgodzą, to czy my jeżeli, to wycofujemy się z tego, czy jednak przekonujemy radnych, żebyśmy może zaryzykowali? Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Radna. Odpowiedź udzieli zgodnie z zapytaniem Pani Wójt Anna Pogorzelska, udzielam głosu.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Proszę Państwa, w momencie jeżeli właściciele nie wyrażą zgody na wykonanie tych badań na własny koszt, my z taką informacją wrócimy do Państwa wraz z całym kompletem dokumentów, o które Państwo wnioskowaliście i to Państwo będziecie na komisjach podejmowali decyzję, kiedy przedłożymy projekt uchwały. Więc kwestia tego, czy coś będzie dla Państwa wystarczające, czy też nie. Na ten moment ciężko mi powiedzieć, bo to w oparciu o dokumenty, które my przedstawimy, będziecie Państwo decydować. Czy kwestia braku geotechniki będzie decydująca o tym, że nie wyrażą Państwo zgody? Ciężko mi powiedzieć, jest Państwa 21 osób w Radzie. Nie wiem jak będzie wyglądało głosowanie, tak. Więc tutaj, no my ze swojej strony się zobowiązaliśmy do tego, żeby dać te dokumenty, które są oczekiwane przez niektórych z Państwa Radnych. Rozumiem też tą potrzebę, rozumiem to, że są potrzebne dodatkowe dokumenty, więc no tak jak żeśmy zresztą mówiłam to i wczoraj, i przedwczoraj, będziemy się starali robić to jak najszybciej, żeby jak najszybciej mogli Państwo się nad tym pochylić. To tyle z mojej strony, co mogę Państwu obiecać. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Pan Radny Wojciech Adynowski,, udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- To ja się może jeszcze upewnię, bo ja mam jeszcze dużo innych pytań o sam WPF. Czy teraz

mam się wypowiedzieć tylko w temacie tej działki, a potem o WPF-ie, czy teraz już o wszystkich. Ale dlatego się dopytuję, czy będę miał jeszcze prawo głosu w tym punkcie dotyczący innych punktów WPF-u?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- [niestyszalne] pozwolę Panu zadać, ale tym razem już wszystkie te pytania wrzucamy do kupy, dobrze?

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- No dobrze.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie. To proszę, jedziemy.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dobrze, to znaczy teraz ja już mam jeszcze wątpliwości i pytania odnośnie tej działki, ale ja sobie przełożę je na ten punkt właściwy o działce, bo teraz to nie jest jakby ta kwestia. Natomiast w samym WPF-ie mam wątpliwości lub pytania następujące. Punkt, teraz mówię o tych punktach, które są dodane tutaj do WPF-u, czyli punkt siódmy, dostawa i montaż lodowiska. Tam jest wpisana kwota 412 tysięcy, wydatkowanie w tym roku zero, całość w przyszłym. Rozumiem, że to i tak dotyczy bieżącego. Te 412 tysięcy to jest koszt ewentualnego lodowiska, które miałyby być w tym sezonie nazwijmy. To nie wiem, ono by się zaczęło, nie wiem, nawet mogłoby się zacząć dzięki temu wpisowi powiedzmy w grudniu, skończyć się tam zgodnie z sezonem kiedyś tam. No i właśnie moje pytanie jest takie, co jest w tej cenie, bo lodowisko jako kwestii, jako nazwijmy to samo lodowisko, infrastruktura, nie wiem, lód, zadaszenie, bandy i co tam jeszcze potrzeba, cała, że to jest jedna rzecz, ale on no też wykorzystuje całkiem dużo prądu. I pytanie, czy w tej kwocie jest już ujęte takie, czy ta kwota uwzględnia też zabezpieczenie właśnie na prąd, żeby potem się nie okazało, że my wydamy 400 tysięcy, a drugie 200 nagle trzeba szukać, bo prąd nam poszedł, tak? W związku nie wiem, czy my mamy teraz pytanie i odpowiedź, czy...

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pytanie i odpowiedź szybciotko.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznowola

- Tylko że wtedy się pojawia Pan Adynowski, a nie... w tej kwestii technicznej tylko. To ustalmy jedną wersję. Dziękuję, Panie Radny. No może kiedyś się też dogadamy w innych tematach.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pani Wójt.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznowola

- Myślałam, że będę zbierać, ja już zapisałam, byłam przygotowana, żeby zebrać.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Zrobimy ping-ponga, będziemy się zgłaszać zaraz jedno po drugie.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznowola

- Jak Państwo sobie życzą. Ja tu jestem dla Państwa. Szanowni Państwo, chciałam tylko krótko skomentować kwestię działki, ale nie, nie... [śmiech]. Ale chciałam tylko powiedzieć, że Pan, tylko króciutko, ogólnie, że Pan Radny słusznie zwraca uwagę na to, że w poprzednich

latach nie były wykonywane te wszystkie analizy, te wszystkie koncepcje i tak dalej. Ale po to startowaliśmy w tych wyborach, żeby pokazać, żeby być lepsi. Po to startowaliśmy w tych wyborach, żeby pokazać inne standardy, prawda, Szanowni Państwo? I o to chodzi, żeby... Dziękuję. Dostałam nawet tu brawa z publiczności. Dziękuję bardzo, Szanowni Państwo. Dlatego chciałabym, nikt tutaj nie chce absolutnie blokować zakupu działki, tylko chodzi o to, że Państwo również muszą mieć świadomość, że to nie Rada Gminy, która zdecyduje o zakupie tej działki, ale wójt, który podpisze akt notarialny odpowiada również, jeżeli chodzi o przepisy wynikające z Kodeksu karnego, artykuł 231, niedopełnienie obowiązków. I to nie Państwo będą maglowani w przypadku jakichś problemów, tylko my. I dlatego jak ja Państwa proszę o to, żebyśmy jednak dostali więcej tego czasu, to ufam, że możemy sobie zaufać i możemy te sprawy tak sprawdzić, żeby każda ze stron, bo tak jak mówiliśmy również na Komisji Społecznej, radni mają tylko odpowiedzialność polityczną, czyli albo ktoś Państwa dalej wybierze, albo też nie. Wójt ma wszystkie możliwe odpowiedzialności za podejmowanie decyzji, dlatego ufam, że rozumiemy tę kwestię i będziemy dalej rozmawiać o działce w kolejnym punkcie. A wracając do WPF-u i lodowisko, o które pyta Pan Radny Wojciech Adynowski, to pragnę przypomnieć, że na Komisji Społecznej w lipcu i na Komisji Gospodarczej w lipcu ja w sprawach różnych w formie opinii pytałam Państwa o zdanie, tak żebyśmy wiedzieli, czy tę, tą zmianę przygotowywać, czy nie. Bo no po co mamy realizować, czy wprowadzać do WPF-u zadania, kiedy wiemy, że Państwo mogą być przeciwko. Więc Państwo, sprawdziłam sobie przed chwilą te głosowania, większość z Państwa była za tym lodowiskiem, dlatego Pani Skarbnik taką zmianę zaproponowała w WPF-ie. A odpowiadając szczegółowo na pytania Pana Radnego, czy Pan Radny mnie słyszy, 330 tysięcy to jest lodowisko, 70 tysięcy to jest energia, 330 tysięcy z tych tak zwanych środków alkoholowych czy korkowych, 70 tysięcy za energię i 12 tysięcy za dowóz dzieci. A, jeszcze czas, czasoprzestrzeń. Planujemy rozpoczęcie, dlatego też zaczęliśmy Państwa pytać już w lipcu, żeby wystartować w tym roku ewentualnie, jak Państwo wyrażą zgodę, no w takim terminie wcześniejszym niż to można było zrealizować w zeszłym roku. I planowane rozpoczęcie jest na 6 grudnia. A zakończenie w tym roku, znaczy w przyszłym roku, ale tym razem ferie zimowe kończą się 2 lutego, więc bardzo wcześnie zaczynamy ferie. I dlatego 2 lutego planowane jest zakończenie tego przedsięwzięcia, co powoduje, że ta kwota jest, no mniejsza niż ta, o której mówiliśmy Państwu w zeszłym roku. Czyli niecałe... Tak, tu jest niecałe dwa miesiące bez kilku dni. Tak, wtedy tak.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pan Radny Adynowski, kolejne pytanie. Udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dziękuję. Znaczy teraz, zanim pytanie, to najpierw będzie podziękowanie, bo chciałem podziękować za wpisanie do WPF-u i rozpoczęcie projektu dotyczącego Łozisk, bo tam mieszkańcy ulicy Fabrycznej, zarówno ulicy Fabrycznej, zarówno tej ulicy Złotych Łanów, o to, żeśmy, że tak powiem tutaj wielokrotnie prosili, zabiegali, mieszkańcy wielokrotnie o to prosili. Więc tym bardziej dziękuję, że możemy to ruszyć i generalnie będziemy dzięki temu, że tak powiem, do przodu i naprawimy pewne błędy, które zostały poczynione wcześniej na etapie w ogóle wykonania. Więc jakby to jest bardzo pozytywna rzecz. Teraz takie pytanie następujące, dotyczące punktu 12., Wilcza Góra, projekt i budowa oświetlenia ulicy Anielskiej. Z tego, co na wielu komisjach było powiedziane, mamy bardzo duży tak zwany backlog, przecież zapas różnych projektów, oświetleń, które można byłoby wykonać, ale potrzeba na nie, że tak powiem, środków. Jakie było kryterium, że akurat ta konkretna ulica została wybrana, nie wiem, czy jest? I wybrana do wykonania oświetlenia, na ile ona jest, że tak powiem, krytyczna i na ile ona jest akurat w tym momencie istotna? Bo chodzi o to, że ja nie kwestionuję, że tak, tylko chciałem zapytać, dla jakiego kryterium wybieramy akurat tą ulicę, a nie np. jakąś inną w tym samym rejonie? Teraz tak, korzystając, kolejny punkt jest taki, punkt 13., tu jest nadzór

inwestorski do budowy w Zamieniu. Tak, ja wiem, bo to jest potrzebna rzecz, tylko pytanie, dlaczego musimy to już dzisiaj wprowadzać, skoro aneksowaliśmy umowę o budowę tej ulicy i ona realnie nawet się w tym roku nie zacznie. W związku z tym pytanie, czy w ogóle jest to aż teraz potrzebne, mogą być wpisane tak naprawdę normalnie w budżecie, normalną drogą moim zdaniem, ale to... No tak, ale dlatego wpisujemy WPF, ale realnie tego i tak nie zaczynamy, to jest takie awansem trochę. No tak, to jest takie ten, teraz tak, punkt czternasty, opracowanie dokumentacji projektowej Strażnicy w Zamieniu, pół miliona złotych. Ja powiem tak, zamienię i to będziemy o tym dzisiaj rozmawiać przy punkcie jeszcze odnośnie lokalu socjalnego. Zamienie nie potrzebuje takiego lokalu, potrzebuje straż, potrzebuje strażnica. Jeżeli ta strażnica będzie przygotowana, nazwijmy to, w sensowny sposób z lokalem dla mieszkańców, sołectkim, Małem, jakkolwiek to nazwijmy, cokolwiek by tam było, to jest super. Ja się tylko obawiam jednej generalnej rzeczy, tą historię już znamy, tak, projekt strażnicy w Zamieniu już był, leżał, pięknie nawet wisił kiedyś przez ileś tam lat albo miesięcy, może nie lat, ale miesięcy, na wjeździe do Zamienia, Napłocie i że tak powiem wszyscy go podziwiali, no i tyle. Więc pytanie, pytanie jest takie jedno, no wpisujemy 500 tysięcy dziś do wpływu na projekt Strażnicy w Zamieniu, to dzięki temu możemy, rozumiem ten projekt, w zasadzie zlecić to projektowanie zaraz, tak. Jeżeli Rada Gminy to przyjmie, to nawet już w tej chwili, nawet mając zakład zero, teraz możemy zlecić projektowanie, bo i tak płacić będziemy, jak zrobi się projekt 2026. To ja mam pytanie dalsze, no skoro tak się już tutaj, że tak powiem, rozbudowujemy, to dlaczego nie można w tym WPF-ie, Pani Wójt, od razu zapisać jakiegokolwiek kwoty, nie wiem, milion, półtora, dwa, na kolejne lata, to i tak jest wtedy do zmiany, czyli na lata 2027-2028. Bo to, mając takie coś zapisane, po zrobieniu takiego projektu otworzyłoby... Czy Pani Wójt mnie słucha? Nie, mówię o tym Pani Wójt, że jeżeli wpisujemy w tej chwili 500 tysięcy na projekt, dzisiaj, no to jest zadanie na lata 2025-2026. WPF, jest wiele zadań wpisanych także na lata późniejsze. Dlaczego nie możemy, powiedzmy, a konto tego wpisać już teraz, milion, półtora, dwa, kwota dowolna, na lata 2027-2028, czyli dużo późniejszej, tylko do WPF-u? Po co? Po to, że jeżeli jest projekt, to po zrobieniu projektu, zapisanie takich funduszy, jakichkolwiek w budżecie, na to powoduje, że możemy wtedy zacząć przynajmniej częściową realizację polegającą choćby na tym, żeby wystąpić o środki np. dofinansowania na takie strażnice, bo takowe są. Nie mając tego zapisanego odgórnie, nic nie możemy zrobić. Jeżeli mamy zapisane tak, my zrobimy projekt za pół miliona, położymy go sobie w szufladę i będziemy czekać, aż znów wpisujemy jakiegokolwiek fundusze, aż znów zrobimy coś. Nie ma żadnej, nazwijmy to, nadziei, tudzież żadnego planu, że my cokolwiek z nim później wykorzystamy, tak? A jednocześnie, mając wpisany taki WPF jakiegokolwiek na kolejne lata, powoduje to, ktoś nam to otwiera, tak. I jest jakaś szansa, a równocześnie jeżeli się okaże, że nie ma szansy i pieniądze musimy zdjąć, to je zdejmujemy, to tak działa też w ten sposób. WPF jest jednak życzeniowy, było nie było. Nie, ja mówię, dobrze. Znaczą, dobrze, działka w Zgorzale to jest ta, opracowanie dokumentacji to znaczą, bo tak. Mamy punkt 16. Lesznówola, opracowanie dokumentacji dotyczącej rozbudowy i modernizacji stołówki szkolnej. Ja powiem tak, to jest jak najbardziej temat mi znany i ta szkoła tego jak najbardziej potrzebuje, bardzo dobry ruch. Pytanie jest takie, czy i co, jakie są plany dotyczące w tym momencie Mrokowa, gdzie jest tak samo gigantyczny problem w stołówce i czy tam mamy projekt, czy nie mamy, bo nie mówię o budowie, tylko chociażby o projekcie w tym momencie. Skoro jesteśmy w stanie wpisać tyle różnych tutaj punktów, nie wiem, oświatleniowych czy cokolwiek, to czy my nie jesteśmy w stanie wpisać, skoro tak się życzymy, także projektu do Mrokowa, chyba że on już jest, to nie ma tematu. Jest. Ale jest [niezrozumiałe]. A to ja, a to... Okej. No to bardzo dobrze, w tym momencie, przepraszam, się rozpędziłem, aczkolwiek to proszę mi też wybaczyć, tu jest punktów jest bardzo dużo. Natomiast teraz pytanie już całościowe, nie wiem, tak, całościowe, że tak powiem. Ja mam pytanie też, bo, taka duża ilość pozycji tutaj wpisanych do WPF-u, tak, hurtem teraz, na miesiąc przed budżetem, no jest takim, trochę już takim wstępem do budżetu i parabudżetem, że tak powiem, to rzeczywiście tak jest konieczne, to jest jedna rzecz. I druga

rzecz, ja sobie pozwolę przeczytać wiadomość, jaką dostałem, bo może, mógłbym powiedzieć to sam, ale nie chcę tutaj skłamać. Tak. Dzień dobry, Panie Radny, mam pytanie. Ponieważ pojawił się w internecie materiał na najbliższą Komisję Polityki Gospodarczej, a tam WPF, ani słowa o ulicy Mieczyków. Czy mamy rozumieć, że deklaracje Pani Wójt o wpisaniu ulicy Mieczyków na poprzednich posiedzeniach, czyli że miały być wpisane we wrześniu, jednak okazały się kłamstwem? Czy coś się zmieniło lub udało się ustalić w tej sprawie? Tak więc to nie są moje słowa, ja je przeczytałem, po prostu chciałem się dowiedzieć tak samo, ponieważ deklaracje odnośnie wpisania do WPF m.in. ulicy Mieczyków, ale też w kontekście innych ulic w tym rejonie były, jest wrzesień, więc jakby zacytowałem to, co pyta się mnie mieszkaniac. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Proszę o odpowiedź generalnie Panią Wójt, ale myślę, że w części przynajmniej Pani Skarbnik będzie tutaj bardziej, że tak powiem bogatsza w wiedzę. O nazwijmy to w ten sposób.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Ulica Fabryczna tak jak ustalaliśmy z mieszkańcami tak zrealizowaliśmy. Czasem Pan Radny Adynowski musi trochę zrozumieć, że nie jesteśmy piekarnią, jesteśmy samorządem, który ma swój rytm. Rozumiem, że też Państwo nie są zadowoleni z tego rytmu, ale my mamy swój rytm, realizujemy w tempie, w którym jesteśmy w stanie realizować pewne zadania, dlatego teraz pojawiła się ulica Fabryczna. Tak jak mówiliśmy, trzy przejścia dla pieszych, rondo. Ustalaliśmy tak z mieszkańcami, to też jest mój pomysł, żebyśmy zrealizowali w tamtym miejscu mniej więcej w połowie drogi rondo, które też spowoduje, że ruch będzie się zwalniał w tym miejscu i miejmy nadzieję, że mieszkańcy będą też czuli się bezpiecznie. Jeżeli chodzi o ulicę Anielską, to mieszkańcy Wilczej Góry niespecjalnie mogą liczyć na inne inwestycje, dlatego analizując też wnioski do budżetu naszych mieszkańców uznaliśmy, że zaczniemy od realizacji ulicy Anielskiej, która, o którą wnioskuje mieszkańcy Wilczej Góry od wielu lat. A problem realizacji oświetleń jest taki, że te pozwolenia na budowę wygasają w pewnym momencie. Więc też chcielibyśmy trochę zmienić to podejście, czyli jeżeli realizujemy jakiś projekt oświetlenia, to następnie wprowadzamy go do projektu budżetu, żeby nie napotkać takiej sytuacji, że dane pozwolenie na budowę wygaśnie. Punkt 13., nadzór inwestorski, to tutaj oddam głos Panu kierownikowi. To wyjaśni dlaczego wprowadzamy to w WPF-ie, czy mamy zamiar te środki wydatkować w 2026 roku. Rozumiem, że jak jest to wpisane, to takie mamy plany.

Stefan Romanowski Referat Dróg i Mostów

- Dzień dobry Państwu. Musimy, w cudzysłowie musimy, musimy mieć ten zapis w tej chwili, ponieważ budowa rozpoczyna się w najbliższych dniach wręcz można powiedzieć. I musimy mieć wybranego, albo wstrzymać budowę, no to nie jest raczej w naszym interesie, albo musimy mieć wybranego inspektora, inspektor musi być od nas, no bo inwestor sam sobie nie może wziąć inspektora, no bo to inspektor nasze interesy ma tutaj chronić. I dlatego cała jakby wypłata środków jest na przyszły rok, bo zakończenie tak naprawdę będzie w przyszłym roku. A musimy mieć taki zapis, żeby podpisać jakąkolwiek umowę, musimy mieć takie zadanie w budżecie, stąd jest ten zapis dotyczący Nadzoru Inwestorskiego dla ulicy Arakowej na odcinku, tak jak widzimy. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Teraz Pani Skarbnik.

Skarbnik Gminy Lesznówola

- Tak, a ja odnośnie zadania opracowanie dokumentacji projektowej budynku Strażnicy w Zamieniu. Tak, Panie Radny, zgodzę się z Panem, że jeżeli można by było zaplanować środki na przyszłe lata, ale nie w tym punkcie i nie w tym zadaniu. Bo to zadanie brzmi opracowanie dokumentacji projektowej, a nie budowa. My również wprowadziliśmy zadanie jako jednoroczne, projekt dokumentacji modernizacji boiska do piłki nożnej w kwocie 5 tysięcy w budżecie. A celowo nie wpisaliśmy w WPF z tego względu, że nie wiemy jaką kwotę mamy wprowadzić. I ona po wykonaniu projektu dokumentacji pojawi się. Jeżeli uda nam się w przeciągu miesiąca czy półtora zrobić tą dokumentację, to ona już się pojawi w tym roku w budżecie, tak, jako zadanie w WPF-ie i w budżecie jako modernizacja boiska. Bo tu trzeba rozgraniczyć. Nazwa zadania, jeżeli jest opracowanie dokumentacji, to jest tylko związane z opracowaniem dokumentacji. Jeżeli jest projekt i budowa, to można i zrobić projekt, i wykonać budowę. Natomiast ja musiałabym tutaj wyszczególnić następne zadanie. Budowa Strażnicy w Zamieniu i wpisać kwoty. Tylko jakie? Ja nie mogę strzelać, jeżeli ja nie mam dokumentacji. I ja nie mam podstawy do tego, żeby Państwu zaproponować kwotę strażnicy, bo ja nie wiem ile to będzie kosztowało, tak. Będzie dokumentacja projektowa i dopiero będzie kosztorys. To tak samo jeśli chodzi o szkołę w Stefanowie, tak. Mamy projekt wpierw, koncepcja, jest zapisany projekt, a dopiero później będzie budowa. Ale to są dwa różne zadania w budżecie i w WPF-ie. Tego nie można łączyć w żaden sposób. Więc ja nie mogę tutaj na następne lata, bo jeżeli bym na następne lata w tym zadaniu dała, nie wiem, półtora miliona, dwa miliony, to znaczyłoby dla wszystkich, dla RIO i dla mieszkańców, że ja zamierzam wydać trzy miliony na opracowanie dokumentacji. Co by było błędem. Więc musiałabym następne zadanie wyszczególnić, gdzie ja nie wiedziałabym jaką kwotę wpisać. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję [niestyszalne].

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Ale ja rozumiem, że to nie w tym punkcie, czy w ten sposób, tylko pytam się, dlaczego, znaczy jeżeli Państwo, jeżeli nie możecie, bo nie znacie kwot, bardzo dobrze, natomiast ja mam pytanie, na ile strażacy, na ile Zamienie może liczyć, że ten projekt nie powtórzy, że tak powiem historii, która już zatoczyła koło, tak, z poprzednim?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję, Panie Radny. Pani Wójt, proszę.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznowola

- Tak, chciałam wrócić jednak do swojego głosu. To nie jest nowy głos, tylko wracam, ponieważ odpowiadałam Panu Radnemu, oddając głosy moim pracownikom. Jeżeli chodzi o Strażnicę, to też trudno mi jest komentować to, co było w latach poprzednich i nie chciałam do tego wracać. Wydaje mi się, że nie było projektu Strażnicy, była wyłącznie koncepcja. Zatem my chcemy teraz zrealizować projekt. Ja też chciałam przeanalizować kwestię dotyczącą realizacji tam schronu dla mieszkańców. Ponieważ i uzyskanie dofinansowania, czyli realizacja takiego schronu też dual use, gdzie ewentualnie mogłyby być parkingi czy jakieś przestrzenie, które będą wykorzystywane w czasie pokoju w jeden sposób, a w czasie zagrożenia w inny sposób. Więc też tylko w obecną chwilę nie mamy jeszcze rozporządzeń dotyczących, jak realizować te schrony. Czekamy, mają być niedługo. Więc to ma być budynek wielofunkcyjny, który ma nie tylko spełniać rolę strażnicy, dla Ochotniczej Straży Pożarnej, która w obecnej chwili ma swoją siedzibę w baraku. I tym samym będzie mogła się rozwijać, ponieważ jak dobrze wiemy, z różnych analiz i demograficznej, i inwentaryzacji lokali w budowie, wiemy, że Zamienie to jest ta miejscowość, która najdynamiczniej przerasta. Zatem inwestycja w Ochotniczą Straż Pożarną w miejscowości, która niedługo będzie największa, uważam za

bardzo racjonalne. Do tego konflikt za naszą granicą powoduje, no też różne obowiązki, kładzie różne obowiązki po stronie samorządu i wójta dotyczące bezpieczeństwa. Więc myślę, że każda inwestycja w infrastrukturę, która polepszy bezpieczeństwo, poprawi bezpieczeństwo naszych mieszkańców, jest jak najbardziej uzasadniona. A do tego, w związku z tym, że wiemy, że społeczność zamienia się, rozwija i potrzebuje swoich przestrzeni, chcielibyśmy zaprojektować w tym budynku wielofunkcyjnym również przestrzeń społeczną dla naszych mieszkańców. Może z jakimś punktem bibliotecznym. To w ramach projektowania myślę, że też będziemy w stanie zrealizować. Dlaczego tego nie ma w WPF-ie? A dlaczego nie ma tych wszystkich ZDIR-ów? Dlaczego nie ma tych wszystkich dróg, które projektujemy? Dlaczego nie ma tych wszystkich inwestycji w naszej Wieloletniej Prognozie Finansowej? No to takie bardzo szerokie pytanie. Myślę, że dzisiaj nie będziemy próbowali nawet odpowiedzieć na to. Natomiast ja uważam, że przynajmniej powinniśmy zaprojektować w tej kadencji, nawet jeżeli ta strażnica miałyby być realizowana w kolejnej kadencji, ponieważ pojawiają się różne dofinansowania, na które my nie możemy występować, ponieważ nie mamy projektów. W zeszłym roku były projekty dotyczące dziennego Domu Diennej Opieki dla Seniorów, infrastruktura bibliotek, infrastruktura GOK, to pozyskaliśmy środki, ale... i inne takie inwestycje, które chcielibyśmy zrealizować. Nie mamy projektu, więc uważam, że powinniśmy wystartować z tym projektem właśnie dla bezpieczeństwa, właśnie dla tej sfery społecznej naszych mieszkańców w Zamieniu. Spróbować też przeanalizować kwestie schronu i potem, jak będziemy, tak jak powiedziała Pani Skarbnik, nie możemy teraz wprowadzić do budżetu realizacji, czyli zadania pt. budowa strażnicy, ponieważ nie mamy projektu, nie wiemy jaka to będzie powierzchnia, nie wiemy ile to będzie kosztowało. Tak samo, tutaj już nawiążę do kolejnego punktu, o który Pan pyta. Państwo przegłosowali kilka miesięcy temu środki na rozbudowę szkoły w Mrokowie, o stołówkę, o szatnię. Pani Radna też jeszcze przed wakacjami pytała, dlaczego nic się nie dzieje. Ano dlatego, że my nie realizujemy remontu, tylko dlatego, że realizujemy projekt rozbudowy, a to trwa dużo dłużej i ten projekt ma być gotowy mniej więcej na koniec października, jeżeli wszystko dobrze pójdzie. Ale też, ale jeżeli coś się obsunie, to prawdopodobnie też będzie nam trudno wyliczyć koszt realizacji tej rozbudowy, ponieważ nie będziemy mieli kosztorysu, tak, nie będziemy mieli projektu. Więc trudno będzie nam tak trochę z palca ustalić, jakie to mogą być koszty. Więc mam nadzieję, że ten projekt będzie gotowy do momentu, kiedy my będziemy też mogli Państwu przedstawić uchwałę budżetową na przyszły rok. A jeżeli chodzi o stołówkę, jest ogromna potrzeba w szkole. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Lesznowoli, to jest nasza największa placówka, osiągnęła w tym roku 1700 dzieci. Jest to już kolos, jest problem z wydawką, kuchnia nie jest przygotowana na realizację, czy wydanie tylu obiadów i Pan dyrektor ze swoimi pracownikami uznali, że będziemy chcieli zrealizować właśnie taki projekt przebudowy, czyli powiększenia kuchni i zabranie wtedy trochę niestety przestrzeni pod stołówkę. Czy są, Panie Radny, jakieś pytania? A dotyczące, pytania dotyczące ulicy Mieczyków dostałam to samo pytanie, zapewne tego samego mieszkańca, do którego w najbliższym czasie również odpowiem. Szanowni Państwo, mówiliśmy o wielu zmianach. Udało nam się wprowadzić te zmiany. Skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na kwestiach dotyczących, czyli te analizy, które robiliśmy w ostatnich miesiącach, to dotyczyły ewentualnie przesunięć między paragrafami to, co Państwo dzisiaj przegłosowali w ramach uchwały budżetowej. Cieszę się, że Pani Skarbnik odpowiedziała też swoją pracą i wprowadziła, tak przeanalizowała budżet z naszymi pracownikami i referatami, że możemy wprowadzić również inwestycje czy zadania, o których mówimy od kilku miesięcy. W poprzednich miesiącach nie udawało się tych środków znaleźć teraz. Po zmianie też Skarbnika myślę, że udało nam się te środki przeanalizować i poprzesuwać, że wprowadziliśmy zadania, o których mówimy mieszkańcom od wielu miesięcy. I teraz to realizujemy. Jeżeli chodzi o drogi, to będziemy to Pani Skarbnik na razie skoncentrowała się na też znalezieniu środków na te nasze nieszczęsne odszkodowania. To są bardzo duże środki, które wypłacamy. Ale tym samym potem przy realizacji dróg nie musimy płacić w tym samym roku również za odszkodowanie i za budowę, tylko mamy

wypłacone te odszkodowania. To jest podzielone na lata. I jak jesteśmy gotowi już do budowy, no to wtedy realizujemy i płacimy tylko za samą budowę. Wydaje mi się, że skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na tych zadaniach i na znalezieniu tych środków na odszkodowania. Zaproponujemy Państwu również inne zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Ja się absolutnie nie wycofuję i rozumiem, że Pan Radny miał ogromną satysfakcję, żeby przeczytać tę wiadomość, ale myślę, że mam dosyć dobry kontakt z mieszkańcami, więc osobiście odpowiem, że absolutnie planujemy. Ale ja mówiłam o WPF-ie, więc czy wprowadzimy to teraz do WPF-u w październiku, czy poczekamy już do uchwały budżetowej. Myślę, że to jest mała różnica, ale żeby zrealizować to, co ustalaliśmy z mieszkańcami, to spróbujemy wprowadzić te zmiany do WPF-ów. W październiku Pani Skarbnik będzie o tym pamiętała podczas planowania. Czy odpowiedziałam na wszystkie pytania, Szanowni Państwo?

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo, Szanowni Państwo. Tak jest, Szanowna Pani Wójt, ja do Pana Radnego Tkaczyka. Powiedział Pan, że gmina kupiła grunt pod szkołę od pana S. Nie jest to prawdą, ponieważ gmina kupiła grunt pod szkołę w Stefanowie od pana P. Dlaczego Pan kłamie?

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję. Panie Marcinie, będzie musiał Pan odstuchać to nagranie. Może nawet Pan przeprosi, chociaż wątpię. Powiedziałem, że wtedy właścicielem był pan S. I może Pan to sprawdzić w Księdze Wieczystej. Zachęcam do tego Pana. I właściwie tyle. Ale cieszę się, że nagrywamy, bo transmisje pomogą myśleć Panu zacząć mówić prawdę. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Panie Radny Wojciechu Adynowski, udzielam Panu głosu ad vocem i zamykamy dyskusję, przejdziemy do głosowania WPF-u.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Bo tu jakaś dyskusja wyszła w trakcie. Pan Konrad powiedział wyraźnie, że w 2019 tamten Pan był właścicielem tej działki, ale działka była kupiona kilka lat później od kogoś innego i to jest fakt. Więc tu nikt nie mówił o kłamstwie, tylko o stwierdzeniu faktu z roku 2019. Co się stało potem, kto tam to przejmował, to jest jakby zupełnie inna historia, tak?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dobra, dziękuję uprzejmie. Pani Aniu, przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały dotyczącej Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Lesznowola na lata 2025-2034. Kto z Państwa jest za? Proszę o głos. Pani Radna Małgorzata, proszę, proszę, spokojnie. Dziękuję uprzejmie, 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się, 2 osoby nieobecne. Stwierdzam, że uchwała dotycząca zmian w WPF-ie uzyskała pozytywną opinię Komisji Polityki Gospodarczej. Dziękuję. I zgodnie z umową przechodzimy teraz do punktu 5e, czyli sprawy związanej z nabyciem na rzecz gminy prawa własności nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki numer 166/24 oraz 189/2 obręb Zgorzała, Gmina Lesznowola, Powiat Piaseczyński.

Kolejny mówca

- Panie Przewodniczący, ja tak wniosek techniczny o króciutką 5-minutową przerwę, jeżeli to jest możliwe, bo tutaj mam takie prośby.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Ja rozumiem, ale z racji tego, że Pani będzie referować sprawę, oczywiście przychylam się do tego wniosku.

Kolejny mówca

- Dziękuję, ja tylko jeszcze pytanie mam.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Żeby było równo, 11.15 się tutaj spotykamy, mamy 7 minut.

Kolejny mówca

- Dobrze, dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Będzie dobrze. Wracamy. Już? Witam Państwa po przerwie. Udzielam głosu Pani Wójt w punkcie 5e, czyli wyrażenia zgody na odpłatę na życie na rzecz Gminy Lesznówola działki pod szkołę na, w obrębie Zgorzala. Udzielam głosu.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- [niestyszalne] bo jak będę jechała? Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo, wpłynęła do nas taka oferta, wpłynęła oferta do Urzędu Gminy dotycząca zakupu nieruchomości na ulicy Arakowej w Zamieniu. I tak jak już... Aha, my jesteśmy... Tu możemy zrobić teraz Zamienie, Szanowni Państwo, bo ja nie będę mogła zostać na Zgorzale. A to jest kwestia, którą ja bym chciała skomentować, bo słyszałam wiele... Tak jest.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dobrze, dobrze. To tak zrobimy, że wejdziemy w tej chwili w punkt, zaraz gdzie on jest. Aha punkt 7. Dobrze.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Tak już mogę? To jeszcze raz, Szanowni Państwo, wpłynęła oferta zakupu lokalu usługowego w Zamieniu przy ulicy Arakowej. W związku z tym, że miałam tą przyjemność słuchać wczorajszej Komisji Przestrzennej chciałam skomentować kilka rzeczy. Natomiast zacznę od tego, że my od paru miesięcy spotykamy się z deweloperem i rozmawiamy o ewentualnej możliwości zmiany planu zagospodarowania przestrzennego na działkach, które należą właśnie do tego inwestora. Rozmawiamy również o możliwości przepracowania ZPI w ramach właśnie tej zmiany i w ramach współpracy między stronami. I na jednym z tych spotkań ja zapytałam Pana właściciela, czy też inwestora o to, czy w ramach tych, tej współpracy byłiby zainteresowani sprzedażą, czy przekazaniem tej nieruchomości na rzecz Gminy Lesznówola. I rozmowy dotyczące ZPI nadal trwają, a tutaj zostaliśmy zaskoczeni tym wnioskiem dotyczącym zakupów w cenie, no dużo przewyższającą nasze możliwości. I teraz jeszcze nawiązując do tego, co zostało powiedziane przez Pana Przewodniczącego Komisji Przestrzennej, absolutnie nie jest prawdą, że ta kwestia parę lat temu, kiedy stała na Komisji Gospodarczej, nie była analizowana. My jako Komisja Gospodarcza wtedy uznaliśmy, że w związku z galopującymi wydatkami bieżącymi i zaproponowaną bardzo wysoką kwotą za wynajem tego lokalu, nie jesteśmy w stanie się zgodzić na to, na tą inwestycję. Wtedy tam miała być realizowana biblioteka i miejsce spotkań integracji dla naszych mieszkańców. Absolutnie nie zgodzę się ze słowami Pana Przewodniczącego, że żadna kwestia nie była analizowana, czy przemyślana, czy negocjowana. To dementuję absolutnie. Pana Radnego wtedy nie było i na tych komisjach, i nie może wiedzieć, jak debatowaliśmy, więc to jest pierwsza kwestia. Druga kwestia to, że zostaliśmy zaskoczeni tym wnioskiem przez inwestora, a nie takie były ustalenia na naszym spotkaniu. Trzecia kwestia, tak jak Państwo wyrazili dzisiaj swoją opinię dotyczącą Wieloletniej Prognozy Finansowej, chcemy zrealizować budynek wielofunkcyjny ze strażnicą i z funkcjami społecznymi, dlatego uważam, że no ta kwota i możliwości naszego budżetu nie pozwalają

podjąć nam i nie pozwalają nam na zakup takiej inwestycji, która cena ofertowa 3 790 000,00 plus VAT. Wszyscy wiemy, że społeczność Sołectwa Zamienie bardzo się rozrasta i jest potrzeba realizacji takiego miejsca aktywności lokalnej, o czym ja również mówię od początku tej kadencji. Natomiast no ta zaproponowana kwota jakby jest nawet poza naszymi możliwościami. W związku z tym, że czekamy na decyzję całej Rady Gminy dotyczącej tego budynku wielofunkcyjnego, uważam, że procedowanie tej sprawy jest bezpodstawne i podkreślę, inne niż ja ustalałam z inwestorem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, w pełni się zgadzam z tym, co powiedziała Pani Wójt, również w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej również...

Kolejny mówca

- Wczoraj przestrzena była.

Marcin Kania - Radny

- Przepraszam, Przestrzennej, również wyrażałem swoje zdanie w tym temacie. I dlatego też tutaj... to, co powiedziałem wczoraj, podtrzymuję oczywiście i również w mojej ocenie powinniśmy dążyć do budowy Strażnicy w Zamieniu. Mamy tam przewidziane powierzchnie dla społeczności lokalnej i to jest kierunek, w którym powinniśmy pójść.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję, Panie Radny. Pan Radny Wojciech Adynowski, udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dziękuję bardzo. Pani Wójt, ja bym powiedział odwrotnie, jak Pan Marcin Kania, ja się w pełni z Panią nie zgadzam i chciałem powiedzieć, że o ile powiedziała Pani, że Pan Robert powiedział wczoraj rzeczy, o których nie wiedział, bo on nie był na tych komisjach, to pewnie nie pamięta Pani, że ja na tych komisjach byłem, a mało tego, mam je zarejestrowane. W związku z tym niestety Pan Robert miał rację. Dokładnie było tak, jak powiedział. Dyskusja była bardzo krótka, bardzo łatwa i bardzo szybka w tym całym działaniu. Dlaczego? Dlatego, że po prostu gmina nie... znaczy radni nie zdecydowali się wtedy nawet spróbować negocjować. Sama Pani na tej komisji była zaskoczona i sama Pani na tej komisji szukała wniosku, bo ona go przed komisją nie miała. Zapoznawała się Pani z wnioskiem inwestora na komisji. To jest zarejestrowane, no nie będziemy się teraz przepychać, że tak powiem. Zresztą było też opisane w iluś tam postach, które też są i widnieją do dzisiaj. Chodzi mi tylko o to w całej tej sytuacji. Państwo mówicie, że to jest w ramach ZPI lub może być, lub nie będzie. Z tego co ja się zdążyłem zorientować po paru kontaktach, jak inwestor twierdzi, że jak najbardziej Państwo się wycofujecie z tego, z wzięcia tego lokalu w ramach ZPI na rzecz innych rzeczy, w związku z tym dlatego złożył taką, a nie inną ofertę tutaj na komisję. To, że jest tutaj złożona oferta, to oferta podlega negocjacjom. To nie jest oferta, znów wracamy do tego 2021 roku, ktoś złożył ofertę, a my dzisiaj nie mówimy o tym, czy my zakupimy ten lokal za 4 miliony, czy tam niecałe 4 miliony, tylko mówimy o tym, czy możemy to negocjować, tak? Więc negocjacja, zakup to są dwie różne rzeczy. Gdybyśmy dzisiaj... [niestyszalne]. Czyli rozumiem, że jak inwestor składa, że tak powiem, ofertę, to my w ciemno albo tak, albo nie, nie podchodząc do żadnych negocjacji. Jeżeli, że tak powiem, jest oferta, tak jak było powiedziane na Komisji Przestrzennej, po to się robi operat. W ramach operatu można się zgodzić, można nie zgodzić. W ramach tego można też negocjować. Posiadanie operatu do tego lokalu, nawet w tym punkcie, otwiera też drogę do negocjacji tego, znaczy uwzględnienia tego lokalu w ZPI i określenia jego rzeczywistych kosztów. Więc generalnie to się wszystko, mimo wszystko ze sobą wiąże. A z tego co wiem, w ramach ZPI inwestor był skłonny, zależnie od warunków zaproponowanych, zaoferować ten lokal nawet za

symboliczną kwotę. Więc cały czas jest opcja rozmowy, tylko wszystko podlega negocjacjom. I tak jak Pani powiedziała, że rozmawiacie z inwestorem, no to fajnie, tylko rozmawiacie już prawie rok. Ja myślę, że to też jest efekt tego, że on się już dzisiaj trochę niecierpliwi, no bo ile też można rozmawiać, tak? A nie ma żadnych postępów, nie ma żadnych informacji i cały czas te rozmowy, jak z tego co ja wiem, to stoją w miejscu wbrew pozorom. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie. Pani rad... Czy Pani Wójt chce odpowiedzieć? Nie, dobrze, to Pani Izabela Ignacak ad vocem, udzielam.

Izabela Ignacak - Radna

- To ja dopowiem, ponieważ wczoraj podczas posiedzenia Komisji Polityki Przestrzennej rozmawialiśmy w tym punkcie na temat głosowania nad przystąpieniem do rozmów. Nie na temat zakupu, tylko aby radni jakby przedstawili, czy zgodzili się, aby gmina mogła podjąć dyskusję na temat zakupu. Nie konkretnie, nie nad ceną, nie w tym momencie, nie nad zakupem, tylko nad podjęciem dyskusji i rozmów. Tak że myślę, że dzisiaj również nad tym chyba mamy głosować. Jeśli nie, to proszę mnie tutaj... Tak przynajmniej mieliśmy wczoraj przedstawione i tak podjęliśmy decyzję, że dajemy otwarte pole gminie, aby można było rozmawiać na temat i negocjować. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję Pani Radna, Pan Radny Marcin Kania ad vocem, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, nikt nie dyskutuje z potrzebą pozyskania tych powierzchni, bo doskonale wiemy, że powinniśmy te powierzchnie pozyskać. Natomiast ja mam bardzo ważne pytanie, skąd weźmiemy na to pieniądze.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję Panie Radny, Pani Wójt Marta Natalia Maciejak ad vocem, udzielam głosu.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja bym chciała zapytać Panią Radną, czy Pani Radna liczyła, ile będzie całościowa kwota plus VAT? Bo ja teraz szybko policzyłam, to jest ponad 4 661 000,00. Plus dostosowanie budynku 5 milionów niewyjęte. Więc to jest pierwsza kwestia. Druga kwestia, cieszę się, że Pan Radny Adynowski jest rzecznikiem prasowym Pana dewelopera i inwestora. To już nie pierwszy raz, kiedy słyszę, że Pan Radny wypowiada się w imieniu inwestora, a z drugiej strony rozmawiając z inwestorem wypowiada się Pan w imieniu wójta i intencji wójta. Proszę tego nie robić, bo Pan nie był na spotkaniach, te przy negocjacjach, te negocjacje prowadzi Pan Wójt Marcin Szost, więc ja też nie chciałabym się wypowiadać na temat tych negocjacji. To jest po drugie. Po trzecie, ja odbyłam niedawno, to jest no ze dwa miesiące temu spotkanie z tym inwestorem i nieprawdą jest to, że my rezygnujemy. No właśnie dlatego ten Pan złożył tę ofertę, bo powiedziałam, że jesteśmy zainteresowani tym lokalem. To jak Pan może twierdzić, że my powiedzieliśmy, że jesteśmy niezadowoleni, niezainteresowani i wtedy Pan inwestor wysłał ofertę? No to w ogóle nie trzyma się, powiem tak kolokwialnie, żadnej kupy, to co Pan mówi. Więc no rozumiem, rozumiem że chcemy dużo powiedzieć i chcemy dużo wskazać błędów Wójta Gminy Lesznówola i całego urzędu. Natomiast musi się Pan bardziej postarać. Natomiast wracając jeszcze do tej kwestii, my dyskutowaliśmy na temat taki, w poprzedniej kadencji, że nie było nas stać na tak wysoki koszt wydatków bieżących. Ale i w tym samym punkcie powiem, że nikt z nas nie ma wątpliwości, że takie miejsce jest potrzebne. Ale w tym przypadku rozmawiamy o prawie 5

milionach złotych na lokal, który ma być do tego, jak Pan Przewodniczący Komisji Przejściowej powiedział, na kawiarnię, na miejsce spotkań słusznie. I no mam nadzieję, że będziemy też tam jakąś kulturę realizować jednak, że ten budynek Państwo również mają w swoich obietnicach realizację jednak kultury. Bo realizację, kupienie budynku za prawie 5 mln zł i realizowanie wyłącznie kawiarni, no myślę, że to w najbliższe 10 lat nie będzie gminy stać na kupowanie budynków i realizację kawiarni. My możemy zrealizować miejsce aktywności lokalnej, w którym mieszkańcy będą mieli, która będzie prowadzona przez jakąś naszą jednostkę albo jakąś instytucję, którąś z naszych dwóch instytucji kultury, będziemy realizowali tam przede wszystkim zadania dotyczące rozpowszechniania kultury. Między innymi możemy dołożyć taką przestrzeń, gdzie mieszkańcy będą mogli się integrować, spotykać, realizować zajęcia, tak jak jest to realizowane obecnie w Mału na ulicy Łączności. Bo okazuje się, że mamy świetnych mieszkańców, którzy chcą też za darmo realizować różne warsztaty, zajęcia dla innych mieszkańców. Jak będziemy mieć więcej miejsc aktywności lokalnych, będziemy również, mam nadzieję, współpracować ze stowarzyszeniami, które będą mogły realizować dodatkowe zadania.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pani Wójt... Pan Radny Wojciech Adynowski ad vocem, udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dziękuję. Przede wszystkim, Pani Wójt, jestem rzecznikiem mieszkańców Zamienia i całej gminy. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, jaka jest w ogóle tematyka tego lokalu. Pani mówi o kulturze. No tak, ten lokal, co do swoich pierwotnych założeń i planów, miał być z założenia lokalem zarządzanym w całości przez bibliotekę. Tam miałyby być filia biblioteki, tam miałyby być też sale, tam miałyby być też część sali otwartej. Z opcją kawiarni, z kawiarnią tak, ale też wykorzystywano właśnie na kwestie wizualne, na GOK i tak dalej. To jest wszystko do ustalenia. Dzisiaj możemy sobie teraz przetrząsnąć tysiącami pomysłów, ale to będą wszystko koncepcje. Ale posiadanie... znaczy ten lokal jest zlokalizowany w centralnym miejscu Zamienia, w związku z tym jest dużo bardziej dogodniejszy i dużo bardziej wygodniejszy do korzystania ze względu kulturalnym, czy jakimkolwiek, niż lokalizacja strażnicy, która de facto wypadnie na uboczu, to jest pierwsza rzecz. Bo nieprawdą jest, to tak już chciałem też dygresję złożyć, Panie Przewodniczący, jak Pan wczoraj powiedział, że strażnica jest planowana w tym miejscu, gdzie jest teraz. No właśnie, nie. Projekt na strażnicę jest w zupełnie innym miejscu. To jest takie sprostowanie, bo dzisiejsza strażnica jeszcze można powiedzieć, że też jest w miarę centralnie, jeżeli ją budujemy naokoło, ale ta nowa jest autentycznie na uboczu. Nie mówię, to jej nie dyskwalifikuje absolutnie, natomiast generalnie jakby to są dwie różne funkcje. Kolejna rzecz jest taka, że przyrost mieszkań, ludności i całego Zamienia spowoduje to, że w przeciągu autentycznie, i to demografia pokazała, najbliższych lat Zamienie może być jednym z największych sołectw w tej gminie, mimo że terytorialnie jest najmniejsze. Dokładnie. I teraz na taką ilość osób, realnie rzecz biorąc, jedna świetlica w OSP jest za mało. Ja o tym mówię, że dlatego trzeba o tym rozmawiać. I ja teraz, żebyśmy dobrze zrozumieli, ja jestem całkowicie za tym, żeby to dzisiaj rozmawiać, skoro tak, skoro to trafia na komisję, to nie ja o tym decyduję, że to trafia na komisję, prawda, bo ja mogę się tylko wypowiedzieć o tym, co trafiło i zabrać na ten temat głos. Natomiast jeżeli już trafiły, jestem całkowicie za, dlatego że potrzeba to zrobić, natomiast co do zasady i co do zakupu, dzisiaj ta kwota jest bardzo wysoka, natomiast to co powiedziałem, negocjacje. I dopóki nikt nie usiądzie do negocjacji i nie usiądzie z deweloperem, i nie porozmawia, i czy to robi w formie osobnej, tak jak jest tutaj zakup, propozycja zakupu, tak, czy robi to w ramach ZPI w jakimkolwiek sposób, uważam że to pole do negocjacji jest cały czas, tylko po prostu trzeba usiąść do tej negocjacji. Dopiero po tym, jak usiądziemy do negocjacji, jak będzie wiadomo, jaka jest ostateczna, końcowa kwota, to można Panie Marcinie mówić, skąd my ją weźmiemy, bo dzisiaj to jest, że tak powiem, palcem na wodzie, tak, bo ktoś

rzucił 4 miliony. Pan Bartek sam mówił, że patrząc po operacie, patrząc o przeznaczenie, on powinien być dużo tańszy. Nie wiem, może tak, może nie, ale jak tego nie zrobimy, jak nie usiądziemy do negocjacji, no to skąd mamy to wiedzieć? Odrzucamy po prostu? Nie, bo nie, bo nam się wydaje, bo kwota taka. [niestyszalne].

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja bym zwrócił uwagę na tytuł, czyli to jest opinia w sprawie nabycia przez Gminę Lesznowola lokalu usługowego w Zamieniu przy ulicy Arakowej. I zapytał, bo czytając ten dokument, no to deweloper napisał to dosłownie do urzędu Gminy Lesznowola. I pytanie do Pana Przewodniczącego. Czy to Pan osobiście zdecydował, że to jest przedmiotem obrad komisji, czy też otrzymał Pan propozycję planu? I moje pytanie, kto skierował właśnie do Komisji Polityki Gospodarczej to pytanie o opinię komisji?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- To był wniosek do planu Pani Wójt, czyli urzędu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję za tą odpowiedź. Więc ja bym tak ogólnie proponował, bo te opinie już wielokrotnie były tutaj tego typu rzeczy, czy wójt ma negocjować, czy ma nie negocjować. Pamiętam sprawę taką, dworku w Mysiadle, to Pan na pewno pamięta, prawda? Gdzie proboszcz parafii napisał, że chciałby wynająć ten dwór i on też się zwrócił z taką opinią. I pamiętam, że ta komisja tu powiedziała, no to rozmawiajcie, Pani wójt. To było mniej więcej coś takiego. I to jest dokładnie ta sama sprawa. Jest pytanie, czy my możemy podjąć dyskusję o negocjacji. Ja uważam, że te pytania są bezsensowne, nie powinno być w ogóle w planie komisji, opinii komisji w sprawie podjęcia negocjacji, bo de facto takie jest pytanie. Tylko albo negocjować, albo nie negocjować. No bo ja osobiście jestem zawsze za negocjacjami, bo one nie są wiążące w żaden sposób. Pani Wójt sobie porozmawia z deweloperem, on powie trzy siedemset, przyjdzie Pani, nie stać nas powie i my powiemy, no nie stać nas na to, okej, ale rozmawiajcie. Nie zajmujemy się takimi rzeczami. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- [niestyszalne] Panie Radny. Czy Pani Wójt chciałaby coś powiedzieć?

Kolejny mówca

- Absolutnie, tylko Pani Radna tu się zgłasza.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dobrze, to udzielę głosu w normalnej kolejności. Proszę, Pani Radna Małgorzata, udzielam głosu.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo, myślę że stoimy w miejscu i mówimy o tym samym, tylko innymi językami. Naprawdę marnujemy swój wzajemny czas i przejdźmy do konkretnego, bo wszyscy, nikt nie neguje, że miejsce dla Zamienia jest potrzebne w takiej czy innej formie. Mówimy o świetlicy czy o miejscu spotkań przy straży, projektowanej straży, o miejscu, który w tej chwili jest. Jest to wszystko potrzebne i naprawdę skoncentrujmy się na konkretnych. Jeżeli będziemy mieli już konkretne propozycje od czy dewelopera, czy osób, które nam przedstawią, to takie propozycje powinny być nam przedstawione. Bo w tej chwili wszyscy mówimy o tym samym, tylko każdy mówi innym językiem, więc naprawdę chyba szkoda naszego czasu.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Radna. Udzielam głosu Pani Wójt Natalii Maciejak.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Mam kilka krótkich kwestii. Po pierwsze, Pan Radny Wojciech Adynowski nie musi nas przekonywać do tego, że takie miejsce jest potrzebne. Po drugie, nie zgodzę się z Panem Radnym Tkaczykiem, ponieważ kompetencją Rady Gminy jest decyzja o sprzedaży albo zakupie gruntów, a nie wójta. To rozdzielmy tę kompetencję. Zatem jeżeli Pan Radny wyrazi taką potrzebę, żeby wójt zaczął negocjacje, to wójt będzie zaczynał negocjacje. Natomiast proszę mi powiedzieć, tu również skieruję pytanie do Pani Radnej, jaką kwota według nas byłaby zadawalająca w tym przypadku i taka, która pozwoliłaby nam jednak podjąć decyzję o tym, żeby zakupić ten gród. Połowę mniejsza, jedna trzecia tej kwoty? Szanowni Państwo, my na podstawie Państwa opinii zaczniemy negocjacje i będziemy mogli wykonać operat. Nie zaczynamy takich kwestii przed Państwa opinią, więc to jest kluczowa kwestia w tym przypadku. Po trzecie, powtarzam Państwu, że musi być jakiś element zaufania między stronami, bo inaczej dalej nie pójdziemy. Jeżeli ja Państwu mówię, a odpowiadam za siebie, Pan Radny odpowiada tu, raz za mieszkańców, raz za inwestora, raz za wójta i nie wiadomo, w której roli Pan Radny Adynowski w danym momencie się znajdzie, to ja odpowiadam za siebie. I powtarzam Państwu, że inne mieliśmy ustalenia z deweloperem, to powinna być też jakaś odpowiedź dla Państwa, jeżeli chodzi o tą kwestię. Jeżeli Państwo natomiast decydują o tym, że mamy negocjować, to proszę podjąć taką decyzję, ale ktoś z Państwa musi taki wniosek złożyć w tym przypadku, czy zmienić tytuł tego głosowania. Ale też proszę Państwa, tak jak powiedziała tutaj Pani Radna Małgorzata Brzezińska. Nie marnujemy czasu na przekonywanie się, że takie miejsca są potrzebne. Tylko zadam Panu takie samo pytanie, jak zadałam wczoraj Panu Mirosławowi Wieluszowi na zebraniu w Mysiadle, bo tam rozmawialiśmy o kwestii realizacji świetlicy dla seniorów, dla Klubu Seniora i dla Koła Gospodyń Wiejskich. Ile jest takich sołectw, w którym my zrealizowaliśmy świetlicę lub realizujemy świetlicę dla Koła Gospodyń Wiejskich? Pan były wójt nie odpowiedział mi na takie pytanie. Więc ja mam tylko wrażenie i pozwolę sobie tutaj na taki komentarz, że gdyby Pan Marcin Kania wystąpił teraz z wnioskiem o to, żeby zrealizować świetlicę w Mysiadle za 5 milionów, to Pan by wtedy uznał, no ale, no nie stać nas na to. Więc też musimy zacząć decydować i patrząc na to, że jesteś, ja jestem wójtem całej gminy, a Państwo są radnymi całej gminy, a nie Państwa sołectw. Nie, to... Państwo muszą dbać przede wszystkim o całą swoją miejscowość, o cały okręg. Ale Państwo ślubowali, że będą Państwo służyć wszystkim mieszkańcom i całej Gminie Lesznówola, więc chciałabym, żebyśmy trochę bardziej holistycznie spojrzeli na wydatki, na potrzeby i decydowali w ramach naszych możliwości o zakupie czy zbyciu nieruchomości. Bardzo dziękuję.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Szanowna Pani Wójt, ja tylko bardzo krótko się odniosę, bo cała ta dyskusja wynika tylko i wyłącznie z tego, że mamy to w porządku obrad, a z tego, co mi Pan Przewodniczący powiedział, mamy to, ponieważ Pani to tu wystąpiła. Ja zapytam inaczej. Bo Pani prowadzi wiele innych negocjacji, np. z firmą Profbud. Ja nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek była opinia w sprawie tych negocjacji, a jednak je Pani prowadzi, więc ma Pani tą prerogatywę i proszę z niej korzystać. Nie musi się nas Pani pytać o możliwość prowadzenia negocjacji, jeśli uzna Pani, że ta oferta jest fatalna, może Pani od razu temu deweloperowi powiedzieć, nie stać nas, nie robimy tego, dziękuję i nie musimy się zajmować tym na komisji, bo mamy bardzo wiele innych spraw, co bardzo często Pani podkreślała, że marnujemy na tych komisjach czas. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję. pani Wójt, za chwilę, ponieważ wcześniej była również ad vocem Pani Iza Ignacak, w związku z tym udzielam głosu i następna będzie Pani.

Izabela Ignacak - Radna

- To ja szybciotko, bo ja się po prostu pogubiłam. Wczoraj pod tym samym punktem głosowaliśmy nad przystąpieniem do rozmów. Dzisiaj pod tym samym punktem głosujemy nad zakupem. Może po prostu zmienimy jako wniosek formalny... wniosek formalny miałby tytuł przystąpienie do rozmów nad zakupem, a nie nad samym zakupem. Bo... No co innego wczoraj było?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie. Pani Wójt, Marta Natalia Maciejak. Panie Radny Konradzie za chwilę, dobrze?

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznów

- Pani Wójt, ja nie byłam i nie słuchałam tej części komisji, wczoraj Pani Wójt tutaj mi podpowiada, że Państwo wczoraj głosowali nad dokładnie takim punktem, natomiast w protokole, tak Państwo potwierdzają, ma być wpisane, że Państwo zobowiązują, ale nie zostało to przegłosowane, więc potem jeżeli radni powiedzą, że nie, no to też jest moim zdaniem, nie do końca poprawne wczorajsze głosowanie, jeżeli państwo pozwolą, że wyrażę moją opinię. Natomiast ja chciałabym skomentować kwestię, o której mówi Pan Radny Tkaczyk znowu. Przed chwilą to tłumaczyłam. Pan Radny myli kompetencje wójta i Rady Gminy. Z firmą Profbud nie rozmawiam na temat sprzedaży albo zakupu gruntu. Rozmawiam na temat porozumień po już sprzedaży. Więc jeżeli Pan sprzeda czy kupi grunt w Zamieniu, to ja będę sobie mogła wtedy negocjować dalej, nie wiem, aranżację czy cokolwiek innego. Czyli Pan Radny rozumie, że tutaj jest jednak, pomieszał Pan Radny kompetencje. Kompetencją Pana Radnego jest decyzja o sprzedaży albo zakupie gruntu, a nie jest to kompetencja wójta. Dlatego Pan, no my nie chcemy ograniczać Państwa kompetencji. Dostali Państwo ten wniosek. Mogą teraz Państwo zdecydować, jest opinia w sprawie nabycia. Mogą Państwo głosować opinię w sprawie nabycia, mogą Państwo zmienić to głosowanie i upoważnić wójta do dalszych negocjacji. Natomiast nie ma to nic wspólnego z negocjacjami, które mamy z innymi deweloperami, bo nie dotyczy w tamtym przypadku kompetencji Rady, tylko kompetencji wójta. Czy to sobie wyjaśniliśmy, Panie Radny? Nie, no to...

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Ja przepraszam bardzo, ale teraz ja pozwolę sobie udzielić głosu sobie, bo w takiej kolejności byłem, a mam kilka spraw do powiedzenia i uważam, że trzeba to wyjaśnić. Szanowni Państwo, trzeba pamiętać o jednej rzeczy, że każda z naszych komisji statych ma pewien zakres swoich kompetencji. Czasami decyzje, które ma podjąć Rada są, łączą kompetencje nie jednej, ale dwóch czy trzech komisji. I dlatego są projekty uchwał, które opiniujemy w jednej komisji, są projekty uchwał, które opiniujemy w dwóch, a są takie, które opiniują wszystkie komisje. I trzeba pamiętać o tym, że opinia Komisji Przestrzennej jest trochę pod innym kątem wyrażana, a opinia naszej komisji jest wyrażana pod kątem finansowym. I zawsze trzeba mieć to na względzie. I dlatego czasami mamy taką sytuację, że opinia jednej komisji jest pozytywna, a opinia drugiej negatywna. Bo komisja jedna uważa, że jest potrzeba, natomiast komisja druga uważa, że ta potrzeba też jest, ale nie widzi możliwości jej sfinansowania. Mówiąc kolokwialnie. W związku z tym, ponieważ ja uważam, że tutaj jak gdyby trochę mam ogląd na tą sprawę, która dotyczy nieruchomości na terenie Gminy Lesznów, ponieważ tymi sprawami zajmuję się i interesuję od lat dwudziestu kilku. Więc powiem w ten sposób. Mając na względzie moje doświadczenie z operatami szacunkowymi, to po pierwsze tak. Uważam, że ta cena, która jest tutaj w tej ofercie zaproponowana jest ceną

generalnie rynkową. W takiej cenie dzisiaj się sprzedają lokale na wolnym rynku niezależnie od tego, czy to są lokale użytkowe, czy to są lokale mieszkalne. Generalnie taka jest cena jednego metra kwadratowego powierzchni w stanie deweloperskim. To jest mniej więcej około 10 tysięcy złotych. Na dzień dzisiejszy operaty nasze, na nasze potrzeby są generalnie o połowę niższe albo nawet w granicach 40%. Co zresztą widzieliśmy po cenie działki, o której dyskutowaliśmy w ramach WPF-u, że ceny rynkowe tam są w granicach 800,00 zł, natomiast nasz operat był 350, czyli w granicach 40%. I spodziewam się, że w momencie, kiedy my zamówimy operat szacunkowy na tą nieruchomość, jeśli podejmiemy taką decyzję, że jesteśmy zainteresowani podjęciem rozmów o nabyciu tej nieruchomości, będzie opiewał na około łącznie 2 miliony złotych. Może troszeczkę mniej, może troszeczkę więcej, ja mówię o cenie brutto. Natomiast moim zdaniem, jeśli byśmy mieli w ogóle rozmawiać o pozyskaniu tej nieruchomości, to dla nas cena, to jest moja opinia, to jest moja prywatna opinia, to dla nas na dzień dzisiejszy, patrząc z punktu widzenia budżetu, cena miliona złotych mniej więcej to jest sufit. Za tą nieruchomość. I ja nie poddaję w ogóle pod wątpliwość kwestii tego, czy jest taka potrzeba, czy nie. Mało tego, mam świadomość tego, że budynek OSP z przyległościami będzie za 3-4 lata, jeśli uda nam się pozyskać finansowanie. Natomiast tutaj tą nieruchomość mamy i jak znajdziemy pieniądze, możemy mieć ją już dziś. Ale z punktu widzenia naszych potrzeb i realizacji to kwestia zainwestowania w OSP jest uważam bardziej zasadna niż kwestia nabywania czegoś za kwotę kilku milionów złotych. I to jest mój wniosek, i ja w związku z tym stawiam taki wniosek pod głosowanie jako wniosek formalny. Żebyśmy przegłosowali podjęcie przez wójta rozmów na ten temat, ale mając świadomość tego, że dla nas sufit to jest milion złotych, bo tyle jesteśmy w stanie, podejrzewam na nieruchomość, uskrobać z różnych źródeł w budżecie bieżącym, nie zadłużając się, nie szukając dodatkowych źródeł finansowania, które w takiej sytuacji są trudne i mając jeszcze przed oczami to, że będziemy musieli wydać prawdopodobnie znowuż kilkaset tysięcy złotych na to, żeby ten budynek przystosować i wyposażyć. I stawiam taki wniosek formalny, żeby podjąć rozmowy w temacie, ale cena musi być zdecydowanie niższa. Zdecydowanie niższa. 25%, czyli około miliona złotych netto. To jest max, co na dzień dzisiejszy, mówię, patrząc przez pryzmat budżetu i moich rozmów z Panią Skarbnik, które odbywam dość regularnie i rozmawiamy o różnych rzeczach, że to jest kwota, którą jesteśmy w stanie gdzieś w tym budżecie stworzyć na taki zakup. Natomiast to jest, mówię, to jest sufit dla nas. Jeżeli deweloper nie będzie w stanie, że tak powiem, zejść do 25% tej wartości, nie ma szans. Nie podejmiemy się tego. Nie widzę możliwości budżetowych na dzień dzisiejszy. Dziękuję.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Uprzedził mnie Pan, bo chciałam dokładnie złożyć taki sam wniosek, więc przychylam się tylko do tego, że zakończmy tą dyskusję i zagłosujmy o podjęciu negocjacji i zakończmy temat.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pan Konrad? Nie? Pani Aniu? Może rozmów, może nie negocjacji, żeby to nieładnie wyglądało. Natomiast bardzo bym prosił, żeby to moją sugestią dotyczącą miliona złotych zapisać w protokole. Nie, nie, nie, tylko w protokole. Ja nie mówię w kwestii głosowania uchwały czy coś w tym, czy opinii. Tylko w protokole. To jest, ja mówię, to jest moja opinia, ja bym chciał, żeby ona się pojawiła w protokole. Dobra, muszę odświeżyć. I jeszcze w kwestii nabycia i ceny. Proszę, Pani Wójt Anna Pogorzelska, udzielam głosu.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Mam pytanie do Państwa, czy będą jeszcze Państwu potrzebni skarbnik i pracownik merytoryczny referatu, bo Panie by chciały wrócić do pracy. Czy możemy się tak umówić, że w

razie potrzeby po prostu będziemy prosić panią skarbnik do nas? Tak? Dziękuję bardzo. Czy Panie Przewodniczący wyraża Pan zgodę?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pani Wójt, czeka na nas Pani dyrektor biblioteki, która ma wniosek dotyczący budżetu. Co prawda niedorzutki, ale myślę, że w takim układzie po prostu przepracujemy ten punkt i zwolnimy Panię wtedy. Dobrze?

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dobrze, dziękuję bardzo.

Kolejny mówca

- Panie Przewodniczący, tutaj kwestia kwestii do poprawki słowo... kwestii. [niestyszalne].

Kolejny mówca

- Szanowna Pani Wójt, Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Państwo Radni. Złożyłam wniosek o dofinansowanie zakupu urządzeń wielofunkcyjnych na potrzeby Gminnej Biblioteki Publicznej w Lesznawoli w celu świadczenia ogólnodostępnych usług druku, kserowania i skanowania dla mieszkańców. Wniosek był podyktowany wieloma zgłoszeniami, potrzebami i zmianami, jakie zaszły również w naszej bibliotece. Biblioteka, tak jak wspominałam, na Komisji Społecznej zrezygnowała z dzierżawy dużych urządzeń, kserokopiarek z możliwością skanowania. Były to koszty roczne utrzymania takiego jednego urządzenia 4 tys. zł. I to nadal nie było nasze urządzenie na stałe, tylko było dzierżawione. Były też duże koszty tuszy, tonerów, które musieliśmy dopłacać rokrocznie rzędu około 2 tys. zł. Były to dla nas dosyć spore koszty utrzymania takiego urządzenia, dlatego pozwoliłam sobie zrezygnować z tych urządzeń. Natomiast głosy mieszkańców były takie, że niestety nie ma na terenie Gminy Lesznawola punktu ksero, z którego mogliby mieć dostęp. I ta biblioteka z przyzwyczajenia była takim miejscem, w którym zawsze były drukarki dla mieszkańców, zawsze są stanowiska komputerowe, do których mieszkańcy mają dostęp do internetu właśnie z możliwością drukowania i skanowania. Stąd ten właśnie wniosek. Myślę, że Państwo się z nim już zapoznali. Nie będę go tutaj czytać i wyszczególniać tych potrzeb. Oczywiście największą grupą odbiorców drukowania i skanowania ze względu na brak umiejętności obsługi tych urządzeń. To jest oczywiście grupa osób starszych. No i chcielibyśmy wesprzeć mieszkańców. Chciałabym zakupić nowe urządzenia do bibliotek, tak aby mieszkańcy mieli łatwość dostępu do tych usług, których nie ma na terenie Gminy Lesznawola. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie. Otwieram dyskusję. Pierwsza zgłosiła się Pani Radna Małgorzata Brzezińska, oddzielam głos.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja chciałam tylko powiedzieć, że na Komisji Społecznej dosyć długo było sporo pytań do Pani dyrektor i było dyskusji na temat 10 tysięcy złotych od tego, czy składamy wnioski, czy są dofinansowania i czy inne rzeczy. Więc naprawdę de facto Komisja Społeczna przychyliła się i uznała, że to jest naprawdę bardzo potrzebna inwestycja, więc skracając jakieś pytania, chcę powiedzieć, że myślę, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniu. Nie jest to jakaś kwota, która tu rozbija nam budżet, a wychodzimy i do osób starszych, i do tych, którzy rzeczywiście w swoich zasobach domowych nie mogą korzystać z drukarek, bo ich nie mają. Więc myślę, że to jest inwestycja potrzebna i powinniśmy tu bez głębszej dyskusji zagłosować na tak, o co proszę, żeby skrócić i dodatkowe pytania do Pani dyrektor.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie. Radna Agnieszka Muranowicz, udzielam głosu.

Agnieszka Muranowicz - Radna

- Dziękuję bardzo. Ja również popieram tutaj wniosek Pani Małgorzaty, ale dodam jeszcze. Tutaj prosto licząc, jeżeli wynajem takiego urządzenia w ciągu roku kosztuje ponad cztery tysiące plus koszty, a tutaj potrzebne jest 10 tysięcy na zakup i te urządzenia posłużą ileś lat, to ja nie widzę tutaj żadnego problemu, żeby jakby do tego się przychylić i tak zakończyć dyskusję i jestem na tak. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie Pani Radna. Nie widzę więcej tematu. Ja tylko pozwolę sobie zadać pytanie Pani Skarbnik pro forma czy takie, taki wydatek rzeczywiście może się pojawić w budżecie i czy zdzierżymy mówiąc krótko.

Skarbnik Gminy Lesznów

- Tak, oczywiście. Tak jak przekazałam na Komisji Polityki Społecznej, proponuję taką zmianę, jeżeli Państwo Radni wyrażicie wolę pozytywną na przyszłą sesję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję, uprzejmie. Nie widzę więcej zgłoszeń. Pani Aniu, proszę o uruchomienie głosowania na temat wniosku dyrektora Gminnej Biblioteki. Przy okazji będąc przy głosie podziękować Pani Wójt, która już musiała nas opuścić za dotychczasowy czas i uczestnictwo. Przechodzimy w takim okładzie do punktu numer... 5e.

Kolejny mówca

- Panie Przewodniczący, tylko też już czeka Pan dyrektor GOK-u.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Wiem, ale Pan dyrektor GOK-u wiedział, że przyjechał i ja jestem po rozmowie. Ja myślę, że sprawę działki z Zgorzale zrobimy szybko i później poprosimy Pana dyrektora GOK-u. Dziękuję uprzejmie. Rzecz tak już przy okazji, ponieważ tutaj zgłaszał się do dyskusji. Oczywiście w drodze wyjątku udzielę Panu Głosu przed radnymi, ponieważ radni już wielokrotnie się w tym temacie wypowiadali, więc zapraszam. Proszę tylko o mieć uwagę na upływający czas.

Kolejny mówca

- Tak, ja króciutko. Znaczący ja nie chcę tutaj występować przeciwko przed radnymi. Tylko ja rozumiem, że taka była na sesji Rady Gminy w punkcie zawsze mieszkańcy występują przed radnymi. No ale okej. Ja chcę zwrócić uwagę na trzy rzeczy, jeśli chodzi o działkę w Zgorzale. I chciałbym przede wszystkim podziękować publicznie Pani Wójt, której tutaj nie ma, za wstrzemięźliwość w racjonalnym postępowaniu, jeśli chodzi o kwestię nabycia działki. Nie kupujemy, nie jest to sezon, że tak powiem, na szparagi i nie kupujemy czapki gruszek za 10,00 zł, tylko decydujemy o inwestycji za 9 mln zł wieloletniej, która... że tak powiem, ma duże znaczenie dla naszych finansów. Zwrócę się tutaj do Pana Radnego Tkaczyka, że mówi Pan, że wielu. Co znaczy wielu? Generalnie sparafrazuję tutaj trochę słowa Winstona Churchilla, że nigdy tak niewielu nie decydowało o pieniądzach tak wielu. Mieszkańcy też mają coś do powiedzenia. Wydajecie Państwo nasze podatki i ja tutaj oczywiście nie mam dużej ilości mieszkańców, ale ja takim mieszkańcem jestem. Nie wiem, jakie Pan podatki płaci, mniejsze czy większe niż ja, ale ja też mam prawo i mieszkańcy też mają prawo się dowiedzieć, czy ta

decyzja jest podejmowana racjonalnie. Taką samą mam uwagę do Pani Radnej Muranowicz, której dziękuję i doceniam jej wkład, ponieważ uważam, że oczywiście działka w tamtym rejonie jest potrzebna pod szkołę. Natomiast sama Pani Radna tutaj powiedziała o kwestii zaryzykujemy. No powiem szczerze, że... powtórzę jeszcze raz, to nie są szparagi sezonowe, że możemy zaryzykować, że coś się zepsuje, tylko to jest inwestycja 9-milionowa. Myślę, że to nie powinno być na zasadzie zaryzykujemy, tylko powinna być dobrze wyważona, zbadana decyzja inwestycyjna. To jest również obietnica wielu tutaj radnych, którzy prowadzili swoją kampanię wyborczą, że miało być bardziej merytorycznie, bardziej racjonalnie i w związku z tym, no tego się trzymajmy. Odwoływanie się do przeszłości, że coś gdzieś ktoś źle zrobił, no jak, po co taka argumentacja? Ja tego kompletnie nie rozumiem. Czy to jest jakiś konkurs piękności, że ktoś jest brzydszy albo ładniejszy, albo coś kiedyś źle zrobił? No przecież to nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby wydać racjonalnie pieniądze. Tak że już nie będę powtarzał swoich argumentów, bo one są ogólnie znane, dotyczące moich wątpliwości. One zresztą zostały powielone przez Pana Marcina i Pana Krzysia Klimaszewskiego, Pana Radnego Klimaszewskiego. I mam nadzieję, że przed podjęciem decyzji, czemu kibicuję, żeby Państwo znaleźli dobrą działkę, która może z sukcesem i bez kłopotów zostać pod szkołę, że tak powiem przeznaczona i żeby nie było z nią więcej kłopotów, niż... że tak powiem to jest potrzebne nam wszystkim i podatnikom. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pani Izabela Ignacak ad vocem ja [niezrozumiałe].

Izabela Ignacak - Radna

- To ja szybko, żeby nie przedłużać. Pełna zgoda. To oczywiście nie są łatwe tematy, to nie jest szybki zakup za małe pieniądze, ale też pamiętajmy o tym, zdecydować i sprawdzić musimy szybko. To, co mówiłam wczoraj o tym czasie, którego po prostu nie mamy. Jak najbardziej sprawdzić musimy, bo to do nas należy, żeby racjonalnie wydatkować, ale też pamiętajmy o tym, że czas nam się kurczy i pamiętajmy o tych dzieciakach, które nie wiadomo, gdzie się podziewają albo podzieją. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Radna. Pan Konrad Tkaczyk, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Ja bardzo krótko, bo nie chcę tracić czasu na słowo, ale to wymaga takiego jednorazowego wyjaśnienia. Nie warto się odnosić do tych słów z bardzo prostego powodu. Manipuluję, insynuuję i bardzo krótko chciałbym podkreślić, co w tym momencie zrobił. Powiedział, że zasugerował to, że decyzje podejmowane na komisjach są na szybko, na łapu-capu, że my tutaj spieszymy się z zakupem. Nikt się nie spieszy z żadnym zakupem. Te sprawy, które mają być wyjaśnione, będą wyjaśnione. Nawet jeśli komisja przyjąłaby pozytywną opinię dla tej uchwały, to Wójt Gminy Lesznów, który podkreślił to dzisiaj na komisji, nie podpisze się, póki nie będzie pewien, że jest zabezpieczony prawnie i że proces jest transparentny i legalny. I ja w tej materii, Pani Wójt, wierzę, że tak jest i tak będzie. Wczoraj usłyszałem insynuację o tym, że Pani Wójt Pogorzelska była dogadana. Słuchałem tej transmisji i byłem zdumiony. I Pani Wójt słusznie zwróciła na to uwagę. W związku z tym ja osobiście zapowiadam, że nie będę się odnosił nigdy do słów, który wielokrotnie przekracza granice debaty publicznej w sposób dla mnie nieakceptowalny. Bardzo dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję, Panie Radny. Pan Radny Wojciech Adynowski, ad vocem.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ja mam takie spostrzeżenie, bo my tu opieramy się na wniosku, który złożył Pan Marcin Kania praktycznie zaraz po obejrzeniu tej działki. To już było poruszane, tam jest bardzo wiele rzeczy w tym wniosku, pytań i żądań o dokumenty, których fizycznie się nie da zrobić. To było powiedziane wczoraj parokrotnie. Nie chcę dyskutować dalej, czy to jest celowe działanie, czy nie, bo dla mnie jest to mimo wszystko jednak jakaś forma próby opóźnienia całej tej sprawy, a nie rzeczywiste działanie. Ale miałem pytanie tutaj, bo jest z nami Pan Rafał Suwata z inwestycji. Panie Rafale, pomijając całą tę dyskusję, która się tu odbyła, wątpliwości i pytania, Pan jest ekspertem, Pan ma doświadczenie, projektował Pan i, że tak powiem, zajmował się tymi naszymi inwestycjami. Zapoznał się Pan z tymi proponowanymi działkami, z sytuacją, jaka jest. Jak Pan ze swojej jakby tutaj wiedzy i doświadczenia ocenia sytuację i jakie generalnie realne, jakie mamy tutaj rzeczywiste problemy, jakie są zagrożenia, co jest tym rzeczywistym problemem, co jest tylko wyimaginowanym, gdzie mamy, że tak powiem, jak Pan ocenia tę działkę tak z punktu widzenia właśnie inwestycji i podejścia do, że tak powiem, stworzenia tam szkoły? Ja sobie mogę wszystko powiedzieć, a Pan jest tutaj ekspertem. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Wojciechu za to pytanie.

Kolejny mówca

- No więc dzień dobry Państwu. Ustosunkuję się do tego pytania, które Pan zadał. Myślę, że największym zagrożeniem i takim znakiem zapytania dla tej działki jest ten rów melioracyjny, który przebiega przez nią i to jest sprawa taka, która należy jak najdokładniej wyjaśnić i sprawdzić, tak? Czyli to, o czym mówiła Pani Wójt Pogorzelska, trzeba pojechać do starostwa, porozmawiać w starostwie, otrzymać jakieś informacje jeszcze z Wód Polskich, doprecyzować to. To jest według mnie najgroźniejszy element tej działki. Jej kształt, jeżeli rozwiążemy problem rowu melioracyjnego, będzie już drugorzędny, dlatego że wtedy, jeżeli okaże się, że to rozwiązanie dla rowu jest pozytywne, zmienia się, wiele rzeczy nam to otwiera. Kwestia wodna, wód w ogóle. To to jest dokładnie to, o czym rozmawialiśmy na poprzednich komisjach. To jest sprawa inżynierska. My nie jesteśmy na bagnie, tam nie rosną tataraki, turzyce i inne tego typu rośliny, które potrafiły rosnąć na różnych innych działkach. Wiadomo, że ten temat jest ważny dla tej budowy, ale nie mniej ważny niż na większości budów. Nie mamy tam podsączania, tak jak na przykład na Wólce Kosowskiej rzeki utraty. Po prostu trzeba zastosować wiele rozwiązań inżynierskich, które i tak będziemy musieli zastosować, bo tam to, co też ostatnio mówił chyba Pan Paweł Olkowski nawet, a co ja wcześniej podkreślałem, tam jest wymagany system wanny, tak jak przy garażach podziemnych, przy innych tego typu obiektach. My wchodzimy na wiele metrów w ziemię i nie unikniemy tego. Są tylko dwa miejsca w gminie, gdzie możemy tego uniknąć i też nie wszędzie. Magdalenka i kawałek Wilczej Góry. Pozostała część gminy jest na glinach, błotach i innego typu gruntach, które zawsze wymagają takich izolacji. Kto tego nie robi, będzie miał wodę w piwnicy, przy domu jednorodzinnym, a kto tego nie robi przy garażach, będzie pływał. Tak jak to się stało na Mysiadle, ale nie w naszej gminie, tylko w Piasecznie, przy Łabędziej. Więc myślę, że przede wszystkim musimy rozwiązać sprawę tego rowu melioracyjnego. My skierowaliśmy pismo też do PGE w kwestii tej linii średniego napięcia. Natomiast mieliśmy kontakt wcześniej ze wszystkimi deweloperami, którzy budują wzdłuż ulicy Wilgi i wszyscy kablowali tę linię. Tam nie było problemu. Oczywiście zawsze temat dotyczy pieniędzy, bo PGE jest chętny, ale nie chce wydawać środków, więc przerzuci to na nas. No więc tak czy inaczej wiemy, że to jest do zrobienia, natomiast w ramach całego przedsięwzięcia będziemy musieli wyasygnować na to środki. Nic nowego, nic czego wcześniej nie było. Drenowanie działki, standardowa procedura. Nie ma takiej inwestycji szkolnej, która

nie jest drenowana, z opaską drenażową wokół obiektów, z kanalizacją deszczową. Przy takiej średniej szkole, zresztą wszystkie nasze są powiedzmy porównywalne, to są zawsze koszty na poziomie gdzieś 1,5 miliona złotych. I tu nie będzie inaczej, to będzie podobnie. Kiedyś na wcześniejszej komisji padła, padło pytanie o zbiornik retencyjny, tak, dla tych wód. Zbiornik retencyjny istnieje. W szkole w Mrokowie, która jest dosyć wysoko posadowiona, na pewno Państwo kojarzycie te boiska, przez ulicę od razu mamy spadek terenu chyba o trzy metry do utraty i tam na terenie tej szkoły jest dwusetka zbiornik żelbetowy. Pewnie większość z Państwa nawet sobie z tego nie zdaje sprawy, jest pod parkingiem. Na boisku w Iwicznej we wschodniej części boiska jest zbiornik retencyjny 100 metrów sześciennych. Przy szkole w Nowej Iwicznej w nowej części są zbiorniki w kilku punktach na wjeździe z tyłu między osiedlem a szkołą i na zewnętrznym parkingu. I tak mogę wymieniać dalej, tak. To nie jest tak, że tych instalacji nie ma. Państwo nie jesteście nawet o tym informowani. To składnik obiektu tak jak piec, umywalka i inne rzeczy. Państwo chcecie szkołę, ta szkoła ma mieć określoną ilość klas, przyjąć określoną ilość dzieci, mieć takie, a nie inne funkcje i takie, a nie inne urządzenia. Natomiast kwestie techniczne wyposażenia tych szkół są drugorzędne dla Państwa, tak. Ma być pewien standard, który trzymamy i musimy zaoferować naszym dzieciom. I to chyba wszystko. Jeżeli Państwo macie jakieś pytania, to proszę.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Rafale. Pani Anna, Wójt Anna Pogorzelska ad vocem, udzielam głosu.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, tak w nawiązaniu jeszcze do tego co powiedział Pan Rafał. My też mieliśmy dosyć taką dużą burzę mózgów, jeśli chodzi o to, jak ewentualnie zagospodarować ten rów, czyli co zrobić ewentualnie z tym rowem melioracyjnym. Zdaje się, że też z Panią kierownik rozmawialiśmy o możliwościach łączników, czy ewentualnie po pierwsze możliwości przejścia przez ten rów, gdyby można było go nie zabudować. Przebudowę oczywiście tutaj mamy do czynienia już z Wodami Polskimi, ale też była kwestia nakładek, czyli łączenia ewentualnie obiektów na dwóch działkach, gdyby ten rów pozostał. Więc my różne modele i rozstawienia budynków też analizowaliśmy my. Od samego początku proszę Państwa, przecież my jesteśmy ślepi i też widzimy mapy, i też widzimy co jest na tej działce, więc wiemy o tym, że jest ten ruch, więc my na ten temat naprawdę już dyskutowaliśmy. W poniedziałek widzę się z Panią Wicestarostą, z Panią Martą Sulimowicz, też będzie Pani kierownik Referatu Inwestycyjnego, też będziemy na ten temat rozmawiali. Natomiast tutaj też Panie Rafale, to co żeśmy wielokrotnie też podkreślali, punktem wyjściowym, proszę Państwa, jest zmiana planu, bo my musimy po prostu uchwalić plan dla tego terenu.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Teraz ja dopowiem jeszcze jedną rzecz ad vocem. Otóż ja jestem również członkiem Komisji Polityki Przestrzennej i mam świadomość tego, że we wszystkich planach zagospodarowania przestrzennego mamy zapisy, które mówią o tym, że w ramach jednej działki musimy zagospodarować wody opadowe. Jeżeli posadawiamy szkołę na działce, to zabudowa jest generalnie powyżej 50%, więc bez zagospodarowania tych wód w formie zbiornika retencyjnego, my nie jesteśmy w stanie spełnić prawa, które sami narzucamy innym. W związku z tym po to, żeby to prawo spełnić, takie zbiorniki retencyjne my musimy posadawiać i to jest normalne, i naturalne. Nikt o tym nie mówi właśnie dlatego, że to po prostu jest naszym wewnętrznym przepisem, który my narzucamy innym i sami musimy go spełniać. Amen. Pan Radny Kania, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, Szanowna Pani Wójt. Zakup działki pod szkołę w północnej części naszej gminy to nie jest nic nowego, ponieważ już w poprzedniej kadencji byliśmy przekonani, że ta inwestycja musi być zrealizowana i w tej sprawie zostały podjęte konkretne działania. Będę głosował jedną ręką i drugą za zakupem działki pod szkołę, jednakże propozycja zakupu działek w Zgorzale przedstawiona przez Panią Wójt w mojej i nie tylko mojej ocenie jest nie do zaakceptowania i dziwię się, że nad całą procedurą, która temu towarzyszy. Bo jak można zapraszać na wizję lokalną, pokazując działki, po czym nie zaproponować wcześniej debaty przez potężne komisje na ten temat? Tylko bez debaty proponować projekt uchwały w sprawie zakupu. To powoduje wątpliwości wielu z nas. Działki te są bardzo niekorzystne dla gminy. Przebiega przez nie strategiczny rów, droga, linia energetyczna oraz nowa melioracja. Niszczenie drenów w tym miejscu to katastrofa. Właśnie w tym miejscu powinien być tak potrzebny zbiornik retencyjny dla Zgorzaty i Nowej Woli. Wartość działek wcale nie jest tak atrakcyjna, biorąc pod uwagę ich minusy. W związku z powyższym, składam wniosek formalny o powrót do rozmów w sprawie zakupu działki, która była i jest jeszcze przymiotem dzierżawy w poprzedniej kadencji. Działka ta jest bardzo atrakcyjna pod każdym kątem. To inwestycja na dekady, a nie na chwilowe potrzeby polityczne czy koalicyjne. Apeluję więc do Państwa Radnych o mądrość i rozsądek w tej sprawie. Dodam, że do chwili obecnej, mimo czterokrotnego wniosku, nie otrzymałem odpowiedzi na pytania w sprawie planowanej budowy szkoły. Jednocześnie proszę o udostępnienie jeszcze w dniu dzisiejszym wszelkiej korespondencji i notatek prowadzonych przez pracowników Urzędu Gminy z PGE, Starostwem Powiatowym i właścicielami działek Państwem S.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Udzielam głosu Pani Wójt Annie Pogorzelskiej, ad vocem.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja mam wrażenie, Panie Radny, że my cały czas powtarzamy jak mantrę te same zdania i te same formułki na każdej komisji. Panie Radny, na pierwszej Komisji Społecznej tłumaczyłam, że chciałam, żeby były komisje, żebyśmy mogli wszyscy, my jako wójt, jako zastępcy, Państwo jako radni móc porozmawiać na temat działki, żeby wszyscy radni mieli możliwość zadania pytań na komisjach merytorycznych. Żeby pracownicy merytoryczni Urzędu, którzy są w pracy, mogli odpowiedzieć na Państwa pytania, żebyśmy mogli w razie co przynieść Państwu dokumenty. To, że Pan napisał zapytania do Urzędu, ale Pan zapytał jako jeden z 21 radnych, czyli ja rozumiem, że reszta 20 radnych nie ma prawa do zadania swoich pytań? Ja wiem, że Pan mi nawet na to już nie odpowie, Panie Radny. Domyśliłam się, tak. Proszę Państwa, każda decyzja, która jest, jest ważna, znaczy każda decyzja o zakupie działki, Panie Radny, jest ważną decyzją i trzeba ją wyważyć, i trzeba wszystko przeanalizować. Natomiast mam takie dziwne wrażenie, że ja mam tylko się skupić na tym, co Pan napisał, co Pan wysłał i czego Pan oczekuje. Teraz Pan oczekuje dokumentów, które właśnie wysyłał wczoraj, dzisiaj czy wyślemy w poniedziałek. Ja z miłą chęcią Panu dam te dokumenty. Ja naprawdę nie mam z tym problemu. Na każdą Państwa prośbę, tego samego dnia referaty merytoryczne reagują. Ja nie wiem, Panie Radny, oprócz tego, co Pan napisał, a już żeśmy chyba sobie wyjaśniali dzisiaj po raz trzeci, że na część Pana wniosków nie jesteśmy w stanie Panu odpowiedzieć, ponieważ nie wytworzymy takiej dokumentacji ze względu na to, że jest to niemożliwe na tym etapie. Na przykład koncepcja, czy projekt, czy uzgodnienia z Wodami Polskimi. Dopóki nie ma postępowania administracyjnego, no Panie Marcinie był Pan Wicewójtem. No chyba Pan wie jak wygląda postępowanie administracyjne. Jest wszczynane na wniosek, muszą być dołączone dokumenty. Przecież żaden organ nie zaopiniuje czy nie wyda mi postanowienia czy decyzje administracyjne na podstawie tylko tego, bo na niego napisałam. No ale oczywiście, że tak. Więc no Panie Radny, też zejdźmy w końcu na poziom dyskusji merytorycznej, a nie tylko powielania cały czas tych samych pytań. Naprawdę

szanujemy sobie wzajemną inteligencję, bo ja mam wrażenie, że Pan cały czas powiela pewne pytania, nie uzyskuje Pan odpowiedzi, więc potem jesteśmy ponownie atakowani, czy też ewentualnie ponownie to jest podnoszone, że my czegoś nie udzieliliśmy, pomimo tego, że ja cały czas staram się Panu tłumaczyć, że pewnych rzeczy merytorycznie my nie jesteśmy w stanie teraz Panu przygotować i nie dlatego, bo nie chcemy, tylko dlatego, bo formalnie nie możemy tego uzyskać. Mam nadzieję, że to sobie wyjaśniliśmy. W kwestii tego, że Pan złożył wniosek, okej, ale ponownie powtarzam, proszę Państwa, są trzy komisje merytoryczne, jeżeli dobrze liczę, jeżeli się nie pomyliłam, w skład tych komisji łącznie wchodzi 20 radnych, bo chyba jeden radny nie jest tylko członkiem którejś z komisji. Chodzi mi o Pana Filipowicza, tak? Więc mamy 20 radnych. Przez trzy komisje przeszło 20 radnych. Wydaje mi się, że Państwo macie takie same prawa do tego, żeby zadać również swoje pytania. A teraz powielać korespondencję. Jeżeli na przykład Państwo chcieliby do pewnego wniosku, czy do starostwa, czy do elektryki dodatkowych pytań, to proszę Państwa, ile my tych pytań z urzędu wyślemy reagując jednostkowo? Chyba wydaje mi się, że zasadniejsze do tego, żeby przyspieszyć całą procedurę, jest zebrać Państwa wszystkie wnioski i uwagi, przygotować jedno konkretne pismo. Tym bardziej, że wszyscy jak tu siedzimy, wszyscy potwierdzamy jedną rzecz i Państwo też na to naciskacie, że jest potrzebny czas. Każde nasze pismo to jest odpowiedź kolejnej instytucji. Więc chyba lepiej zbiorczo wystać wszystkie Państwa prośby, pytania i wnioski o opinię i uzyskać zbiorcze odpowiedzi i też również zbiorczo Państwu je przekazać, a nie rozdrabniać się co każdą komisję. Dlatego też i też to mówiłam, Panie radny, na pierwszej komisji czekam na wszystkie Państwa wnioski. Dzisiaj jest ostatnia komisja już merytoryczna. Więc my już mamy cały komplet informacji, które Państwo w zasadzie potrzebujecie, więc będziemy dla Państwa wszystkie te dokumenty szykowali. Więc mi się wydaje, że zakończmy już tą przepychankę na temat tego, bo nie było, bo nie odpowiedzieliśmy. No proszę Państwa, no trzeci raz powtarzam, na te rzeczy, na które mogliśmy, odpowiedzieliśmy. A to, co możemy przygotować, Panie Radny, ja na pewno przygotuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Pan Marcin Kania ad vocem, udzielam głosu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo, Szanowni Państwo, Szanowna Pani Wójt. Nikt nie kwestionuje potrzeby zakupu działki pod oświatę w północnej części gminy i doskonale Pani o tym wie i wszyscy w tym punkcie się zgadzamy. Natomiast chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę, że dzisiejszy porządek obrad mówi o wyrażeniu zgody na odpłatne nabycie. To nie jest informacja Wójta Gminy Lesznowola o nieruchomości. Widzi Pani różnicę? Bo ja widzę. Chciałbym jeszcze kilka kwestii. Mam przed sobą operat szacunkowy, który został wykonany w połowie czerwca bieżącego roku. Dlaczego wizja odbyła się dopiero pod koniec sierpnia? Kolejna sprawa, otrzymaliśmy dzisiaj w trakcie posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej dokumenty z Wód Polskich, które są z końcówki lipca bieżącego roku. Dlaczego dopiero dzisiaj je dostaliśmy? Czy nie widzi Pani, że tutaj te dokumenty, jak i operat szacunkowy powinny być od początku wszystkim radnym udostępnione? Chciałbym naprawdę na to zwrócić uwagę, bo podkreślam jeszcze raz, chcę mieć pewność w podjęciu decyzji i tak jak powiedziałem, jedną ręką i drugą będę za, natomiast jeżeli będę miał 100-procentowe przekonanie. Dzisiaj zostało powiedziane również na Komisji Przestrzennej i na Komisji Społecznej, że największym zagrożeniem jest rów. Przy okazji wyszły dodatkowe kwestie, dlatego też, Pani Wójt, zgodzę się z tym, żeby podejmować dalsze decyzje, musimy mieć komplet dokumentów. Dlatego ja też proszę, to co powiedziałem parę minut temu, o udostępnienie tych dokumentów jeszcze w dniu dzisiejszym. I taka ogromna prośba na przyszłość. Jeżeli Państwo występujecie, otrzymujecie odpowiedzi, to proszę natychmiast Państwu Radym to odsyłać, a nie po dwóch miesiącach.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Udzielam głosu Pani Wójt Annie Pogorzelskiej.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Panie Radny, pierwsza sprawa dotycząca tego, że przedłożyliśmy projekt uchwały do zaopiniowania. Jako wieloletni samorządowiec i wieloletni uczestnik zarówno sesji, jak i komisji merytorycznych zdaje Pan sobie sprawę z tego, że przedłożenie projektu uchwały nie jest równoznaczne z tym, że musi Pani ją zaopiniować, a następnie musi Panią głosować na sesji. Projekt uchwały jest wstępem do dyskusji i czy to będzie wniosek, czy to będzie uchwała, Państwo jako radni posiadacie pełnię kompetencji, żeby zdjąć ewentualnie uchwałę z posiedzenia, poprosić o dodatkowe dokumenty, zaopiniować ją negatywnie. My możemy tego nie wprowadzić na sesję, więc proszę Pana, tutaj jest kwestia tego, w jaki sposób to jest proceduralnie zrobione. Nie został złożony wniosek o zakup ze względu na to, bo ruszyła procedura, bo były już operaty szacunkowe. Dlaczego operat był z czerwca, a Państwo dopiero potem mieliście wizję? Z bardzo prostej przyczyny, Panie Marcinie, i też powinien Pan to wiedzieć. Po operacie spotyka się z właścicielami i negocjuje się cenę. Dlatego. Jak Pan by zobaczył protokół z negocjacji, to on nie był przed operatem, tylko był po operacie. Bo właściciel nieruchomości musiał się z nim zapoznać, zaakceptować bądź też nie, dostał egzemplarz tego operatu, żeby mógł się do niego odnieść, a następnie spotkaliśmy się i mogliśmy podpisać protokół na bazie tego, co nam właściciele zaproponowali. Dlatego to nie jest jedno po drugim. Poza tym nie mieliśmy też komisji. Faktycznie w lipcu było pismo do Wód Polskich, faktycznie mogliśmy je Państwu dołączyć do Komisji, natomiast jeżeli Państwo tylko to potrzebujecie, zresztą Pan Adam Gawrych również uczestniczył na komisji, nie było zadanemu ani jedno pytanie. Jak tylko była potrzeba przekazaliśmy Państwu to pismo. Więc nie wiem, do czego dokładnie Pan zmierza w tym momencie, bo z jednej strony Pan mówi, że nic nie macie, po drugiej stronie, że nie dajemy dokumentów. Zadaje Pan pytania, dlaczego nie było operatu, dlaczego nie było protokołu, dlaczego jest uchwała? Właśnie po to, żebyśmy w ogóle rozpoczęli dyskusję. Czy to wystarczy, Panie Radny? Bo w jaki sposób Pan sobie wyobrażał tą procedurę, że ja złożę wniosek? Jakbym złożyła wniosek, to byśmy byli w tej samej dyskusji, w której byliśmy przed chwilą. Czy wyrażacie Państwo zgodę na zakup czy też nie, czy upoważnienie na zrobienie operatu? My ten operat zrobiliśmy, bo wniosek po prostu już wpłynął na działkę. Naturalnym krokiem było to, żeby przedłożyć projekt uchwały. Czy jak rozumiem przy projekcie uchwały nie ma dyskusji? No chyba jest dyskusja. Właśnie cały czas to czynimy. Komisja merytoryczna Społeczna nie wyraziła opinii co do projektu uchwały. Pani Wójt również poprosiła, żeby to nie poszło na, że tak powiem, do głosowania. Nie pójdzie to na sesję. My przygotujemy dokumenty. Procedura ruszy od początku. Znowu przedłożymy Państwu projekt uchwały.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Ja zgłaszam wniosek formalny, żeby podjąć, przegłosować taki wniosek, który ustnie zgłosiła mi tutaj Pani Wójt. Pani Wójt, proszę podyktować Pani Ani tytuł głosowania i przegłosujemy to. Dotyczący dalszego procedowania na kolejnych posiedzeniach komisji sprawy podjęcia uchwały o nabyciu tej działki.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, a my możemy dalej kontynuować, Panie będą przygotowywać. Pan Konrad Tkaczyk ad vocem, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Ja troszkę w nawiązaniu do szerszej dyskusji i takiego problemu, który mi się identyfikuje. Pani

Wójt, ja mam pytanie, czy, bo dochodzą do mnie słuchy, że głównym problemem urzędu na dzień dzisiejszy jest obsługa szeroko rozumianych wniosków, czy to z dostępu do informacji publicznej, czy też z artykułu 24 ust. 2. składanych przez radnych gminy. Czy to jest prawda?

Kolejny mówca

- Może Pan Radny powie, do czego chcieliście dojść, to my wtedy, bo to jakieś podchwytliwe pytania. Ja mogę...

Kolejny mówca

- To prawda, to za... No bardzo konkretnie, czy macie problem z tym, że jest dużo wniosków, tak generalnie?

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznów

- Szanowni Państwo, no znaczy może przyrzucmy to na tą kwestię. Absolutnie chcemy realizować wszystkie zapisy ustawy prawa polskiego i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo się cieszymy, że mamy tyle wniosków o dostęp do informacji, interpelacji i tak dalej. Natomiast ten problem jest trochę po stronie urzędu, ponieważ brakuje nam rąk do pracy. Wy, ponieważ odnotowujemy zwiększoną liczbę zapytań, wniosków i różnych pism pisanych szczególnie przez radnych w naszym urzędzie w stosunku z średniej pewnie statystycznej innych urzędów. Jak Pan na pewno dobrze zna w stosunku też do mieszkańców. Pragnę przypomnieć, Szanowni Państwo, że w pierwsze 8 miesięcy tego roku liczba mieszkańców zwiększyła nam się o tysiąc. Już tysiąc. Pierwsze osiem miesięcy tego roku. Chciałabym zwrócić uwagę, bo Państwo wiedzą, że wójt gminy może o gminie i urzędzie rozmawiać godzinami, ale chciałabym zwrócić na taką kwestię, o której też wczoraj, o której wczoraj rozmyślałam, a mianowicie to, że my jesteśmy gminą wiejską, mamy strukturę urzędu wiejskiego, Panie Radny i potrzebujemy rozwinąć tą strukturę urzędu, ponieważ mamy bardzo duży napływ nowych mieszkańców. A zostaliśmy przy stanie osobowym sprzed, nie wiem, sześciu lat i nadal mamy kilka ogłoszonych konkursów. Na przykład wszyscy niestety chyba boją się tej informacji publicznej w Gminie Lesznów, ponieważ nie możemy już w którymś konkursie zatrudnić takiej osoby do pomocy pracownikom, którzy w obecnej chwili to realizują.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- [niezrozumiałe] proszę uprzejmie, Panie Konradzie, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dobrze, ja tu w trosce. Ja mam taką propozycję, bo Ci wszyscy radni to są osoby publiczne, prawda? Dobrze rozumiemy. No to jak oni składają wnioski, to te wnioski są informacją publiczną, więc możecie je po prostu wszystkie od razu opublikować, wszystkie, jak oni tam składają. A Pani wójt nawet może komentować taki wniosek, stwierdzając na przykład, po co ten radny składa taki wniosek i go ocenić. Bardzo dziękuję.

Kolejny mówca

- Jedną rzecz, Panie Radny. Tak, oczywiście moglibyśmy, ponieważ taki wniosek jest informacją publiczną, szczególnie, że jeżeli jest składany przez osobę, która z funkcjonariuszem bądź osobą publiczną. Natomiast i tu wychodzimy do kolejnej kwestii, to znaczy ktoś by musiał te wnioski zeskanować i umieszczać na stronie. Ja wiem, że to brzmi prozaicznie, natomiast to jest ponownie oddelegowanie kolejnego pracownika do czynności techniczno-administracyjnej, a nie do pracy merytorycznej. A tych wniosków jest naprawdę bardzo, bardzo dużo.

Kolejny mówca

- Znaczący ja też jeszcze mogę, Panie Przewodniczący, do tej kwestii. No Szanowni Państwo,

moglibyśmy wiele rzeczy komentować, ale zajmujemy się też pracą na rzecz mieszkańców. To jest bardzo ciekawe o czym piszą radni, ale ja też nie chciałabym ograniczać się do komentowania działalności radnych jakoś tak specjalnie publicznie. Ja nawet nie mam czasu na komentowanie Pana postów, w których Pan narusza dobre imię Urzędu Gminy, funkcję, którą ja pełnię i dobre imię pracowników tego urzędu. Ale na to w weekend znajdę czas, Panie Radny i też Pan dostanie odpowiedź na swoje ostatnie publikacje. Więc rozumiem, że Pan Radny trochę chciałby wnioskować, albo prosić o to, żebyśmy wszystkie te wnioski z dostępu do informacji, czy też z artykułu 24. publikowali. Ponieważ Szanowni Państwo, ja też mam taką, takie spostrzeżenie i rozmawialiśmy wielokrotnie, były szkolenia dla Państwa organizowane, że nie wszystkie i nauczyliśmy się tego, że nie wszystkie informacje, które Państwo dostają na podstawie artykułu 24. ustawy o samorządzie gminnym są informacjami publicznymi. Państwo dostają szerszy zakres tych informacji. Nie wszystkie te informacje, Państwo też zostali uczuleni, nie wszystkie te informacje nadają się do publikacji, tak jak na przykład Pan Wojciech Adynowski opublikował kiedyś konta, numery kont i rachunków, co też było. Niezgodne. Mam też takie przemyślenia, że Państwo Radni niektórzy wykorzystują swoją pozycję, swoją funkcję radnego do pozyskiwania informacji i niestety przekazują je osobom trzecim. A te osoby trzecie wykorzystują to potem do swoich publikacji. To chciałam Państwu przypomnieć, że proszę się bardzo zastanowić nad tym, co Państwo udostępniają osobom trzecim, bo to, co Państwo dostają, to jest dla Państwa, dla wiedzy radnego do realizacji mandatu. Państwo zawsze piszą, że są potrzebne do realizacji Państwa mandatu. Tak?

Kolejny mówca

- Dziękuję Pani.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dziękuję. to znaczy, ja chciałbym się odnieść do czego innego, ale muszę też, bo Pani Wójt już enty raz wypomina mi tą historię z publikacją numerów kont. Ja nie zrobiłem nic więcej, niż opublikowałem dokument, który był dostępny na stronie urzędu. To tylko tyle. Ja go tylko powieliłem. Był na eSesji i był dostępny. Dyskutujmy sobie dalej. Teraz ja chciałbym tylko tak do dyskusji szkolnej wrócić i powiedzieć taką rzecz, że Panie Marcinie, Pan cały czas mówi coś takiego, natychmiast, już, tutaj, rzuca Pan, tak jak paręnaście minut temu rzucił Pan hasło, natychmiast, notatki, takie, śmaki, owaki, już natychmiast, dziś i tak dalej. Wie Pan, nie wszystko się da natychmiast i też wiele rzeczy jest trochę, bym powiedział, dalekie, że tak powiem, od rzeczywistości, to co Pan chce. I chciałem też Panu powiedzieć jedną rzecz, radnych jest 21, że tak powiem. I to, że Pan bardzo potrzebuje, tak, ma Pan do tego prawo, ma Pan prawo o to żądać, ma Pan prawo o to wnioskować, ma Pan prawo składać wnioski formalne, ale decyduje kolokwialnie, w tym tutaj dzisiaj na komisji, więc jeżeli ma Pan jakiś wniosek, to możemy go przegłosować, a w całości to Rada Gminy. I to, że jeden radny, dwóch, trzech się nie zgadza, a decyzję podejmuje i tak większość, i tak jest w każdej sprawie i nie tylko tej. I to chciałem tylko powiedzieć, więc szanujemy też innych i to, że inni mogą mieć odmienne zdania od Pana. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny i przepraszam Panie Marcinie, będziemy kontynuować, natomiast jak chciałbym, ponieważ już jest gotowy wniosek, więc chciałbym przejść do głosowania, a później jeszcze udzielę Panu głosu w związku z tą sprawą, którą w tej chwili, że tak powiem rozpatrujemy. Pani Aniu, proszę o uruchomienie głosowania w sprawie. Tak jest. Tak. Zgadza się. Proszę o głosy za, przeciw lub wstrzymujący. Jeszcze czekamy. Jest. Cztery głosy za, trzy przeciw, 0 wstrzymujących się, dwie osoby nieobecne. Komisja pozytywnie zaopiniowała mój wniosek formalny. Kończymy temat. Udzielam Panu Radnemu Kani głosu ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Ja tutaj w odpowiedzi do Pana Radnego Wojtki. Panie Wojtku, no szkoda, że takiej skrupulatności zabrakło Panu przy geotermii.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Oj, dobrze. Koniec, koniec, koniec, koniec. Nie, więcej nie będzie. Kończymy temat. Dziękuję uprzejmie. Przechodzimy do tematu z punktu dziewiątego. Witam Pana dyrektora. Przepraszam, że trochę musiał Pan poczekać, ale nie jesteśmy w stanie... Czy ja mógłbym prosić Biuro Rady, żeby powiadomiło Pana kierownika z Referatu Odpadów, że za pół godziny będzie mógł spokojnie... To Pan prezes w sprawach różnych, to na koniec. No dobrze, no to może jeszcze spokojnie poczekać chwilę. Bo jeszcze mamy kilka takich trochę formalnych rzeczy do załatwienia, no jak na przykład umowy na garaże, przedłużenie i takie tam drobiazgi, tak że... Dobrze, proszę Panie Dyrektorze, udzielam Panu głosu.

Kolejny mówca

- Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Szanowne Panie Wójt, Szanowni Państwo Radni, Szanowna Pani Skarbnik, Szanowni Państwo. Bardzo dziękuję za możliwość spotkania się dzisiaj z Państwem. Tak jak na Komisji Społecznej postaram się skrócić swoją kwiecistość, bo wiem, że zawsze mówię długo, a postaram się dzisiaj mówić krótko, lapidarnie i oddać Państwu ewentualnie czas na to, żebyście Państwo mogli zadać mi dowolną liczbę pytań, którą Państwo uznacie za stosowne. Ja poprosiłem Przewodniczących Komisji Społecznej i Gospodarczej o to, żeby się spotkać jeszcze we wrześniu przed momentem, w którym jako gminna instytucja prawna, jako gminna instytucja kultury musimy złożyć Państwu plan budżetu, bo tym terminem jest oczywiście koniec września. Natomiast zależało mi, żeby się z Państwem spotkać i po prostu już na wcześniejszym etapie, zanim to złożę, taki plan omówić, żeby nie było zaskoczenia, żebyśmy mogli wszystkie rzeczy odpowiedzialnie rozmawiać, pogadać o tym, mówiąc kolokwialnie. A takim nadrzędnym celem, który chciałbym Państwu zaproponować, jeżeli oczywiście Państwo się zgodzą, bo końcowo jest to tylko i wyłącznie Państwa decyzja, jest to, żeby przyznać GOK-owi takie środki, żeby uniknąć sytuacji, którą mieliśmy w tym roku, że ja muszę Państwu zawracać co chwilę głowę o zwiększanie dotacji dla prowadzonej przeze mnie instytucji kultury. Tutaj pozwolę sobie wybiec w przeszłość i do terminu, który jest w moim życiu menadżera kultury bardzo ważny, czyli 22 listopada poprzedniego roku. Miałem przyjemność siedzenia tutaj z Państwem i uczestniczenia w innym posiedzeniu Komisji Gospodarczej wówczas. Wtedy rozmawialiśmy o zwiększeniu budżetu GOK-u na rok 2024, czyli krótko mówiąc po ratowaniu naszej instytucji w ostatniej chwili. No i wówczas zawarliśmy pewną dżentelmeńską umowę, być może część z Państwa to pamięta. Ja się Państwu zobowiązałem, że ja nie będę do Państwa przychodził z prośbą już w trakcie roku o pieniądze na rzeczy podstawowe, na podstawową działalność, na jakby mówiąc zrealizowanie tego, co jest podstawową naszą działalnością plus, no w tym wszystkim oczywiście jest mowa o naszych podstawowych kosztach, wynagrodzeniach i tego typu rzeczach. Natomiast no wyraźnie pamiętam, że żeśmy właśnie rozmawiali o tym, że w sytuacji potrzeb programowych, dodatkowych, będzie można się spotkać i będzie można o to prosić. Tak samo też rozmawialiśmy o tym, że jeśli uda mi się pozyskać pieniądze zewnętrzne, to na pewno Rada Gminy z przyjemnością spojrzy się na te moje projekty i wówczas doda tzw. środki własne. Jak było w tym roku, no mieliśmy przyjemność się kilka razy spotykać i ja miałem poczucie niestety częściej w mojej nieobecności niż w mojej obecności na tych komisjach i na Radzie Gminy, że padają pewne stwierdzenia, że pada, że jest zdziwienie, że ja przychodzę o coś prosić i tych zdziwień chciałbym uniknąć. To znaczy, jeśli byśmy byli w stanie dojść do takiej kwoty, w której ta realizacja tych podstawowych rzeczy, które my musimy zrobić, co wynika z naszego statutu, plus tych rzeczy, które są dodatkowe dla naszej działalności, ale które dla Państwa realizujemy,

jak na przykład wszystkie święta, tak, które mają rangę święta gminnego, wydarzenia gminnego, to byśmy po prostu być może mniej tego stresu czy tych sytuacji w przyszłym roku mieli. Dlatego tak wcześniej Państwu zawracam tym głowę. Na prośbę Pana Przewodniczącego stworzyliśmy taki wstępny plan tego budżetu. Ja chcę powiedzieć, że troszeczkę inaczej pozakwalifikowaliśmy różne rzeczy niż w stosunku do planów wcześniejszych. Staramy się na bieżąco jakoś też racjonalizować nie tylko wydatki, ale racjonalizować też konkretne zapisy w konkretnych pozycjach. W związku z tym, jeżeli pojawiają się jakieś nieścisłości, one mogą też wynikać z tego, że po prostu w innym miejscu niż w poprzednich latach pewne pozycje zostały zapisane. Ja oczywiście na bieżąco jestem w stanie Państwu te różnice wyjaśnić, a jeśli nie będę w stanie na bieżąco, to na pewno Państwu odpowiem mailem, jeżeli nie będę w stanie od razu na jakieś pytanie odpowiedzieć. No bo wiadomo, że w pewnych szczegółowych sprawach jest mi potrzebna ekspercka pomoc mojej głównej księgowej. Natomiast to, co chciałbym też Państwu przypomnieć jeszcze, zanim powiem kilka słów o tym, co jest w tym planie budżetu, to powiedzieć o tej szczególnej sytuacji, w której instytucja kultury się znajduje, jeżeli chodzi o wydatkowanie środków publicznych. Nas oczywiście obowiązują wszystkie przepisy prawa, jak to się mówi, powszechnie obowiązującego. Natomiast szczególny wypadek, jakim jest instytucja kultury i pewne wyjątki, które są dla instytucji kultury poczynione, jeśli chodzi o nasz system prawny, powodują, przypomnę między innymi to, że my nie mamy paragrafów budżetowych, że jesteśmy dla Państwa jakby jedną pozycją paragrafów Państwa w budżecie gminy. I dodatkowo, jeżeli chodzi o gospodarowanie tymi środkami, Instytucja Kultury działa na podstawie planu finansowego zarządzanego zarządzeniem przez dyrektora. Dyrektor Instytucji Kultury może ten plan w ciągu roku zmieniać, przesuwając środki pomiędzy pozycjami, a jego podstawowym zobowiązaniem i obowiązkiem jest realizowanie zadań statutowych. Pragnę to Państwu przypomnieć, ponieważ cały czas mam poczucie, że to nie jest do końca zrozumiałe i jakby jest takie poczucie, że my jesteśmy dokładnie w takim samym reżimie budżetowym, jak wszystkie inne jednostki, a tak po prostu nie jest ze względu na specyfikę sektora, w którym działamy. Ustawodawca po prostu miał świadomość tego, jak się prowadzi instytucje kultury i z tego powodu również takie zapisy przygotował. Nie jest to mój pomysł, nie jest to mój wymysł, po prostu tak jest. No a skoro tak jest, to ja na takich narzędziach pracuję i tak instytucją kultury zarządzam. W związku z tym, jeśli ja składam plan finansowy na kwotę X, Państwo mi dajecie... chciałbym, żeby ten X, ale Państwo być może tego X-a mi nie dadzą, tylko dadzą mi jakiś procent tego X-a, tak? To ja wtedy, dostając od Państwa dotację, przygotowuję plan finansowy. Pani dyrektor Barańska zwracała się z prośbą, że dla nas oczywiście byłoby lepiej, gdybyście Państwo mogli nam już w listopadzie powiedzieć, ile tych pieniędzy będzie, bo wtedy my w grudniu możemy zrobić plan i zacząć od stycznia. W sytuacji, kiedy dostajemy od Państwa dokument od urzędu gminy na podstawie Państwa decyzji, dostajemy dokument w ostatnich dniach grudnia albo stycznia, jest jasne, że no musimy na szybko w tym styczniu działać i to wszystko dostosować. Natomiast pragnę o tym przypomnieć, dlatego że czasami, o tym jeszcze niektórzy z Państwa mam wrażenie zapominają, że to jest po prostu taka rzeczywistość tworzenia planów finansowych w instytucjach kultury. Teraz jeśli chodzi o konkrety, czyli to, co miałem przyjemność Państwu przygotować. Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o takie podstawowe potrzeby, które są i one są od lat, ja też muszę o tym przypomnieć, przepraszam, ale jest to mój obowiązek. Ja z pewnymi rzeczami przychodzę nie od roku, nie od półtora roku, tylko nawet od dwóch lat tutaj i o pewne rzeczy proszę. Ja mogę wymyślać bardzo różne rzeczy i starać się o dodatkowe dofinansowania, ale nie zdejmę z organizatora obowiązku, również zapisanego w ustawie, który mówi o tym, że po prostu środki i narzędzia podstawowe dla instytucji kultury są zapewniane przez organizatora. I tutaj pierwsza sprawa, czyli sprawa sprzętu komputerowego. Ja co najmniej od dwóch lat mówię o tym, że w październiku wejdzie Windows 11 w takim stopniu, że pewne komputery wspierane nie będą. Tak że prosiłbym, żeby nie wyrażać zaskoczenia, bo myślę, że gdybyśmy przejrzyli moje wszystkie wypowiedzi, to ta wypowiedź by się kilka razy już tutaj pojawiła. Problemem są nie tylko komputery, ale całe

bezpieczeństwo informatyczne. Na prośbę Pana Radnego Konrada Tkaczyka przestąpię Państwu plik dotyczący całego sprzętu dotyczącego bezpieczeństwa sieci. Z punktu widzenia ochrony danych osobowych, z punktu widzenia bezpieczeństwa informacji w jednostce publicznej, jaką jest Instytucja Kultury. Tak naprawdę każda filia powinna mieć swoje własne zabezpieczenie. I to jest również, to nie jest tylko moja opinia, to nie jest tylko opinia mojej Pani Inspektor Ochrony Danych Osobowych, ale to jest również potwierdzone audytem wewnętrznym, który został przeprowadzony na samym początku mojej kadencji dotyczącym tego, jak w GOK-u jest z bezpieczeństwem informacyjnym, a jak właściwie go nie ma, tak. No i to, że go nie ma, jest głównie związane z tym, że po prostu te rzeczy kosztują. Te rzeczy trzeba kupić, te rzeczy trzeba zainstalować i tym trzeba zarządzać. I jak się to już zakupi, zainstaluje, to można tym zarządzać przez kilka lat. Jest to po prostu inwestycja w bezpieczeństwo danych. I tutaj muszę niestety też również Państwu przypomnieć to, że proszę Państwa o to, dlatego że jak będzie wyciek danych z powodu niedostatków sprzętowych, to nie Państwo dostaną mandat, tylko ja dostanę ten mandat. A ponieważ interesowaliście się Państwo często moją sytuacją życiową, wiecie Państwo, że mi raczej już nie potrzeba jest jeszcze większych długów. W związku z tym chciałbym, żebyście Państwo też z takiej ludzkiej perspektywy na to spojrzeli, ponieważ prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych nie będzie interesował o to, że radni nie dali mi pieniędzy na sprzęt. Ja nie będę mógł nawet użyć takiej odpowiedzi, więc to jest pierwsza podstawowa sprawa. Pani Wójt, podczas naszego posiedzenia Komisji Społecznej we wtorek uzyskała informację od informatyka, że możliwy jest zakup łatek windowsowych na około okres roku. Ja to sprawdziłem, rzeczywiście jest to możliwe. Koszt dla jednego komputera to jest 67 euro, czyli około 300,00-400,00 zł. Oczywiście jeśli nie będziecie Państwo w stanie całej sumy wyasygnować, to też jesteśmy w stanie, no po prostu zrobić pewny rodzaj patchworku tutaj, czyli po prostu zakupić część tych rzeczy, a część innych rzeczy, a część rzeczy zrobić w ten sposób, że zrobić je na podstawie tego właśnie, tej tatki, którą można na Windowsa nałożyć. Wiemy też, że urząd może nam przekazać sześć kolejnych komputerów, natomiast te sześć kolejnych komputerów też jest na tyle stara, że nie spełnia tych potrzeb, które my mamy. Tak. W związku z tym to jest jakby moja pierwsza informacja dotycząca tej pozycji, która jest dosyć duża, dotycząca sprzętu. I o tym chciałem Państwu powiedzieć. Kolejna sprawa, która zawsze Państwa bulwersuje, czyli wynagrodzenia. Szanowni Państwo, jeszcze raz powtórzę to, co wielokrotnie powtarzałem. Zatrudnienie w Gminnym Ośrodku Kultury jest bezpośrednio zawsze, jak w każdej instytucji, związane z zadaniami, które są podstawione przez daną instytucję, zakresem działań, a też oczekiwaniami, tak? I społecznymi, i politycznymi, dotyczącymi działania tejże instytucji. Jeśli mamy mieć GOK, który działa w takim zakresie, w jakim działa, obsługuje 800 osób miesięcznie na zajęciach, posiada 6 filii, w przyszłym roku, jak rozumiem, 7, bo jest planowane przekazanie nam dworku w Lesznowoli. To po prostu to kosztuje, w związku z tym stąd zatrudnienie jest takie, jakie jest. Tak naprawdę ja i tak przymykam oko na sytuację, w której w filii są osoby, które oczywiście mają zaufanie społeczne, tak, są lokalnymi działaczami, są sółtysami, są radnymi. Ja się zgadzam, żeby to oni byli w filii bez mojego pracownika. Natomiast świetnie Państwo wiecie, że w momencie kiedy się wydarzy cokolwiek w filii bez obecności mojego pracownika, to to są kolejne problemy i znowu nikogo to nie będzie obchodzić, że nie było pieniędzy na kolejne godziny dla pracownika etatowego. W tej chwili, co najmniej w trzech filiach jest tak, że filie pracują o wiele dłużej niż 8 godzin, filie potrafią pracować po 12 godzin i jest to odzwierciedlenie potrzeb nie tylko dzieci, ich rodziców, seniorów, ale również innych instytucji, które korzystają z naszych filii, tak. Tak jak np. w Magdalence, no kilkadziesiąt godzin w tygodniu sala jest wykorzystywana przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. To są wszystkie koszty, to trzeba obsłużyć, to trzeba posprzątać, to są instruktorzy, którzy jeżdżą pomiędzy tymi filiami, robią zajęcia i oszczędność można zrobić, ale oszczędność musi się wiązać z zawężeniem zakresu zadań, to już Państwu kilka razy mówiłem i to też No i teraz może zakończyć na tej rzeczy, która, mam nadzieję, Państwa raduje. W tym roku udało się ze środków zewnętrznych na projekty pozyskać w sumie 600 tys. zł.

Pierwszy projekt to jest taka rzecz, którą od dawna chcieliśmy zrobić, Festiwal hip-hopowy, coś co będzie odpowiedzią na potrzeby grupy, która jako grupa docelowa jest chyba najstabilniej u nas obsłużona, czyli młodych ludzi w wieku licealnym, w wieku studenckim. Mamy nadzieję w listopadzie zrealizować ten Festiwal hip-hopowy. To jest dotacja z KPO jeszcze z 2024 roku na kwotę 100 tys. zł. Natomiast tam znowu jest potrzeba wkładu własnego w wysokości 40 tys. Ja wniosek do Państwa złożyłem bodajże w lipcu. Czekam na jego rozpatrzenie. Mam nadzieję, że nie zostanę tutaj zawiedziony i to, o czym żeśmy rozmawiali, że jeżeli będzie się udawało pozyskać zewnętrzne pieniądze, mam szansę na te wkłady własne, to zostanie spełnione. Natomiast tutaj szczegółowo Panu Radnemu odpowiedziałem, więc nie będę się wydawał w KPO 2025 na razie w szczegółach, jak Państwo będziecie zadać pytania, chcieli, to oczywiście zapraszam. Natomiast te kolejne 500 tysięcy to są środki z tegorocznego KPO dla kultury, które musimy rozliczyć do lutego 2025 roku. Więc tutaj się pojawia... Jezu, tak, dzięki. Już, sorry, już trochę mi choroba odbija, 6. roku. I te środki możemy do lutego rozliczyć, tak że jest te wkłady własne, jeżeli Państwo oczywiście zdecydujecie się, że to jest rzecz, którą powinniśmy robić, te wkłady własne będą potrzebne w przyszłym roku. No bo na razie oczywiście, jeżeli podpiszemy umowę, bo to jest jeszcze w procesie, to najpierw możemy wydawać środki, które dostaniemy od operatora programu, a dopiero później mogą wejść te środki, które ewentualnie Państwo nam przekażecie. W tych programach, Szanowni Państwo, to jest bardzo istotne, żeby to wiedzieć, te programy służyły, jak Państwo świetnie wiecie, KPO jest po to, żeby wesprzeć instytucje, z różnego sektora, w tym właśnie z sektora kultury po czasie pandemii. W związku z tym tam są środki nie tylko na wydarzenia artystyczne, nie tylko na wynagrodzenia, ale pojawiają się też szanse na przeprowadzenie jakichś szkoleń i na zakupy sprzętowe. Dlatego w tym wykazie sprzętowym, mimo że my potrzebujemy około 20 komputerów, no to już odjąłem te 5-6, które będziemy w stanie w ramach tych projektów kupić. Chcę Państwu o tym powiedzieć, dlatego żebyście Państwo nie myśleli, że ja w inny sposób nie staram się środków do instytucji kultury załatwić. To co jest możliwe, tak na ile mogę odciążyć organizatora z przekazywaniami tych środków, to staramy się robić. Myślę, że kwota 600 tysięcy złotych jest dość wysoką kwotą i jesteśmy dumni, że udało się ją pozyskać. Tyle, nie będę dłużej mówić. Powiedziałem chyba o najważniejszych rzeczach. Jestem oczywiście do Państwa dyspozycji.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Dyrektorze. Miałem wręcz zamiar zapytać Pana Radnego Konrada Tkaczyka, czy jest zadowolony z odpowiedzi, które udzielono mu pisemnie, a które dostaliśmy wszyscy. Natomiast udzielam głosu również w innej kwestii.

Konrad Tkaczyk - Radny

- To nie będzie w innej kwestii. Będę precyzował informacje, które otrzymałem. Panie Dyrektorze, podkreślił Pan, że jest Pan menedżerem kultury. Ja tutaj podkreślę słowo menedżer. I mówił Pan w swojej wypowiedzi o racjonalizacji wydatków. Oparł się Pan w kwestii tej wyceny sprzętu IT o trzy kwestie, o Pańską ocenę, o ocenę Inspektora Ochrony Danych i o audyt, który został tam przeprowadzony. Ja bym Pani Aniu prosił do protokołu, że proszę o udostępnienie tego audytu przez Pana Dyrektora tego audytu IT, bo to będzie dla mnie interesująca informacja. Ale rozumiem, że to była podstawa tego wniosku i ten wniosek został przygotowany, ja bym też chciał ustalić, jeśli moglibyśmy odpowiadać od razu na bieżąco, to ten wniosek został stworzony przez kogo? Ten o ten sprzęt na 160 tysięcy.

Kolejny mówca

- Znaczący mamy swojego informatyka i na podstawie audytu, i rozmowy z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych takie zapotrzebowanie zostało przygotowane.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Doskonale, czyli to informatyk przygotował technicznie tę wystąpienie.

Kolejny mówca

- Tak, bo ja się na tym nie znam.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Absolutnie, ja to w pełni rozumiem, bo menedżerowie nie mogą się znać na specjalizacjach i to jest naturalne. Ja z kolei jestem z wykształcenia inżynierem Politechniki Warszawskiej Electrical and Computer Engineering, więc zajmuję się tym zawodowo. I spojrzałem na ten wniosek i powiem Panu, że jestem bardzo zdziwiony. Dlaczego? W filii GOK-u jest siedem. W każdej filii jest, szacuje po trzech pracowników? Ilu?

Kolejny mówca

- To zależy, w której. To zależy, w której filii. W biurze jest pracowników więcej, oczywiście, natomiast proszę pamiętać, że pracownicy również przemieszczają się pomiędzy biurami, na przykład instruktorzy, tak? Więc trudno jest przypisać, gdzie innego pracownika.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Dobrze, jasne. Teraz odniosę się właśnie do tego, bo ta różnica w zależności od filii jest dla mnie zrozumiała. To, co dla mnie jest niezrozumiałe, to kompletna decentralizacja infrastruktury, którą proponujemy w tym wniosku, bo w każdej filii widzę urządzenie, które się nazywa Synology, to są NAS-y, czyli serwery do przechowywania danych. Już to uważam, że jest poważnym problemem tego wniosku. Bo takie rzeczy na poziomie, z całym szacunkiem, tak małej struktury, jaką jest 24 pracowników, można centralizować. I powiem Panu, że wydaje mi się, to mnie Pan poprawi, ale nikt nie konsultował tego wniosku np. z działem IT Urzędu Gminy.

Kolejny mówca

- Panie Radny, ja pierwszy raz to składam w tej chwili, bo pierwszy raz jest w ogóle o tym rozmowa. Nie ma żadnego problemu. Mamy stały kontakt z informatykiem też gminy. To jest pierwsza propozycja, więc ja jestem otwarty na to, że ktoś da inną swoją opinię, to skomentuje. No przecież po to przychodzę teraz.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Dlaczego? Dobrze, dlaczego o tym mówię?

Kolejny mówca

- Ja sobie to zapisuję oczywiście, co Pan do mnie mówi, żeby móc to sprawdzić.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Absolutnie. Mówię o tym, ponieważ mówimy o racjonalizacji budżetu, bo...

Kolejny mówca

- Czyli Pan jakby... Proszę tylko, żebym zrozumiał. Uważa Pan, że jeżeli chodzi o zapotrzebowania sprzętowe dotyczące bezpieczeństwa danych, nie są potrzebne aż takie urządzenia w każdej filii? Jak do laika proszę, żeby Pan powiedział, dobrze?

Konrad Tkaczyk - Radny

- Doprecyzuję. Dobra. Aby uzyskać dokładnie ten sam efekt bezpieczeństwa danych, możemy to zrealizować za pomocą jednego porządnego Synology, które będzie w centralnym miejscu, a

zakładam, że wszystkie filie GOK-u mają dostęp do internetu. To jest poprawne założenie z mojej strony, prawda?

Kolejny mówca

- Tak.

Konrad Tkaczyk - Radny

- W związku z czym odchodzi maintenance, czyli utrzymanie tych urządzeń i centralizujemy wszystko w jednym miejscu. I teraz powiem Panu pewną ciekawostkę, bo ja policzyłem, tu mamy dysków twardych, o, mam tu kalkulator, proszę wybaczyć. 17 dysków twardych, 8 terabajtów. To jest 136 terabajtów danych. Czy Pan wie, ile ma danych cały Urząd Gminy Lesznowola, cały, z pocztą, ze wszystkim?

Kolejny mówca

- Nie wiem tego.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Ja to wiem, 20 giga z backupami ze wszystkich.

Kolejny mówca

- Okej, czyli jest to kolejna uwaga, że jest to zbyt duża liczba terabajtów, tak.

Konrad Tkaczyk - Radny

- No ja się zastanawiam teraz nad potrzebami GOK-u, bo trudno mi sobie wyobrazić, że Wy macie 6 razy więcej danych, ale ja też zakładam, że trzeba mieć jakąś wolną przestrzeń, absolutnie. Niemniej jednak zwracam tylko na to uwagę. I teraz, jeżeli ja widzę taki wniosek i wiem, że on jest w tym momencie już wstępny, że tak powiem, wstępem do dyskusji, no to on jest takim bardzo poważnym wstępem i ja tu widzę duży potencjał do redukcji tego wniosku. I to jest zasadniczo tyle. Ponieważ nie znam się na innych sprawach, ale znam się na tym i widzę to, to boję się spojrzeć w inne sprawy. I zamknę ten temat. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Pani Wójt, udzielam głosu.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznowola

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja tylko może powiem Panu kierownikowi, że na chwilę obecną poprosimy, żeby wrócił za jakiś czas, bo mamy tutaj spiętrzoną obecność pracowników. Zrobiła się godzina 13.00, mamy Pana prezesa LPK, mamy Pana kierownika odpadów i mamy jeszcze otwartą dyskusję w kwestii GOK-u. Może Panie Przewodniczący, można... Panie... za trzy kwadranse, za trzy kwadranse. Pan. To 20 minut, Panie Prezesie, może Pan załatwić inne sprawy w urzędzie. Dziękujemy. Szanowni Państwo, to ja wrócę do swojego głosu. Ja tak krótko ogólnie i też w nawiązaniu do tego, co powiedział Pan Radny Konrad Tkaczyk. Chciałam powiedzieć, że w tym roku dołożyliśmy dużo środków do tego planu, z którym wystartowaliśmy w zeszłym roku. Możemy oczywiście dyskutować, że był niedoszacowany, ale był wtedy stworzony w ramach naszych możliwości, jak to mówiła poprzednia Pani Skarbnik. W międzyczasie okazało się, że nam na różne przedsięwzięcia brakuje i Państwo jako Rada Gminy uznali, że możemy dołożyć do Gminnego Ośrodka Kultury. Więc ja w tym roku, trochę już próbując zaplanować budżet na przyszły rok, co nas czeka w najbliższe dwa miesiące, będziemy zajmować się projektowaniem budżetu, zastanawiałam się, czy... Licząc na to, że Gmina Lesznowola będzie mogła cieszyć się wyższymi dochodami, będzie nas stać na to, żeby utrzymać tą kwotę, którą Pan dyrektor dostał w tym roku. Bo wydaje nam

się, jeżeli Państwo pozwolą, Państwo Radni są skupieni na swoich komputerach, więc nie wiem czy rozmawiamy, czy będziemy dyskutować, czy mam prowadzić monolog tylko dla siebie? Bardzo dziękuję. [niestyszalne]. Bardzo dziękuję. Dlatego zastanawiałam się nad tym, czy przy tym, że no gmina taka jak nasza ze zwiększającą się liczbą mieszkańców co roku może cieszyć się wyższymi dochodami. I zastanawiałam się, czy nas będzie stać na utrzymanie tej tendencji, którą w tym roku, na którą sobie w tym roku pozwoliliśmy. To jest już chyba ponad 4 283 000,00 zł. Czyli powtórzę 4 283 000,00, to jest podobna kwota jaką Pan Dyrektor, może odrobinę większa niż to co Pan Dyrektor wydatkował w zeszłym roku. I wydaje nam się, tutaj też proszę o Państwa opinię, że GOK w takiej wersji, którą obserwujemy w tym roku, całkiem dobrze sobie radzi. Mamy różne zajęcia, które są płatne, niepłatne. Realizujemy wydarzenia, realizujemy wiele atrakcji, koncertów, spotkań i tak dalej. I jesteśmy, wydaje mi się, raczej zadowoleni z działalności GOK-u. Dlatego jestem zdziwiona wnioskiem Pana Dyrektora, który w żaden sposób nie ustalał tego ze mną, więc ja też zapoznałam się z tym wnioskiem dopiero na Komisji Społecznej, bo Pan Dyrektor wnioskuje o milion więcej. I od wtorku próbujemy zrozumieć, na co te pieniądze będą przeznaczone i rozumiem, że Państwo będą próbowali też doprecyzować te poszczególne paragrafy. Pani Skarbnik sprawdziła obecne wykonanie na paragrafach i plan na...

Kolejny mówca

- Na jednym paragrafie.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- No tak, ale zgodnie z zarządzeniem wójta 135 tego roku, Pan, tam jest też taki załącznik, w którym Pan dyrektor jest zobowiązany, żeby dostarczyć swoje zapotrzebowanie w formie tabelki, która została i ona jest dosyć zgodnie oczywiście z przepisami, jest podzielona na różne nazwijmy to potrzeby, jak nie paragrafy czy działy. Zatem ja również próbuję zrozumieć, bo już wydaje mi się, że utrzymanie tak wysokiej kwoty na kulturę będzie dla nas trudne, a tu zastanawiamy się nad tym, że mamy tą kwotę zwiększyć o 1 mln zł. I w międzyczasie, wczoraj też miałam przyjemność rozmawiać z innymi samorządowcami będąc na konferencji, ile oni wydają środków na Gminny Ośrodek Kultury i spróbuję oczywiście w wolnym czasie, którego jest bardzo mało, jakby przeanalizować też budżety przynajmniej okolicznych gmin i sprawdzić jakie to są kwoty. Natomiast podkreślając, że doceniamy pracę Pana dyrektora i to jak rozwija się Gminny Ośrodek Kultury, milion złotych to bardzo wysoka kwota jak na gminę wiejską, która rozwija się. Nie ma infrastruktury, ma szereg problemów, które spływają do nas, do samorządu z prędkością światła. Natomiast chciałabym jeszcze i pozwolę sobie tutaj zakończyć tą moją wypowiedź. Mam nadzieję, że będziemy mogli też z Panem dyrektorem spotkać się i dokładniej porozmawiać o tych wydatkach. Natomiast to, co Pan dyrektor wspominał i w nawiązaniu do tego, co mówił Pan radny Konrad Tkaczyk, ja absolutnie uważam, że no taki budżet powinien być przede wszystkim skonsultowany z informatykami Urzędu Gminy, ponieważ mają doświadczenie nie tylko w dziale w... dotyczącej i informatyki, i cyberbezpieczeństwa, i wszystkich tych działań, do których jesteśmy zobowiązani, ale przede wszystkim też są częścią samorządu. Samorząd trochę inaczej może sobie pozwolić na zwiększenia wydatków niż na przykład prywatna czy prywatne przedsiębiorstwo. I tutaj dostałam odpowiedź od Pana Artura Maksymiuka, który właśnie przesłał mi to, o czym Pan dyrektor mówił, czyli rozwiązaniem jest Windows 10 ESO Extended Security Updates. Przedłużona aktualizacja bezpieczeństwa, którą Microsoft udostępnia od 1 września 2025 roku, dzięki nim możemy chronić swoje komputery jeszcze przez 1, 2 lub 3 lata po zakończeniu wsparcia. I myślę, że to jest też takie narzędzie, z którego również Urząd Gminy będzie korzystał, która pozwoli nam na rozłożenie w czasie tych inwestycji dotyczącej informatyki. Ta kwota 160 tysięcy jest wysoką kwotą, bo jeżeli mielibyśmy kupić, jeden komputer kosztuje między 6 a 8 tysięcy, tutaj również mi podpowiada dział IT. My mamy swoje serwery, mamy doświadczenie, jesteśmy zobowiązani do tego, żeby bezpiecznie

trzymać dane urzędu, dane mieszkańców i chronić się, przed cyber atakami. Więc myślę, że może warto, żeby Pan Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury rozpoczął współpracę jednak z informatykami, którzy mają absolutnie doświadczenie w samorządzie i z wielką przyjemnością na pewno pomogą zbudować tak ten dział IT u Pana dyrektora, żeby wszystko było bezpieczne. I Pan dyrektor mówi też o tym, że nie chce wracać do nas w kolejnych miesiącach, żeby prosić o zwiększenie budżetu. Ale no ja akurat wracam do Rady Gminy co miesiąc i proszę ich o zmiany, zwiększenie i tak dalej. No moja praca zależy od Rady Gminy, tak? Od tego czy radni rozumieją to, z czym do nich przychodzę, czy też nie rozumieją, mogą być za albo przeciw. No na tym polega też samorząd, więc bo Pan dyrektor we wtorek mówił o tym, że część tej rezerwy dyrektora może posłużyć na wkład własny. Ja nie zgadzam się z tym, bo ponieważ nie trzeba występować o dofinansowanie mając pieniądze. My również jako gmina występujemy o dofinansowanie, nie mając środków na dane cele. Wtedy wójt gminy, jak już dostanie taką informację, przychodzi do Rady Gminy i mówi, Szanowni Państwo, mamy potrzebę dołożyć do danego przedsięwzięcia jakąś kwotę wkładu własnego i wtedy będziemy mogli realizować dane przedsięwzięcie. Więc to takie dwie rzeczy, które myślę, że na ten moment chciałabym skomentować. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Nie zamierza jak gdyby nie konsultować tego z Urzędem Gminy. I trzecia sprawa to jest pewien plan maksimum, który Pan dyrektor przedstawia i który nie powinien być przekroczony w przyszłym roku, chyba że sytuacja będzie taka, że nagle się pojawi projekt z KPO, w cudzysłowie oczywiście, który będzie nam dawał szansę pozyskania dla ośrodka kultury dwóch milionów złotych i trzeba będzie 100 tysięcy na wkład własny. Bo ja mówię o takich rzeczach, w związku z tym i dlatego sobie pozwoliłem zabrać głos ad vocem w tej kwestii, w której wypowiedziała się Pani Wójt, że ja po prostu tą wiedzę mam, może Pani wójt nie usłyszała tego albo nie było Pani wójt, ja już w tej chwili nie pomnę. I dlatego Pan dyrektor chciał najpierw z nami porozmawiać, żeby się z nami pokonsultować na zasadach luźnych, a później przejść już do procedury budżetowej, oficjalnej, mając opinię komisji na ten temat, jak to komisja widzi. I chciałem zwrócić na jeszcze jedną rzecz uwagę, że rzeczywiście w tym budżecie jest milion złotych więcej niż jest w tym roku. Natomiast ja zwrócę Państwu uwagę na dwie rzeczy, że wkłady własne, jak i sprawy IT są to rzeczy incydentalne, czyli jednostkowe, które pojawiły się z racji tego, że z jednej strony pozyskano środki, a z drugiej strony jest taka potrzeba, żeby ten sprzęt modernizować, przynajmniej w kwestii dotyczącej bezpieczeństwa przechowywania danych. A i jeszcze jedna rzecz. Ja się nie dziwię, że Ośrodek Kultury ma dużo danych do przechowywania, ponieważ obrazy są generalnie rzecz biorąc bardzo obszernymi plikami, a Ośrodek Kultury przechowuje dużo obrazów i plików wideo. Więc to są naprawdę duże pliki. Relatywnie zawsze największe pliki na każdym dysku to są pliki audio-video. Tak, może tak być, ponieważ jak Pani ma w tej chwili dobry telefon, to jedno zdjęcie pani zrobione, dobre, to jest 50 megadanych zapisanych na dysku. Jedno zdjęcie. Tak, 50 megapikseli to jest 50 megadanych zapisanych na dysku. Nie, to ja mówię o plikach wideo, które są jeszcze większe. Dokładnie. To tyle mojego głosu w dyskusji.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznów

- Wiem, że nic nie wiem, powiedział kiedyś Kartezjusz, Szanowni Państwo. A wracając do kwestii, zapomniałam zwrócić uwagę na to, że mówiłam na Komisji Społecznej, a nie powiedziałam Państwu, że Urząd Gminy przekazał 10 komputerów do GOK-u w tym roku i w przyszłym roku może przekazać kolejnych 10. Szanowni Państwo, no nie jesteśmy w stanie w jednym roku i to powtarzam za każdym razem, nie jesteśmy w stanie nadrobić wszystkich potrzeb, które ma GOK, które nabierał w ostatnich latach. Tak, bo mówimy o wynagrodzeniach, mówimy o infrastrukturze, mówimy o stanie technicznym budynków, mówimy o komputerach, mówimy o informatyzacji, mówimy o bezpieczeństwie, mówimy o

BHP, o wielu tematach. Jak ja miałabym zapanować nad tym, z czym ja borykam się codziennie, będąc wójtem, to musiałabym mieć trzy budżety, żeby zapanować nad przynajmniej ustabilizowaniem tej sytuacji, ale nie ma takiej możliwości. Cały czas powtarzam, że wydatki musimy racjonalnie rozłożyć i działać w ramach naszej możliwości. To jest jedna kwestia. Myślę, że ten fragment, który dotyczy wkładów własnych w ogóle nie podlega żadnej dyskusji, bo wkład własny na dofinansowanie, na które wyrazi zgodę Rada Gminy nie podlega, jakby nie jest częścią budżetu GOK-u takiego corocznego, jest to dodatkowa kwestia, tak? My to realizujemy jako dodatkowe zadania i te wkłady własne nie podlegają żadnej dyskusji, myślę że tutaj. Natomiast nie możemy, uważam, rezerwy dyrektora przerzucać na wkłady własne. Ja nie mam swojej rezerwy. Ja każdy wydatek, a myślę, że mam więcej sytuacji kryzysowych niż Pan Dyrektor, zarządzając budżetem 437 mln zł. Więc ja jednak proszę Pana Dyrektora i Państwa Radnych o racjonalne gospodarowanie tymi środkami i o zaplanowanie tych zmian na kolejne lata. I w jednym roku, powtórzę, nie jesteśmy w stanie nadrobić lat, w których GOK był niedoinwestowany i też nie będziemy dyskutować dzisiaj dlaczego były zwracane pieniądze, dlaczego brakuje pewnych elementów i tak dalej. Również Urząd Gminy będzie korzystał z tej możliwości wykupienia tych łątek za 67 dolarów. Wydaje mi się, że dolarów, ale to już bez różnicy, więc... No dobrze, to bez różnicy, no 60, ja sprawdzę. Dolarów ja mam napisane. Czyli trochę taniej, czyli trochę taniej. Bo nie jest pełna grubości. Więc tyle chciałam powiedzieć. Czekam też na stanowisko radnych.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pani Wójt, Pan Konrad Tkaczyk ad vocem, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Odniosę się do słów Pana dyrektora i Pana przewodniczącego, które wychyliłem w toku dyskusji. To bym chciał doprecyzować. Panie Dyrektorze, powiedział Pan, że bzdurą jest, proszę mnie poprawić, jeśli źle usłyszałem absolutnie, że bzdurą jest to, co powiedziałem w kwestii centralizacji, że to wpływa na bezpieczeństwo danych. To proszę się wyrazić.

Kolejny mówca

- Nie powiedziałem o tym, nie pamiętam dokładnie, co Pan Radny mówił wcześniej, ale nie dotyczyło, mój komentarz nie dotyczył tego. Dlatego, że ja na tym się nie znam. Ja przygotowałem maksymalną wersję naszych potrzeb w oparciu o informatyka, któremu ufam, który jest informatykiem GOK-u. To jest rozmowa wstępna przed planem budżetowym, więc nie rozumiem, dlaczego Państwo mnie atakujecie za to, że ja przychodzę pierwszy raz Państwu coś dać i pogadać z Państwem jak człowiek z człowiekiem i wszystko może to podlegać dyskusji. Przecież po to przychodzę wcześniej. Tak że i na pewno słowo bzdura nie było w kierunku Pana Radnego.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję. Panie Dyrektorze, to teraz wyjaśnijmy sobie. Moja wypowiedź nie była atakiem w Pańską stronę, ale wspomniał Pan słowo zaufanie. Ja się zgadzam. Warto mieć zaufanie do ludzi, ale warto też weryfikować zaufanie. To tyle w tej kwestii. Pan Bartłomiej, 50 megapikseli, Panie Bartłomieu nie oznacza 50 megabajtów danych, bo jeszcze istnieje kompresja danych, jeszcze jest wiele innych rzeczy. No nie generalnie, doskonale. I ostatnia rzecz, nie korepetycje, zwracam jeszcze do Pana dyrektora, no bo tu padło o, a tu filmy. Ile danych ma GOK dzisiaj?

Kolejny mówca

- Panie Radny, sprawdzę to, jeżeli tak konkretnie jako specjalista mówi mi Pan, że to jest

przesadzone, zapytam się mojego informatyka, czy to jest konieczne i być może będzie to podlegać dalszej weryfikacji. Tak jak mówię, jest to pierwsza wersja, w związku z tym, jeżeli człowiek, który się na tym zna, mówi mi to, więc sprawdzę. Nie powiem Panu ile ma GOK w tej chwili, bo nie mam takiej wiedzy na ten moment, bo się tym szczegółowo nie zajmuję.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Doskonale, to rozumiem.

Kolejny mówca

- Mailem mogę Panu odpisać.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Ale rozumie Pan w tym momencie jakby moje stanowisko, tak?

Kolejny mówca

- Oczywiście tak i od tego Pan jest, żeby zwrócić mi uwagę, jeżeli ma Pan wątpliwości, tak.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, nie mam więcej pytań, dziękuję. [niestyszałne].

Izabela Ignacak - Radna

- Dziękuję serdecznie za udzielenie głosu. W pierwszej kolejności, Szanowny Panie Dyrektorze, nie naszą intencją jest, żeby Pana w jakiś sposób atakować, to nie o to chodzi. I proszę tak nie odbierać, bo to nie są ataki, tylko po prostu pytania skierowane, bo też nie zawsze się znamy na różnych kwestiach, a chcemy się poznać. Bardzo dziękujemy za przestanie nam planów wydatków, ale w celu pełniejszej analizy uprzejmie byśmy prosili o udostępnienie danych dotyczących realnych wydatków za lata 2023-2025. Będziemy za to bardzo wdzięczni, bo to nam umożliwi porównanie planów versus właśnie wydatki i to da nam szerszy ogłód na to, jak to jest realizowane. Tego nam po prostu zabrakło. Dziękuję serdecznie.

Kolejny mówca

- Znaczy jedną rzecz tylko powiem. Ja oczywiście rozumiem, że część z tego, o co Pani... A mogę odpowiedzieć Pani Radnej od razu? Pani Radna, to o co Pani mnie prosi, oczywiście jesteśmy w stanie przestać. Znaczy ja rozumiem, że zasadniczo chodzi o to, co dajemy i tak Komisji Rewizyjnej. Bo już część tych informacji jest oczywiście u Państwa jako u radnych i ten będzie Państwu łatwiej, tak. Jeżeli będą jakieś różnice pomiędzy pozycjami, tak jak mówię być może pewne rzeczy zostały przeseregowane z jednych pozycji do innych i to też jesteśmy w stanie wytłumaczyć. Dobrze, prześlemy oczywiście. Tak. Ale ponieważ to jest nowy już plan, to można inaczej skategoryzować pewne koszty, tak, uznać, że dzielimy je albo pokazujemy i tak, inaczej je pokazujemy, tak żeby też lepiej to było widać. Dziękuję.

Kolejny mówca

- Dobrze, proszę Państwa, ja w zastępstwie, znaczy jako wiceprzewodnicząca udzielam głosu teraz Radnemu Wojciechowi Adynowskiemu. Bardzo proszę.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dziękuję bardzo. Panie Dyrektorze, ja sobie tak przyjrzałem te składniki tutaj i kwoty. Mam parę, nazwijmy to, wątpliwości, a może sugestii, bo tak. Jest kwota np. zakup usług pozostałych, te 540 tys. zaplanowane, Pan je częściowo rozpiął, okej. Ale ja widzę też w tych innych kwotach takie dla mnie pewne niejasności i zamieszanie, polegające na tym, że np. jest pozycja imprezy gminne 460 tys., ale też w innych miejscach na przykład pojawia się, tylko

sięgnę do maila, że na przykład w upowszechnianiu kultury jest na przykład koncert noworoczny, jakieś tam pikniki parafialne, jakiś tam koncert z okazji Dnia Kobiet. Dlaczego na przykład to nie może być też jako ten pakiet imprez? No bo to tak daje trochę większy obraz, ile my tak naprawdę rzeczywiście na to, bo to jest takie, dla mnie to jest takie dywersyfikacja i ukrywanie tego, a to tu, a to tu, a to tu, a nie chcę mieć takiego, że tak powiem, przekonania.

Kolejny mówca

- Mogę Panu powiedzieć od razu?

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Tak, tak, proszę [niezrozumiałe].

Kolejny mówca

- Zrobiłem to specjalnie dlatego, że ja od kiedy tu przyszedłem nie mam własnych środków w budżecie na to podejmowanie decyzji programowych, że na przykład chciałbym, Pan lubi na przykład stand up, wiem to, bo często Pan przychodzi jak coś u nas jest. Chciałbym na przykład jakiegoś bardziej znanego artystę sprowadzić nawet do szkoły w Zamieniu. Ja chciałbym mieć wolne środki programowe, które mają dyrektorzy w innych ośrodkach, gdzie ja mogę podjąć decyzję, że ja tego, tego i tego człowieka zaproszę. Normalnie to się nazywa upowszechnianiem kultury i jest to co innego, niż wielka impreza gminna, która jest niejako robieniem rzeczy na zlecenie gminy, tak. Dlatego, że instytucja kultury jest najbardziej właściwą instytucją, żeby Państwu taką imprezę zrobić, więc Wy nam dajecie te pieniądze, żebyśmy je nam zrobili. W większym mieście zrobiłaby to, nie wiem, stołeczna estrada w Warszawie albo jakaś jednostka miejska, natomiast w gminie Państwo dajecie mi pieniądze na to, żebym ja dodatkowe zadanie zrealizował. Dlatego zrobiłem oddzielną kategorię, bo chciałem Państwu pokazać, że powinni być w budżecie środki, na inne małe wydarzenia w trakcie roku. I to jest tylko po to, Panie Radny, a nie po to, żeby coś zachachmęcić. Ale oczywiście możemy to połączyć w jedno i napisać, że to są zadania zlecone specjalne z gminy, a oddzielnie to jest upowszechnianie kultury.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Nie, bo mi się rozchodzi o to, że potem mamy dyskusję, a my wydaliśmy tyle na imprezy takie, tyle na imprezy takie. Ale jak się tak tu, tu, tu i potem się posumuje tą całą sumę, to ona potem robi się w zupełnie inny sposób, na nią się postrzega. I to tylko bardziej o taką kwestię... fakturowania tego potem i nazwijmy to, i obrazu [niezrozumiałe] fakturowaniem już nie, ale obrazu nazwijmy to i ogólnego, ile my rzeczywiście wydajemy, tak? Bo to jest, no bo nie kultury, [niezrozumiałe] to jest co innego, ale część, no to się znów miesza. No bo...

Kolejny mówca

- Rozumiem, że to też jest impreza, ale to jest inna impreza, o to mi chodzi.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Tak, znaczy ja dalej będę uważał, że ta pozycja zakupów usług pozostałych, tam jest za dużo wrzucone w jednym i to budzi wątpliwości. Mimo wszystko sugerowałbym i to jest...

Kolejny mówca

- Podzielenie.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Albo podzielenie, albo bardziej jakby dywersyfikacja, żebyśmy mieli jasność, co tak naprawdę w tym... Szczególnie te takie duże pozycje, bo wtedy może będzie to budziło mniej wątpliwości.

Ja nie mówię tego, że to jest [niezrozumiałe]. Prosił Pan o sugestię, więc sugeruję. Co innego jest jedna pozycja właśnie zakup usług pozostałych za 500 tysięcy, a mieliśmy już przykłady w innych referatach, że no potem różne ciekawostki z tego wychodziły, a co innego jest pokazanie tego osobno jako konkretne zadanie w tym czy w tym i to inaczej na to patrzymy [niezrozumiałe].

Kolejny mówca

- Czyli rozbić na mniejsze pozycje byłoby lepsze. Dobrze.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Jest to jeszcze też czytelniejsze i naprawdę budzi mniejsze wątpliwości.

Kolejny mówca

- Dobrze.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Ja bym chciał też od siebie powiedzieć, że ja na przykład mam uwagę co do jakby pozycji właśnie imprezy gminne i powtórzę to samo, co wtedy jest za mało. Autentycznie. Ja mówię, dlaczego? Dlatego, że to właśnie Pan Konrad też napisał w mailu, w przyszłym roku jest tak, że 75-lecie OSP Zamienie, rok później dokładnie, to już nie wchodzi w ten budżet, ale to mówię tak analogicznie, jest 100-lecie Nowej Woli. Więc jakby te imprezy na pewno, wiem, że strażacy już się zgłaszali z jakimiś tam postulatami w tej sprawie, więc jeszcze nie, ale wiem, że już do Pani Wójta przychodzili. Jest to jakaś okazja, którą można zarówno zrobić jako osobną część albo, że tak powiem, wykorzystać to do jakichś celów, można też połączyć z jakąś inną imprezą, ale to znów wszystko wymaga zaplanowania i przewidzenia. Jeżeli znów nie przewidzimy tego teraz, to potem jest z tym problem, tak. I tyle no.

Kolejny mówca

- Odpowiadając na możliwość organizacji, ja po prostu nie dostałem jeszcze takiej informacji, że jest zapotrzebowanie na taką imprezę, ale my jesteśmy oczywiście w stanie pomóc. Rozumiem, że teraz nie komediowo, ale naprawdę mówi Pan, że uważa, że powinno być więcej środków.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Ale to nie było, ale tamto wcale nie było covidowo.

Kolejny mówca

- Pan naprawdę chciał mi dać milion złotych więcej, tak?

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Tak.

Kolejny mówca

- Okej, no to tym bardziej doceniam.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Ja podtrzymuję tamto, że to naprawdę... Wszyscy to potrafią jako żart.

Kolejny mówca

- Nie, ja uważam, że jeżeli się mamy bawić, to się mamy bawić, a jeżeli mamy to robić...

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Małgorzata Brzezińska, udzielam głosu.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Ja oczywiście chciałam podziękować przede wszystkim za to, że Pan wcześniej nas informuje, jakie są potrzeby, bo to jest ważne, żebyśmy mogli się temu przyjrzeć. A życzenia versus budżet to są różne dwie sprawy. Więc tu kolokwialnie rzecz ujmując, mam nadzieję, że ten ołówek będzie trochę krótszy i będziemy mogli lepiej... gdzieś się spotkamy. Po to jest właśnie to spotkanie i to naprawdę dużo przestrzeni do dyskusji daje, tak po jednej stronie jak i po drugiej, zwiększa naszą wiedzę, a Panu też odpowiedź, gdzie i czego będziemy szukać przy tym konkretnym budżecie. Przy krojeniu. Ja natomiast też chcę powiedzieć z takiego bliskiego podwórka, bo jak Państwo wiecie, jesteśmy tuż po dużym, pięknym wydarzeniu, czyli Dożynek. I chcę tylko powiedzieć, że o ile to nie jest święto gminy robione na jakąś ogromną skalę, o tyle jestem po właściwie zakończeniu już i rozliczeniu tej imprezy. I jeżeli mówimy o tych samych projektach, które były w jednej w tamtym roku i w tym, to koszty wzrosły versus 15-20% na tym samym projekcie. Więc trzeba to też uwzględnić, że niestety te koszty rosną. I mówimy, że budżet wzrósł o milion. Ja już nie mówię o sprzęcie IT czy takich podstawowych rzeczach, gdzie tu Radny Tkaczyk rzeczywiście swoją fachową wiedzą mówi, że to jest znacznie przesadzone, to ja tylko mówię do kosztów, które możemy rozpisać, to rzeczywiście musimy wziąć pod uwagę to, że te koszty znacznie rosną.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Radna. Kolejna radna się zgłosiła do dyskusji, Pani Agnieszka Muranowicz, udzielam głosu.

Agnieszka Muranowicz - Radna

- Dziękuję bardzo. Ja również chciałabym zaznaczyć, Panie Dyrektorze, że rzeczywiście widać, że te wydarzenia kulturalne są jednak na wyższym poziomie. W ogóle miejsca w GOK-u, z których korzystają mieszkańcy, naprawdę sobie chwalą. Ten poziom jest coraz wyższy. I jeszcze właśnie odnośnie tego miliona złotych, która jest ta różnica. Znacząco chciałabym zrozumieć, czy ten milion złotych to jest na przykład, jak tak sobie tutaj liczę, zakup sprzętu, środki na KPO, rezerwa dyrektora i coś tam jeszcze, czy po prostu te wszystkie pozycje, które tutaj mamy, jakby wzrosły o jakiś tam procent, na przykład w związku z tym, że tak jak mówi tutaj Koleżanka Radna Małgorzata Brzezińska, że na przykład, no koszty wzrastają jednak. Więc chciałabym zapytać o taką sprawę. Dziękuję.

Kolejny mówca

- Szanowna Pani Radna.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Radna, proszę Panie Dyrektorze.

Kolejny mówca

- Dziękuję za to pytanie. Oczywiście są te koszty jednostkowe, to znaczy na przykład ten wkład własny na KPO, zakup sprzętu IT. Większe środki niż rok temu też na imprezy gminne, bo oczywiście tam też żeśmy zwiększyli po rozmowie też z Panią Wójt. Takie podwyższenie

proponujemy. Natomiast oczywiście są też kwestie większych kosztów, na przykład energii. My w tym momencie w zeszłym roku nie mieliśmy Łaz. Teraz mamy Łazy, które są dużym budynkiem, źle ocieplonym, gdzie ucieka ciepło. Jak dostałem pierwszy rachunek za ciepło, jak tam byliśmy, to mało nie wyskoczyłem. Jakbym wyskoczył przez okno, nic by mi się nie stało, bo byłem na parterze. Ale naprawdę wysokie to są rachunki. Pragnę też Państwu przypomnieć o stanie infrastruktury GOK-u, to jest naprawdę. W każdym prawie miejscu jest problem jakiś, który, już nie mówię właśnie o tak XXI-wiecznych problemach, jak kwestia zarządzania ciepłem, uciekania tego ciepła, ale wszędzie to jest problem. No i oczywiście też wynagrodzenia, które kłują w oczy, ja to mam świadomość, ale jeżeli jest kolejna filia, to jest zatrudnienie kolejnego człowieka, tak. I to ja Państwu mówię. Wiecie Państwo, są różne metody rozwiązania tego, bo oczywiście jest jedną najtrudniejszą metodą, my to mówimy wielokrotnie i Pan Przewodniczący też powiedział to podczas sesji czerwcowej. Struktura GOK-u jest jaka jest, to znaczy ktoś kiedyś uznał, że GOK ma być wielofilialnym ośrodkiem kultury. Ja to Państwu kilkakrotnie mówiłem. Gdyby ktoś kiedyś uznał, że to ma być jeden ośrodek kultury i jeden budynek, ten budżet byłby znacznie niższy. Dlatego jak Pani Wójt mówi o porównywaniu się z innymi gminami, to serdecznie proszę też pytać włodarzy o to, jaka jest struktura takiego domu kultury, czy on jest jednym domem kultury, czy on właśnie jest domem kultury wielofilialnym, czy te filie działają 12 godzin, tak jak u nas, czy działają dwie godziny. Bo jeżeli na stacji w Piasecznie jest filia CK Piaseczno, która otwiera się na godzinę, to to są inne koszty niż nasza filia, która działa godzin 12. I to naprawdę nie jest mój wymysł, tylko to jest coś, co się bierze z tej struktury, jaką ja zastałem. Możemy oszczędzać, tylko chcę, żebyście Państwo mieli świadomość, że jak zacznę zmniejszać nasze zaangażowanie na polu właśnie dostępności filii i ich otwarcia, no to wiecie, że mieszkańcy do Państwa przyjdą, tak? I to nie jest, żeby było jasne, to z kolei nie jest moja żadna dla Państwa przestroga. Tylko tak po prostu będzie i gdybyśmy, tak jak mówię, mieli jeden Dom Kultury duży w środku gminy, do którego ludzie by dojeżdżali, tak ja wiem, że np. Pani dyrektor Rusinowska na Kajakowej ma dwa miliony z hakiem, tak, ja wiem, ale mówię, ona ma jeden Dom Kultury i proporcjonalnie o wiele mniej pracowników. I, więc jeżeli chodzi o oczywiście też wynagrodzenia do góry. Oczywiście też jest kwestia, nie rozmawialiśmy jeszcze o tym na tej komisji, ale jest też kwestia podwyżek, które chciałbym dać pracownikom, ponieważ cały czas GOK jest według mnie... To jest zresztą moja propozycja. Państwo tak sprawdzacie różne rzeczy. Może to sprawdzimy. Gdzie się najlepiej zarabia w gminie, a gdzie najgorzej. Bo stawiam jamniki przeciwko ratlerkom, że w GOK-u, jeśli chodzi o najniższe pensje. I cały czas powtarzam, że nie rozumiem, czemu tak musi być. To znaczy po prostu nie znajduję żadnego wytłumaczenia, że akurat w tym obszarze ludzie powinni mniej zarabiać. Więc też próbuję to korygować, wieloletnie pewne problemy. Ja rozumiem, że to boli, no tylko, że gdyby, wiecie Państwo, gdyby, oczywiście, że co roku podwyżka kilkuprocentowa, to jest co innego niż jak trzeba przyjsć i nagle dać 20-25% i to boli i to widać, tak. Natomiast tutaj też mogę, tyle co sprawdziłem, to Pani dyrektor Barańska podzieliła się ze mną informacją, że na najniższym stanowisku w bibliotece 5620 mam 5 osób poniżej tego pułapu. Więc tylko o tym chciałem Państwu powiedzieć. Tak że to jest taka odpowiedź na Pani pytanie. Jeszcze, Panie Przewodniczący, jeżeli nie będzie pytań, to jeszcze taką zamykającą wypowiedź, 2-3 minuty. Szanowni Państwo, bardzo Państwu dziękuję za to spotkanie. Cieszę się, że mogło dojść do skutku. Cieszę się też z drugiej części tego spotkania, kiedy mam wrażenie, że troszeczkę zmieniła się atmosfera. Chciałbym powiedzieć tak, jeszcze raz to powtórzyć. Ja przyszedłem dzisiaj wcześniej, żebyśmy mogli to wszystko przerozmawiać. Ja uważam i nie będę jakby się z tego cofał, że moim obowiązkiem jest złożenie planu, który odzwierciedla maksimum naszych potrzeb, które i tak uciąłem, bo na przykład nie mówimy o samochodzie dla GOK-u, który uważam, że jest potrzebny. Centrum Sportu ma samochód, na przykład dzisiaj nas poratowało po raz kolejny. Nie mówimy o wielu innych potrzebach, ale i tak starałem się to uciąć. Proszę też o sprawdzenie tego planu względem zeszłorocznych planów, bo Państwo jakby odnosicie się do tego, co żeście Państwo dali, a ja jednak plan porównywałbym z planem, a budżet z budżetem.

To znaczy plan jest zawsze tym, co jest propozycją dyrektora pierwotną i tutaj jak Państwo zobaczycie na dwa plany, których byłem autorem wcześniej, to są podobne sumy. Ja co roku do Państwa przychodzę i proszę Państwa o podobną sumę. Państwo dajecie mi mniej, bo nie możecie, bo uważacie też, że to jest, że tyle możecie i tyle powinniście dać, ale ja jestem w porządku z tym, co prosiłem dwa i trzy lata temu. Przypominam, że zostałem tutaj zaproszony, żeby polepszyć instytucję kultury, żeby sprawić, żeby działała lepiej, żeby stała się nowoczesną instytucją kultury XXI wieku. Takie zadanie zostało przede mną postawione. Gdyby zostało przede mną postawione zadanie, panie dyrektorze, proszę zawęzić pracę GOK-u, proszę na przykład zajmować... Wiecie Państwo, bo GOK może się zajmować tylko zajęciami dla dzieci. To też tak może być. Możemy nie robić imprez, możemy nie robić różne rzeczy, są takie ośrodki kultury, tylko trzeba po prostu określić takie zapotrzebowanie i ja no nie będę się bił z koniem, tak. To znaczy, jeżeli Państwo będziecie chcieli, żeby tego było mniej, to możemy to absolutnie zrobić i oszczędzić, to wszystko jest do zrobienia. Natomiast proszę mi wierzyć, że ja realizuję swój program i realizuję to, z czym zostałem zatrudniony i moim jedynym obowiązkiem w świetle obowiązującego prawa jest to, żeby realizować swój program, robić instytucje kultury. I dlatego przychodzę z takim, a nie innym planem. Wracając jeszcze do kwestii informatycznych, jakbym mógł prosić, jeżeli to by nie było problemem, Panie Radny, gdyby Pan mi te rzeczy opisał w sposób fachowy, może Pan mi po prostu takim skrótowno napisać to, co odpowiedział Pan o tym Synology i tak dalej. Nawet takim dwoma, trzema słowami, żebym ja mógł przekazać ten język konkretnie człowiekowi z drugiej strony, który się na tym zna. Dziękuję za tą uwagę, zadam to pytanie i będziemy na pewno, co będzie można oszczędzić, będziemy oszczędzać. Natomiast jeszcze raz powtórzę to samo. Ja przychodzę dzisiaj i proszę o te pieniądze. To nie jest tak, że proszę o nie po raz pierwszy. Być może jakbym rok temu dostał jedną trzecią, a dwa lata temu jedną trzecią, to teraz bym przychodził o jedną trzecią. Więc proszę też nie mówić, że ja przychodzę z tym pierwszy raz, bo tak nie jest, tylko teraz mamy lekki nóż na gardle w tych sprawach, tak. Komputery dostaliśmy dziesięć, i o tym mówiłem, ośmioletnich, które i tak nie spełniają tych standardów, tak że my chętnie przyjmujemy i te komputery były i tak lepsze od tych naszych gratów i one wszędzie zostały wprowadzone tam, gdzie mogły być wprowadzone. No i cóż, no powiem wprost, np. ja bardzo się cieszę, jakby nie mam problemu z przychodzeniem tutaj do Państwa w ciągu roku, bo dla mnie olbrzymią przyjemnością jest rozmowa z Państwem. Natomiast ja miałem poczucie, że Państwo są zdenerwowani moimi ciągłymi wnioskami, dlatego tego Państwu chciałem po prostu w przyszłym roku oszczędzić. Ale jeżeli mam być tu co miesiąc, będę tu co miesiąc na każdej komisji i na każdej sesji jak Pani Wójt. I cóż, no mogę jeszcze powiedzieć, że jeśli chodzi o wkłady własne, no mam nadzieję, że je dostanę, liczę na to bardzo i że nie będzie z tym problemów i że znajdziecie Państwo te środki. Natomiast już puentując, cieszę się z tej drugiej części naszego spotkania i mam nadzieję, że wszystkie rzeczy będzie można wyjaśnić. Ja też, Panie Radny, ponieważ we wrześniu zeszłego roku chyba żeśmy rozmawiali, że może byśmy się spotkali, ja cały czas jestem otwarty. Jeśli chce się Pan ze mną spotkać, czy mogę zaprosić do siebie, czy gdzieś podjechać, jeżeli to jest problem. Ja naprawdę nie mam problemu, żeby o wszystkim opowiedzieć, jeżeli coś jest niejasne, bo zmartwiło mnie to, że skończył Pan swoją pierwszą wypowiedź obawianiem się o inne rzeczy, bo zauważył Pan, że jest problem w tym, więc chciałbym te obawy rozwiązać, bo ja nie mam nic do ukrycia. Dziękuję Państwu za to spotkanie.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękujemy Panie Dyrektorze za poświęcony czas. 5 minut przerwy i Pan dyrektor z LPK. [niestyszalne] wszystkich nowych, witam tych, co po przerwie. Wznawiamy obrady Komisji Polityki Gospodarczej. W związku z pojawieniem się sytuacji pewnych konfliktowych, ja proszę, udzielam głosu radnym, którzy z tą sprawą mieli do czynienia i proszę o pytania do pana prezesa LPK Kazimierza Jabłońskiego, którego niniejszym witam na posiedzeniu komisji. [niestyszalne].

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Jestem? Dziękuję, Panie Przewodniczący. Dzień dobry Panie Prezesie. Co prawda, Pana obecność została tak ad hoc zaproszona, więc jakby nie mam przy sobie całej dokumentacji i prośby. Natomiast po raz kolejny zgłosił się do mnie mieszkaniec Sołectwa Podolszyn z pytaniem i z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu przez LPK stanowiska dotyczącego wymiany na własny koszt pompy... kanalizacyjnej. Koszt takiej wymiany po uszkodzeniu jest około 5 tys. zł. No są to znaczne koszty, zresztą jakie by nie były, to mieszkańcy twierdzą, że w umowach, które mają podpisane wiele, wiele lat temu, istnieje zapis, że konserwacja, wymiana i naprawa leży po stronie LPK. Wiem, że nasza jedna mieszkanka już ponad rok toczy wymianę pism z Państwem instytucją o to, żeby uznać jej wymianę i zwrócić koszty za naprawę lub wymianę tej pompy. Z tego, co wiem, w naszym sołectwie jest kilka lub kilkanaście, to jestem na etapie sprawdzania, takich pomp. One mają już swój żywot, że tak powiem na końcu swojej wydajności i ten problem będzie się powtarzał. Stąd moja prośba o zajęcie stanowiska i wyjaśnienie dlaczego Państwo odmawiacie pokrycia tych kosztów lub wymiany na nową funkcjonującą pompę dla mieszkańców, które na ogół te pompy były zakładane bez wniosków mieszkańców. To było potrzeba, gdy ta kanalizacja powstawała, więc ta potrzeba leżała pod po stronie projektowej i Państwa.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję Pani Radnej. Następny Pan Marcin Kania. Panie prezesie, myślę że będziemy zbierać wypowiedzi i później łącznie damy respons na to, jak to... Czy tak może być? Dziękuję. Udzielam głosu Panu Radnemu Marcinowi Kani.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanownym Panie Prezesie. Dzień dobry jeszcze raz. Chciałem potwierdzić to, co powiedziała Pani radna. Problem ten dotyczy również innych sołectw, w tym między innymi mojego Mysiadła i sprawa ta również była poruszona wczoraj na zebraniu wiejskim w Mysiadle, dosyć zresztą głośno przez mieszkańców wschodniej części. Ja też, jak Pan doskonale wie, z Panem Petką prowadziłem wymianę korespondencji, między innymi w tej sprawie prowadzę dalej w sumie od grudnia ubiegłego roku, natomiast sprawa w ogóle się nie ruszyła do przodu. Z tego, co nam przekazano na wczorajszym zebraniu, Państwo żądacie od mieszkańców płatności za pompę. Natomiast mieszkańcy cały czas powołują się na warunki umowy, które były z Państwem zawarte wiele, wiele lat temu. Doskonale wiemy, jaka wówczas była możliwość budowy tej sieci na terenie wschodniej części Mysiadła. Dlatego też w mojej ocenie powinniśmy dążyć do rozwiązania tych problemów i tym bardziej, że Państwo w międzyczasie wielokrotnie te pompy naprawialiście, wymienialiście, czy jeżeli trzeba było, to był na miejscu beczkowóz i nigdy żadnych problemów nie było. Poza tym też chciałem przypomnieć, że tak naprawdę ten problem nazwijmy to, że tak się poważnie rozpoczął od grudnia ubiegłego roku, tak, ale też wcześniej rozmawiałem z Państwem w tej sprawie, chodziło o mieszkańców ulicy Zakręt, gdzie też wystąpił identyczny problem. I z tego co wiem, chyba jesteście Państwo na drodze sądowej, ale tego... ewentualnie będę poprosił o dodatkowe wyjaśnienia. Natomiast chciałbym też tutaj poprosić Państwa, żeby tutaj takie żądania, takie oczekiwania z Państwa strony nie miały już miejsca. Tym bardziej, że Państwo tą infrastrukturą opiekowaliście się tak naprawdę od zawsze. Ja sam pamiętam z perspektywy tych kilkunastu lat, że nigdy z tym nie było problemu i problem ten nagle się pokazał przy ulicy Zakręt, no i dzisiaj ma ciąg dalszy, bo jak wiemy, kolejna mieszkanka ulicy Zakręt w Mysiadle...

Kolejny mówca

- I od roku w Podolszynie.

Marcin Kania - Radny

- Tak jest, z tym samym problemem. Dlatego też tutaj, no, prośba jest taka, tak, oczywiście wysłuchamy za chwilę tutaj Pana wyjaśnień. Natomiast, no, jak wiemy też, rozmawiałem z Państwem na temat OW, tak, i... Chciałem potwierdzić to, co też Państwu mówiłem, że mieszkańcy nie otrzymają OW i nagle jak część radnych zaczęła się tym tematem interesować, bo również mieszkańcy byli na sesji w ubiegłym roku, to Państwo zaczęliście do rachunków na drugiej stronie załączać nowe OW. No to też jest ciekawa historia, że Państwo byliście zobowiązani, jesteście zobowiązani do wysyłki tych OW, natomiast ten fakt nie miał miejsca, więc stąd jest to zaskoczenie mieszkańców.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Panie Prezesie, ja chciałbym jeszcze tak gwoili informacji powiedzieć, że mając świadomość tego, że problem jest głębszej natury, korzystamy dzisiaj z Pana obecności po to, żeby problem zasygnalizować, żeby uzyskać jakieś wstępne informacje. Natomiast chcielibyśmy się za miesiąc w ramach posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej spotkać i porozmawiać już o konkretach, czyli o tym, kto ma problem oraz o tym, jak ewentualnie LPK widzi możliwość rozwiązania tego kłopotu. W związku z tym dzisiaj krótko, natomiast umawiamy się, że za miesiąc widzimy się już w konkretnych tematach. Dobrze? Dziękuję uprzejmie, proszę, udzielam głosu.

Kazimierz Jabłoński - prezes LPK

- Bardzo dziękuję. Dzień dobry Państwu. Szanowni Państwo, zanim odpowiem na Państwa tutaj pytania, chciałbym zaprezentować zapisy ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ściegów na terenie Gminy Lesznówola, który jest obowiązującym aktem prawa miejscowego. Więc tak, jeżeli chodzi o zapisy ustawowe w tej kwestii jest to artykuł 15 ust. 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu, który brzmi. Realizację budowy przyłączy do sieci oraz studni wodomierzowej pomieszczenia przewidzianego do lokalizacji wodomierza głównego urządzenia pomiarowego zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci. To jest zapis ustawowy. Jeżeli chodzi o zapis regulaminu, brzmi on następująco. Przyłączenie do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej następuje na koszt odbiorcy usług po spełnieniu warunków technicznych przyłączenia określonych przez Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne. Szanowni Państwo, sytuacja wygląda następująco w tej kwestii. Na terenie Gminy Lesznówola mamy trzy systemy sieci kanalizacyjnej. Grawitacja, wiadoma sprawa, podciśnieniówka, to jest system, który funkcjonuje tutaj w Lesznówoli. No i oczywiście w niektórych rejonach jest system ciśnieniowy. Na dzień dzisiejszy mamy dokładnie 1276 przyłączy ciśnieniowych. Przyłączy zakończonych przepompownią, przydomową przepompownią ścieków. Jeżeli chodzi o budowę, historycznie budowę sieci kanalizacyjnej, te sieci w dziewięćdziesięciu paru procentach były budowane przez Gminę Lesznówola w ramach przygotowanych projektów, które z reguły były realizowane w ten sposób, że były tworzone komitety budowy sieci kanalizacyjnej przez mieszkańców. Mieszkańcy przygotowywali czy finansowali budowę, znaczy wykonanie projektu, później gmina przejmowała i realizowała budowę sieci kanalizacyjnej łącznie z przyłączami, jednocześnie biorąc od mieszkańców opłaty. Były te wtedy opłaty takie zryczałtowane za to przyłączenie w wysokości 3 tysięcy złotych. I należy tutaj pamiętać, że zgodnie z ustawą obowiązkiem gminy jest budowa sieci. Natomiast budowa przyłączy kanalizacyjnych należy do odbiorców. W związku z tym, żeby gmina mogła po prostu mieć jakby osiągnięty efekt ekologiczny, bo często te sieci były budowane w ramach różnych projektów i różnych dofinansowań zewnętrznych, trzeba było po prostu wykazać się tym efektem ekologicznym, więc władzom zależało na tym, żeby jak najwięcej mieszkańców było przełączonych. Stąd takie działanie. Natomiast należy pamiętać, że zgodnie z... poprzednimi przepisami i zmienioną ustawą w 2017, ustawą o

zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzeniu ścieków, przyłącza należą do odbiorców i one są własnością odbiorców. Jeżeli Państwo chcecie, mogę przeczytać definicję przyłącza, bo w tym przypadku przyłącze kanalizacyjne to jest odcinek od pierwszej studzienki, od budynku do sieci. Czyli już ten element jest własnością odbiorcy, a na końcu tego przyłącza od strony sieci jest przeważnie ta przydomowa przepompownia ścieków przy tym systemie kanalizacji ciśnieniowej. To co jest dalej do budynku i w budynku jest to instalacja wewnętrzna. Tak stanowią przepisy. I teraz tak, Szanowni Państwo, przez wiele lat rzeczywiście była taka sytuacja, że po prostu najpierw Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej, później spółka, po prostu jakby zajmowała się obsługą całego tego systemu i do tej pory się zajmuje tą obsługą, żeby te ścieki po prostu mogły płynąć. Bo wiadomo jest, że często gęsto właśnie na tych przepompowniach dochodzi do różnego rodzaju, no nie wiem, zapchania tej kanalizacji, niedrożności. Znajduje się tam w tych studzienkach, za przeproszeniem, wszystko. Więc my oczywiście jak najbardziej jeździmy, czyścimy i doprowadzamy do takiego stanu, żeby ta sieć czy te urządzenia po prostu były w jakiejś tam sprawności, żeby i mieszkańcy, i my, żebyśmy nie mieli problemów. Natomiast wiadomym jest, że z wiekiem te urządzenia one się wyeksploatowują, one się psują, no i niestety trzeba po prostu je wymieniać. W związku z tym, że spółka nie posiada, Szanowni Państwo, środków na to, żeby po prostu finansować tym 1276 odbiorcom wymianę pomp, które są ich własnością. Stąd takie nasze stanowisko i takie działanie. I to stanowisko i działanie jest zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami. My oczywiście w każdej sytuacji, gdzie jest po prostu problem dotyczący niesprawności tej pompy, my oczywiście jesteśmy otwarci, żeby po prostu na własny koszt wymieniać te pompy, żeby pomagać mieszkańcom, no nie wiem, na przykład w zakupie, bo na przykład my mamy możliwość zakupu od firm zewnętrznych z dużo większym rabatem czy upustem, bo jeżeli jesteśmy jakimś tam stałym odbiorcą i zamawiamy w większej ilości, no to po prostu możemy negocjować ceny. Natomiast, Szanowni Państwo, spółki na dzień dzisiejszy nie stać, na to, żeby po prostu przeznaczać jakieś granty finansowe w postaci zakupu pomp i wymieniać je w tych problematycznych przyłączach czy studniach przydomowych. To chyba z grubsza jest tyle na dzień dzisiejszy. Natomiast Szanowni Państwo, oczywiście jeżeli Państwo uznacie jako suweren w temacie, że spółka powinna to czynić, no to oczywiście trzeba podjąć stosowne decyzje, no i trzeba przeznaczyć na to ośrodki. Jak sami Państwo już tu wspomnieliście, koszt wymiany takiej pompy plus minus jest to 5 tysięcy netto, bo są różne typy, jest różny koszt. Więc 1 276 razy 5 tysięcy, tyle w przeciągu kilku lat trzeba będzie ponieść kosztów, żeby po prostu to utrzymywać. Ja już nie wspominam o tym, że oprócz takiej pompy w wielu przypadkach trzeba po prostu wymieniać również szafki sterownicze, które przy każdej przepompowni się znajdują. Te szafki są w wielu przypadkach, tak jak było wspomniane tutaj, to Mysiadło Wschodnie, bo cały tamten rejon Mysiadła Wschodniego, tam jest system kanalizacji ciśnieniowej. Ona była budowana w latach 1999, chyba tam 2001. Tak była chyba zakończona, o ile pamiętam. Więc to już... te pompy i te szafki mają grubo ponad 20 lat. One są wyeksploatowane. Zresztą w ogóle zmieniła się już tam po prostu technika sterowania, przetwarzania. To trzeba po prostu wszystko wymieniać. Taka szafka sterownicza najprostsza to jest minimalny koszt w granicach 1800,00 zł netto. I to są koszty, które po prostu oczywiście są, trzeba po prostu wskazać, kto ma je ponieść. Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami nie należy to do spółki. Ja wiem, że jest po prostu poruszenie społeczne, że tyle lat, żeście eksploatowali, tyle lat, żeście przyjeżdżali, to robili. To nie znaczy, że całe życie trzeba komuś robić prezenty. My powinniśmy by... Społeczność powinna być wdzięczna LPK za to, że tyle lat po prostu to czyniła na własnych korzeniach. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję bardzo, Panie Prezesie. Ponieważ tak jak wspomniałem na początku, mamy sytuację taką, że to jest tylko zaczątek dyskusji, więc ja proszę, jeśli każdy z Państwa Radnych chce coś

powiedzieć, raz udzielę głosu, a resztę będziemy kontynuować za miesiąc na kolejnym posiedzeniu komisji. Bardzo proszę, zgłosił się Pan Konrad Tkaczyk, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Panie Prezesie, ja jestem wśród tych szczęśliwców, tych 1200 odbiorców ponad i opowiem swoją historię, bo jest bardzo ciekawa. Bo mój sąsiad mówił, że miałeś pecha, bo mi to wymienili jeszcze tą pompę, a ja już zapłaciłem te 5 tysięcy. Zapłaciłem, nie dyskutowałem, bo usłyszałem to tłumaczenie. Natomiast zwrócono uwagę na kilka aspektów. Poruszę pierwszy, podstawowy. Na zebraniu wiejskim w Mysiadle wczoraj właśnie grupa mieszkańców podnosiła to, że to jest dla nich problem i duży koszt. Przy okazji pani, która poruszała ten problem, powiedziała, bo pan Tkaczyk zapłacił. I dowiedziała się o tym od kogoś. No wie Pan, jest to pewien problem natury ochrony danych osobowych, bo to musiało wyjść ze spółki. No bo nie dzieliłem się tą informacją szerokiemu gronu. No teraz to już wszyscy wiedzą. Nie mam z tym problemu, też żebyśmy ten. To raczej wskazuje na pewien problem, który nie życzę, znaczy nie chcę żadnych konsekwencji z tego tytułu wyciągać, bo nie uważam. Tylko pewnego rodzaju szczelność na przyszłość. Natomiast co do tych pomp, no to właśnie załapałem się na te 5 tysięcy, ale widzę pewien problem taki systemowy. Pan oczywiście słusznie zauważył, że to jest 1200 odbiorców i czy prezydent i tak dalej. Tylko no Pan jest prezesem spółki handlowej, prawa handlowego, czyli Pan nie może, znaczy działa Pan zasadniczo dla zysku jako takiego, prawda? To Panie Kazimierzu, Panie Przewodniczący, Pan prezes wie jakiej spółki jest prezesem. Więc może Pan powiedzieć, czy działa dla zysku, czy nie działa?

Kazimierz Jabłoński - prezes LPK

- Co do zasady, spółka komunalna nie jest nastawiona na zysk, natomiast zapisy Kodeksu spółek handlowych nie dopuszczają do stworzenia sytuacji, gdzie spółka ma stratę, bo wtedy już powinna albo przedstawić właścicielowi program naprawczy, albo po prostu ogłaszać upadłość.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Super, bardzo dziękuję za to doprecyzowanie. To Panie Kazimierzu, bo Pan się powołał na ustawę z roku 2017, jeśli dobrze słyszałem.

Kazimierz Jabłoński - prezes LPK

- To jest nowelizacja ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i o zbiorowym odprowadzaniu ścieków, z tym że te zapisy, które ja przeczytałem, to one również były wcześniej.

Konrad Tkaczyk - Radny

- No właśnie, wcześniej. No dobra, ale to właśnie jest ten czas wielu lat, które już te zapisy obowiązywały, czyli mogliście to egzekwować od wielu lat. W związku z tym moje pytanie jest, czemu zaczęliście egzekwować to od roku 2024, od stycznia? To jest jedno pytanie? Bo jak stracę ten głos, to pójdę do drugiego. Wiem, wiem, wiem. Jasne. I ja bym zwrócił tylko uwagę, że być może jesteśmy w stanie wypracować systemowe rozwiązanie. Bo ja rozumiem teraz, że spółka nie może 100% finansować, chociaż wcześniej mogła 100%. Ale zwracam decydującym uwagę, że między 0 i 100% istnieje duże pole manewru, które być może by pomagało. Bo pragnę zwrócić uwagę, że koszty wody i kanalizacji w naszej gminie są obiektywnie jednymi z najwyższych kosztów jakie ja widziałem w, że tak powiem, gminach. I to tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Ad vocem Pani Wójt Anna Pogorzelska, udzielam głosu.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Panie Radny, czy Panu by chodziło o jakieś programy ostonowe dla mieszkańców? Bo chodzi o przyłącze, bo sieci wiadomo, to jest po naszej stronie. Koszt przyłącza kanalizacyjnego i wodociągowego jest po stronie właściciela prywatnego. Tylko, że tutaj podejrzewam, że powstałby pewien problem natury prawnej. Bo my nie możemy refundować, znaczy nie możemy dopłacać do przyłączy. Musiałby być jakiś program przez Ośrodek Pomocy Społecznej, który by na przykład pomagał do dopłaty, który należałoby skonsultować z Urzędem Ochrony Praw Konsumenta i z Ministerstwem Rolnictwa, no bo to przede wszystkim z Regionalną Izbą Obrachunkową, gdzie częściowo te koszty można by było przejąć po zapłaceniu przez mieszkańca. Tylko że musiałby być próg dochodowy mieszkańca, który by mógł się załapać do takiego dofinansowania, żeby ewentualnie przez Ośrodek Pomocy Społecznej, tak sobie to wyobrażam, można było dopłacać. Tylko to też niestety polegałoby na tym, że my musielibyśmy wygospodarować dosyć znaczące środki finansowe na ten cel.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję Pani Wójt. Pani Wójt, Natalia Maciejak, udzielam głosu.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznawola

- Może być też Marta Maciejak. [niestyszalne]. Dobrze. Na tyle, to prawda. Może miałam się nazywać Natalia, więc też bardzo przyjemne. Szanowni Państwo, ja tutaj krótko do Pana Radnego Konrada Tkaczyka, bo Pan Radny mówił o wysokich kosztach dla mieszkańców za dostarczanie wody i odbiór kanalizacji. Pan Radny dzisiaj, chwilę wcześniej, zapowiedział że... znaczy, najpierw uznał, że zaufał wójtowi i głosował za dopłatą, pomimo tego, że wójta, ja nie pamiętam, żeby się pytał. Natomiast teraz Pan Radny, rozumiem, zapowiada, że nie będzie tych dopłat i Pan nie będzie za tym, więc będą jeszcze wyższe te koszty. Natomiast ja mam pytanie do Pana prezesa, ponieważ jedna z mieszkanek właśnie z Mysiadła, zwraca uwagę na taką kwestię, że te lata temu, kiedy były domy podłączane, były realizowane te przyłącza. Ja taką wersję słyszałam, że gmina nie miała gruntu, żeby zrealizować przepompownię dla całej nitki. Zatem było ustalane, że każdy z mieszkańców zrealizuje to sobie w ramach, w ramach swojego przyłącza. I teraz mieszkańcy mówią, że czują się oszukani, bo z jednej strony rozumiemy, że przepisy prawa się zmieniły, nie jesteśmy w stanie dopłacić 7 milionów, ponad 7,6 mln za wymianę każdej pompy, bo szybko licząc to wychodzi ponad 7,5 miliona. Ale właśnie zwracam uwagę na takie ustalenia z lat poprzednich, czyli powtórzę... Słucham? No wcześniej się dało, ale mamy coraz więcej przyłączy, infrastruktura robi się coraz starsza, dlatego teraz mamy, infrastruktura zaczyna nam się piętrzyć, ponieważ no te pompy sprzed, montowane, z 20, 15 lat temu zaczynają się też psuć i to będzie coraz większy problem. Dlatego wydaje mi się, że też LPK zapewne dlatego zdecydowała się o takiej zmianie. Natomiast pytanie jest takie, bo tutaj, no co wtedy z takimi mieszkańcami, którzy twierdzą, gmina nie miała swojego gruntu, nie mogła zrealizować przepompowni dla kilku domów, każdy został przekonany do tego, żeby realizować swoją pompę do domu, a teraz czują się oszukani i mówią, no to ja nie chcę tej pompy, zróbcie sobie przepompownię i dostarczajcie nam, czy odbierajcie kanalizację, tak?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję Pani Wójt. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? To ja sobie pozwolę udzielić głosu, jeśli nie. Tak jak Pan prezes, ja też dobrze pamiętam tą sytuację i pamiętam jeszcze jeden szczegół, który dla mnie osobiście i dla tych użytkowników był bardzo istotny. Pamiętam, nie wiem czy Pan prezes też tak podzieli moją, że tak powiem, moje widzenie tego tematu i pamiętanie, że w tamtych czasach, kiedy my żeśmy te instalacje robili, szczególnie chodzi o Mysiadło Wschodnie, bo ja akurat tą inwestycję dobrze pamiętam, bo to było w czasach, kiedy my po raz pierwszy byliśmy wspólnie radnymi, prawda Panie Prezesie? I pamiętam też taką

sytuację, że tak naprawdę na Mysiadle Wschodnim nie było alternatywy. I to już nie tylko chodziło o pozyskanie gruntów pod przepompownię. Chodziło o to, że tak naprawdę trzeba było tam robić sekcje grawitacyjne i pompować te ścieki naprawdę sporymi przepompowniami gdzieś tam dalej pod górkę do Piaseczna, bo wtedy taki był stan. W związku z tym jedynym alternatywnym rozwiązaniem dostępnym było właśnie takie rozwiązanie, kiedy każdy z odbiorców dostawał lokalną, indywidualną dla siebie przepompownię. I to było jedyne w zasadzie dostępne technologicznie rozwiązanie, bo ja sobie nie przypominam, żebyśmy mówili o podciśnieniowych rozwiązaniach wtedy. Chyba one jeszcze nie były dostępne. To jest końcówka lat dziewięćdziesiątych. Ja sobie nie przypominam w każdym razie, żeby była taka możliwość, że zrobimy coś podciśnieniowo. Tylko było albo grawitacyjnie, albo ciśnieniowo. W związku z tym Ci ludzie po prostu zostali postawieni w sytuacji bez wyboru tak naprawdę. I pamiętajmy o jeszcze jednej rzeczy, że Ci ludzie twierdzą, ja nie wiem, bo ja tej umowy też nie widziałem, ale Ci ludzie twierdzą, że oni mają w umowach tych, które zawarli na świadczenie usług to, że gmina wtedy jeszcze, bo jeszcze wtedy LPK nie funkcjonowało, nie istniało jako oddzielny podmiot, tylko gmina i referat zobowiązuje się do tego, że będzie te pompy, utrzymywał w stanie. Ja jeszcze mam świadomość jednej rzeczy i tutaj chcę zwrócić uwagę na to, że te awarie, które powstają w niektórych sytuacjach są ewidentnie zawinione przez właściciela przyłącza, a nie przez LPK. I w związku z tym takie sytuacje też jak gdyby są, ja bym tutaj pewne rzeczy rozgraniczał. Dlatego na dzień dzisiejszy ja bardzo dziękuję za to spotkanie. Mam nadzieję, że przez ten miesiąc zastanowimy się nad tym, co jeszcze możemy w tym temacie zrobić i spotkamy się za miesiąc, żeby podsumować tę dyskusję i być może znaleźć jakieś rozwiązanie, jeśli coś się nam pojawi. Czy Pan prezes jeszcze chciałby dwa słowa na koniec? Tak, tak, oczywiście, proszę uprzejmie.

Kazimierz Jabłoński - prezes LPK

- Szanowni Państwo, ja tylko tak chciałem się odnieść właśnie do wypowiedzi Pani Wójt odnośnie właśnie tego, tej wypowiedzi czy tam tego spostrzeżenia mieszkańców odnośnie braku gruntów i tutaj Pana przewodniczącego. Otóż ja pamiętam historycznie, jak po prostu ta kanalizacja była budowana. Ja też byłem wtedy radnym właśnie z okręgu z Mysiadła, ponieważ mieszkałem w Mysiadle. I sytuacja była taka, że wtedy po prostu było naprawdę bardzo ciężko, jeżeli chodzi w ogóle o finanse, o budżet gminy, żeby po prostu tą kanalizację budować. To były jedne z pierwszych inwestycji, które były realizowane właśnie na tym terenie. I dlaczego akurat tam ten system ciśnieniowy? To jest prawda to, co było powiedziane, natomiast również to było spowodowane tym i to właśnie wybrali mieszkańcy, m.in. liderem tamtego rejonu był Pan Radny ówczesny Wiesław Klimkowski. Tam było szereg różnych spotkań i zebrań wiejskich w tym temacie i to mieszkańcy właśnie wtedy zdecydowali, że oni chcą tą kanalizację bez względu na to, jaka ona będzie. Dlaczego się zdecydowano na ten system ciśnieniowy? Dlatego, że on po prostu jakby koszt budowy był znacznie niższy niż budowa kanalizacji grawitacyjnej. To po pierwsze. Natomiast również był właśnie ten problem, bo tam wiadomo jest, że musiałyby być po prostu takie przepompownie strefowe, które po prostu trzeba byłoby po prostu zamontować tam w niektórych miejscach, nie wiem ile tam by mogło obsłużyć, no dwie, trzy te przepompownie. Oczywiście tam były drogi bardzo wąskie, bo nie wiem czy w tej chwili ulica Zakręt jest troszeczkę szersza. Ona mimo to jest bardzo wąska, ale wtedy to tam po prostu ona miała chyba trzy metry szerokości, jak to po prostu ta sieć była budowana. I rzeczywiście tam nie było miejsca na to, żeby budować przepompownię. Natomiast ta sieć była wtedy włączona do systemu kanalizacyjnego Gminy Piaseczno. Tak to historycznie wyglądało i stąd właśnie taki system, i po prostu tak mieszkańcy zdecydowali. I w tej chwili ja wiem, że jest rozgoryczenie mieszkańców, że po prostu no takie jest nasze stanowisko. Natomiast dlaczego, było pytanie, dlaczego teraz a nie przedtem. Tak jak Pani Wójt zauważyła, po prostu ten problem w tej chwili się nasila. Bo tak jak powiedziałem, ten system działa już ponad, grubo ponad 20 lat. To i tak po prostu w wielu, w bardzo wielu przypadkach te przepompownie funkcjonują i one jeszcze będą

funkcjonować, bo to też jest uzależnione od tego, jaka jest kultura korzystania właśnie z takiej przepompowni i z przyłacza. Natomiast, no wiadomo jest, że urządzenia się wyeksploatowują i trzeba po prostu je wymieniać. I o ile, 5 lat temu, czy 10 lat temu, czy nawet te 4 lata temu były to jednostkowe przypadki i po prostu my w ramach, mówiąc tak kolokwialnie, przymknięcia oka i po prostu zamknięcia problemu jechaliśmy i wymienialiśmy. Natomiast w sytuacji, kiedy to jest po prostu poważny jakby tutaj poważny wydatek, który po prostu musi być odpowiednio zapisany w planie finansowym wykonany, on nie może po prostu obciążać, zwłaszcza że tak jak powiedziałem, te przyłacza są i przepompownie, są własnością odbiorców i nie należy do zadań LPK. To tyle, dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- [niestety] uprzejmie Panie Prezesie. Jeszcze Pani Małgorzata Brzezińska, dwa słowa do Pana Prezesa w sprawie.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Panie Prezesie, przede wszystkim bardzo dziękuję, że Pan zechciał dzisiaj do nas przyjść i nam odpowiedzieć na nasze pytania. Natomiast te pytania, tak jak powiedziałam na samym początku, wyszły od naszych mieszkańców. I nie wiem, czy miał Pan okazję być zaproszonym na jakieś zebranie sołeckie, ale może dobrą praktyką by było, żeby od czasu do czasu taka instytucja, jaką Pan reprezentuje, na takim spotkaniu się również pojawiła, bo mieszkańcy mają pytania. Więc pozwoli Pan, że zaproszę Pana na 23. na wtorek na godzinę 18.00 do Podolszyna, bo myślę, że mieszkańcy chcieliby usłyszeć wyjaśnienia i porozmawiać na ten problem, żebyśmy mogli sobie to wyjaśnić i mieszkańcy, żeby mogli uzyskać od Pana odpowiedź na swoje pytanie. Byłoby nam bardzo miło, gdyby Pan zechciał przyjść. Bardzo dziękuję lub ktoś z Pana pracowników.

Kazimierz Jabłoński - prezes LPK

- Oczywiście zjawimy się. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie. [niestety]. Dobrze, proszę. Udzielam głosu.

Wojciech Adynowski - Radny Gminy

- Korzystając z okazji, Panie Prezesie, też chciałbym Pana zaprosić do Zamienia w kontekście zapachów, które cały czas są, bo dzisiaj też dostałem właśnie prośbę, znaczy ja i sőtys dostaliśmy prośbę od mieszkańców, żeby Pana zaprosić, więc korzystając z okazji, że Pan tu jest, chciałem to zrobić, niestety zebranie w Zamieniu jest jutro o 18.00, więc nie wiem, czy Pan dysponuje czasem. Ale że tak powiem, jeżeli jest taka możliwość, bo zna Pan ten temat, a podobno znów jest nawrót problemu.

Kazimierz Jabłoński - prezes LPK

- Jeżeli mogę odpowiedzieć, no akurat, przykro mi, ale po prostu mam zaplanowany pilny wyjazd i po prostu nie bardzo będę mógł, natomiast postaram się, żeby po prostu ktoś z LPK po prostu uczestniczył. Natomiast tam rzeczywiście jest, jeżeli mogę jeszcze, Panie Przewodniczący. Jeżeli chodzi o Zamienie, no tam jest problem po prostu tego zapachu ze studni rozprężnej, która po prostu znajduje się przy naszej Stacji Uzdatnienia Wody, SUW przy ulicy Zakładowej. My oczywiście wiemy o tym po prostu jakby, no może nie ciągnę, ale częstym pojawianiem się właśnie tych zapachów. Tam w tej chwili, żeby po prostu troszeczkę zmniejszyć uciążliwość tej studni rozprężnej, po prostu został zamontowany taki komin z wentylatorem, który po prostu jakby te odory wyrzuca w górę ponad drzewa, żeby one po prostu jakby nie zalegały w tych takich, przy samej ulicy i nie były odczuwalne. Oczywiście tam są

zamontowane też filtry węglowe. Natomiast intensywność tych zapachów i ilość tych ścieków, która tam przepływa powoduje, że nie wszystko udaje się po prostu wyrzucić na zewnątrz. My oczywiście mamy i realizowany jest projekt dotyczący wykonania kanału takiego magistrali kanalizacyjnej ciśnieniowej po to, żeby po prostu zlikwidować tą studnię rozprężną i po prostu bezpośrednio te ścieki po prostu tym kanałem przerzucić na oczyszczalnię ścieków. No to jest dosyć spory odcinek właśnie, jeżeli chodzi o budowę tego kanału. Koszt szacujemy, że będzie to w granicach gdzieś 800 tysięcy do miliona złotych. Oczywiście mam nadzieję, że w budżecie przyszłorocznym to się u nas znajdzie w LPK i to po prostu będzie realizowane. Natomiast my na obecną chwilę mamy po prostu problem, ponieważ mam problem jakby z przejściem przez ulicę Dawidowską. Chcieliśmy przejść tam ulicą Błędną, Cynamonową, na skróty do Arakowej, ale tam po prostu na pewnym odcinku jest grunt prywatny. Właściciel apteki niekoniecznie wyraża zgodę, bo tam już była jedna przebudowa, więc no to są takie niuanse techniczne, które po prostu uniemożliwiają nam szybkie zakończenie sprawy i przystąpienie do realizacji tego tematu. Ale to jest temat, który po prostu, mówiąc tak kolokwialnie, jest na tapecie i mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się go definitywnie zamknąć. To tyle, dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie. [niestyszalne].

Kolejny mówca

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Tak mnie Pan szybko wywołał. Proszę Państwa, mamy dwie uchwały. Pozwolicie Państwo, że omówię jedną, bo one są takie same, tak i... znaczy przepraszam, tego samego dotyczą, nie takie same. To są powtarzające się uchwały, które podejmowaliście już Państwo wielokrotnie. Projekty dotyczą wyrażenia zgody na oddanie w najem gruntu o powierzchni 18 m² stanowiącego część nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów nr 1 /250. Chodzi oczywiście o grunty pod garaże. One będą wynajmowane dotychczasowemu najemcy. Z uwagi na okres zawarcia umów jest niezbędna zgoda Rady Gminy. W związku z powyższym bardzo będę wdzięczna za pozytywne zaopiniowanie obydwu tych projektów. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie. Proponuję przejść do głosowania w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem gruntu o powierzchni 18 metrów kwadratowych stanowiącego część nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów nr 1/250, będącej własnością Gminy Lesznówola położonej w obrębie KPGO Mysiadło oraz w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu. Proszę o głosy za, przeciw lub wstrzymujący się. Zamykamy głosowanie. Dziękuję. Sześć głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, jeden brak głosu, dwie osoby nieobecne. I następny punkt D. Również proszę o głosowanie. Głosowanie w identycznej sprawie dotyczącej kolejnego garażu. Proszę o oddanie głosów za, przeciw lub wstrzymującego się. Zamykamy głosowanie. Sześć głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się, jeden brak głosu, dwie osoby nieobecne. Obydwie uchwały uzyskały pozytywną opinię Komisji Gospodarczej. Dziękuję. I przechodzimy do punktu dziesiątego. Witam uprzejmie Pana kierownika Referatu Odbioru Odpadów. Ja jeszcze ciągle mam problem z Pana imieniem i nazwiskiem, a mam z tym problem, muszę kiedyś wreszcie zapisać i wtedy będę pamiętał. Proszę Państwa, temat jest o tyle, znaczy inaczej, powiem tak. Temat został wywołany przez sytuację, w której na naszego odbiorcę odpadów komunalnych została nałożona kara administracyjna. Nie będziemy mówić o wysokości kary, nie będziemy mówić o innych rzeczach. Natomiast odbiorca jak gdyby skontaktował się ze mną i mówi, słuchajcie, jest problem. Słucham? Nie, nie, nie, jeszcze nie. Jeszcze nie. Dobrze. Skontaktował się ze mną i mówi, słuchajcie, musimy się tym zająć, bo są jak gdyby dwie podstawowe sprawy. Ja w tej chwili już dokładam do kontraktu. I gdyby nie to, że mam kontrakty z innymi

samorządami, to prawdopodobnie musiałbym renegocjować albo wypowiadać. A druga sprawa to jest to, że utylizacja odpadów segregowanych drożeje nam i to w sposób znaczący. A wynika to również z faktu, że zmniejsza się ilość instalacji, które mają pozwolenie na utylizację odpadów. Czyli po prostu rynek nagle staje się rynkiem nie naszym, jako tych, którzy dostarczają, a jest mnóstwo firm, które chcą od nas te segregowane odpady odbierać i tego, staje się rynkiem odbiorcy tych odpadów. W związku z tym ceny rosną i to znacznie. Mowa jest o 50% wzroście kosztów, więc to jest dużo. A jest to również związane z tym, że to już zresztą Pani wójt również mówiła, że mamy trochę problem z segregowaniem odpadów. Ciągłe jesteśmy trochę poniżej kreski, jeśli chodzi o wypełnianie norm unijnych. A z tego co wiemy, pierwsze samorządy w Polsce już dostają kary za to, że nie spełniają tych celów unijnych. No ja mam taką informację, że jeden z samorząd już taką karę w wysokości półtora miliona złotych została nałożona. W związku z tym wywołany temat pozwoliłem sobie wrzucić jako przyczynek do dyskusji, raczej jako początek tej dyskusji niż jako jej ciąg dalszy. Taka informacja, ponieważ ja pozwoliłem sobie zasięgnąć informacji zbiorczej z referatu, ta kara, która została nałożona na naszego odbiorcę odpadów komunalnych wynikała z tego, że w miesiącu lipcu wpłynęło na firmę ponad 3,5 tysiąca zgłoszeń i skarg. W miesiącu sierpniu było tego już tylko 133. Prawdopodobnie była tego typu sytuacja, że firma miała jakiś kłopot. Prawdopodobnie kadrowy, bo wiemy o tym dobrze, że lipiec, sierpień to są okresy urlopowe i tam czasami bywa z tym różnie. Natomiast to jak gdyby pokazuje, że problem jest, dlatego pozwoliłem sobie Pana kierownika tutaj zaprosić i podyskutować, co można by zrobić. Ja również sobie pozwoliłem zasięgnąć informacji fachowej o tym, jakie są tutaj nasze problemy związane z segregacją odpadów, które wynikają z naszego wewnętrznego prawa. Sprawa dotyczy konkretnie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Lesznawola, który również obejmuje systemy segregacji odpadów. Ja nie wiem, czy ja mam to przeczytać, bo tego jest dwie strony, czy ja pozwolę sobie, ponieważ ja to też dostałem dopiero wczoraj, mimo że prosiłem, żeby to przyszło do mnie wcześniej, bo miałem taką możliwość. Ale przyszło to do mnie wczoraj, więc ja może podzielę się tym z Państwem jeszcze dzisiaj poprzez system poczty elektronicznej. Bo mówię, nie byłem w stanie, dostałem to dopiero wczoraj po południu, już nie chciałem tutaj Pani Ani atakować, żeby to rozstała. Natomiast jest problem i nasz dostawca usług mówi o tym, że jeżeli nie zmienimy czegoś w tym systemie, jeżeli nie zaczniemy segregować efektywniej i dokładniej, to wzrost warunków kontraktu będzie znaczący. I dlatego pozwoliłem sobie, bo mając na względzie po prostu to, że dotyczy to również naszych finansów, ale przede wszystkim naszych wyborców, naszych mieszkańców, mam takie przekonanie, że ta dyskusja musi się zacząć i musimy zacząć myśleć o tym. Tym bardziej, że w perspektywie przełomu roku mamy, zdaje się, perspektywę otwarcia nowego przetargu i nowego kontraktu. O ile dobrze pamiętam. Dziękuję. Czy Pan kierownik... Bardzo proszę, Panie...

Radostaw Przygodzki - Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Komunalnymi

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Witam Państwa. Chciałem się z Państwem przywitać. Nazywam się Radostaw Przygodzki. Jestem kierownikiem Referatu Odpadów Komunalnych od dość niedawna. Dziękuję za dzisiejsze zaproszenie na to spotkanie, na tą komisję. Więc tak, odpowiadając na pierwsze pytanie, Panie Przewodniczący, ciężko mi się do tego odnieść, ponieważ realizując tutaj zadania gminy, muszę dbać o właściwą jakość odbioru odpadów, tak. Jeżeli mamy drogą mailową, tudzież telefoniczną, wszystkimi kanałami łączności, tak, dostarczane informacje, że problem takowy występuje, my zgodnie z umową zawartą z wykonawcą, która była załącznikiem do postępowania, tak? Po prostu nie mamy wyjścia. Musimy nałożyć kary umowne, bo... Proszę Państwa, bo nie jest tak, że umowy podpisuje się dlatego, żeby je podpisać, tak? Umowy trzeba egzekwować. A jeżeli Wójt Gminy Lesznawola ich nie wyegzekwuje, to niestety są jakieś kontrole, prawda, które są w stanie w prosty sposób to sprawdzić. Więc my tutaj... ciężko mi się odnieść do jakichś warunków, tak. [niestyszalne]. No nie, nie, nie. Panie Przewodniczący, jest to druga kara w przeciągu trwania tej umowy. Pierwsza

była nałożona bodajże w październiku albo listopadzie, nie pamiętam, już 24. roku. No i teraz sytuacja się powtórzyła. My oczywiście rozumiemy pewne problemy związane z pracownikami, tak, z brakiem kadry, szczególnie chodzi o kierowców, natomiast no z założenia musimy egzekwować umowy. I chyba nawet nie mogę w tej chwili dalej brnąć w ten temat, gdyż jak Pan Przewodniczący słusznie zauważył, jesteśmy przed postępowaniem przetargowym, tak? Więc nawet bym nie chciał tego robić. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Pani Wójt Anna Pogorzelska, udzielam głosu.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja tak w nawiązaniu też do tego co powiedział Pan kierownik. To proszę Państwa, mnie całe życie uczono, że umowy są na złe czasy a nie na dobre. Takie umowy, które my podpisujemy szczególnie na kontrakty wielomilionowe zawsze mają bezpieczniki w postaci kar umownych. Sami Państwo też widzieli i to było szeroko opisywane na forach internetowych problemy z odbiorami jeśli chodzi o śmieci. I mieszkańcy to zgłaszali. Tych ilości reklamacji było bardzo dużo. W związku z powyższym została podjęta decyzja, tym bardziej, że mamy takie możliwości i one wynikają wprost z umowy, że możemy po prostu na wykonawcę nałożyć karę. My płacimy bardzo dużo za odbiór, bo jeśli się nie mylę, Panie Kierowniku, to jest kwota około 21 milionów bodajże teraz, tak? W tym roku kontrakt, który mamy. Więc proszę Państwa, to są bardzo duże pieniądze, więc nie wyobrażamy sobie jako urząd, że nie będziemy pilnowali zapisów umownych, a tym bardziej prawidłowości i harmonogramów odbiorów śmieci, no bo te śmieci, proszę Państwa, zalegają na ulicach. Są problematyczne dla mieszkańców. No i wiadomo, że te usługi muszą być wykonywane w jak najwyższym możliwym poziomie. Stąd też, no też trochę ciężko na komisji rozmawiać na temat tego, że egzekwujemy umowę. [niestyszalne].

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Czytam tytuł tego punktu, gospodarka odpadami komunalnymi, aspekty finansowe w kontekście regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Lesznów. Jak ja rozumiem ten punkt, to powinniśmy rozmawiać, proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, o tym, jak regulamin wpływa na koszty odbioru, tak, w takim chłopskim rozumie. Ale tej kartki nie widzę, Panie Przewodniczący, więc jakby ja bym prosił o nakierowanie tej dyskusji właśnie w centrum, które Pan chciał.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- A ja, dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, a ja chciałam skorzystać z okazji, że jest tu Pan kierownik i o tym co mówiliśmy, że będzie ogłoszony nowy przetarg. Natomiast chciałabym zasygnalizować i żeby to wybrzmiało po raz kolejny to, co już kilkakrotnie to było mówione, że warto by się zastanowić nad kolejną frakcją, którą mamy do odbierania, czyli tekstylia. Ja wiem, że jest PSZOK i mamy obowiązek to dostarczania do PSZOK-u, ale jak Państwo wiecie, zostały polikwidowane te kontenery na ten, na tą odzież, to było z, kto miał u nas na terenie?

Kolejny mówca

- Co?

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Kontenery na odzież. PCK...

Radosław Przygodzki - Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Komunalnymi

- Jeżeli mogę tak wspomóc, przepraszam najmocniej w tej chwili istotnie PCK wycofało się z umowy.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Wycofało się, tak.

Radosław Przygodzki - Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Komunalnymi

- Natomiast dalej mamy pojemniki Texlandu, które są rozstawione i firma nie wycofała się, nadal odbiera.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- No u nas zostało to zlikwidowane, w Podolszynie zabrali i widzę, że w sąsiednich lokalizacjach również. Więc moja prośba, żebyśmy się nad tym zastanowili i przy kolejnym przetargu, uwzględnili, żeby to może raz na nie wiem trzy miesiące było odbierane jako frakcje.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Przewodnicząca. [niestyszalne]. To jest PSZOK i odbiory odpadów tak zwanych wielkogabarytowych. Otóż generalnie do wielkogabarytowych odpadów my jako użytkownicy zaliczamy wiele rzeczy. Natomiast z punktu widzenia firmy te odpady wielkogabarytowe to jest kilka albo nawet kilkanaście frakcji w zależności od tego co to się pojawia. I pewnych rzeczy po prostu oni nie są w stanie zusammen odebrać, bo mieszane te rzeczy powodują, że obydwie te frakcje są nic nie warte po prostu i efekt jest taki, że to wszystko później ląduje w tak zwanych śmieciach zmieszanych. Ponieważ jeżeli... a podam tutaj jako przykłady takie dwa jak gdyby najbardziej rażące. Otóż w odpadach wielkogabarytowych pojawia się azbest i pojawia się papa. Azbest, wiemy o tym wszyscy dobrze, że podlega specjalnej formie utylizacji. Natomiast papa jest odpadem bardzo trudnym do utylizacji ze względu na zawartość ciężkich frakcji ropopochodnych. Czyli po prostu smoły, mówiąc krótko. I jeżeli my tego nie wysegregujemy wcześniej, tylko wrzucimy do jednego pojemnika, na przykład z drewnem, to może się okazać, że całe drewno nie nadaje się do utylizacji jako odpad drewniany. Znaczy ja wiem, że ja to referuję, dlatego że ja jestem jak gdyby srokurowaniem tego tematu. Ja dysponuję pewną opinią, która jest... Nie, nie, nie. Jest to tylko przyczynek do dyskusji, bo zaczynamy o tym rozmawiać i jesteśmy w temacie. Proszę uprzejmie, Pan dyrektor, Pan kierownik, przepraszam

Radosław Przygodzki - Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Komunalnymi

- Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący istotnie, no trudno odnieść się do tych informacji, gdyż to, o czym rozmawiamy, to są problemy odbierającego, tak. Wszystkie firmy w okolicy, które świadczą tego typu usługi na terenie innych gmin, mierzą się z tymi samymi problemami. I to jest kwestia rozwiązania przez tą spółkę, tak, tych problemów. Natomiast to, jakie frakcje odbieramy, to jasno wskazują nam przepisy. I my musimy te frakcje odbierać. I to nie jest tak, że możemy te minimum ograniczyć, my musimy to odbierać. Ewentualnie, tak jak tutaj Pani Radna wspomniała, oczywiście możemy dokładać kolejne frakcje, które będą odbierane z tak zwanej bramy, spod bramy, ale należy się liczyć z tym, że wykonawca oczywiście doliczy stosowne kwoty w ofercie, tak i ta oferta znacznie wzrośnie. To jest chyba naturalna kolej rzeczy. I teraz... istotnie spółka PCK, tak, w świetle tego, iż od nowego roku zmienity się przepisy, jako odbioru tych tekstyliów. Wcześniej większość tych odpadów wyjeżdżała z odpadami zmieszanymi. Nagle trzeba było tak jakby je odseparować od całości, tak, strumienia odpadów. Spółka PCK nie wytrzymała tak jakby ilości tych odpadów i jakości tych odpadów, które tam zostawały zeskładowane, bo nie oszukujmy się, przy tychże pojemnikach można odnaleźć każdego rodzaju odpad, tak. Zrezygnowali z usługi, natomiast podmiot Texland deklaruje dalej odbiór tych odpadów. Ewentualnie byłaby kwestia skorygowania ilości pojemników, tak, czyli żeby te

pojemniki dodatkowo postawić. Jeżeli chodzi o odbiory spod bramy, mówiąc kolokwialnie, myślimy nad zorganizowaniem tego typu odbioru, ale myślimy również o stawce opłaty za odpady. I naprawdę ciężko ustalić ten tryb odbioru w ten sposób, żeby nie miało to wpływu na stawkę. Natomiast myślę, że jesteśmy na dobrej drodze. Oczywiście nie będzie to częstotliwość taka, jak odbioru, założmy, odpadów selektywnych bądź zmieszanych, tak? Ale myślę, że dwa razy w roku takie odpady tekstylne będą, jesteśmy w stanie zorganizować ten odbiór pod posesji. Będą jeszcze właśnie, znaczy nadal będą te pojemniki Texlandu, jak również możliwość oddania do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję bardzo, Panie Kierowniku. Pani Małgorzata Brzezińska, udzielam głosu.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Ja tylko chcę powiedzieć, że groźnie zabrzmiało ta stawka. Mijmy nadzieję, że do tego nie dojdzie, że Państwo wynegocjujecie taką umowę, która nie podwyższy po raz kolejny w tym roku stawek, bo już mieliśmy raz. Natomiast co do tych pojemników, o których Pan mówił, Texlandu, to moja gorąca prośba, żebyśmy mogli dostać lokalizację tych pojemników i ewentualnie czy jest szansa na zaproponowanie przez sołectwa, czyli zwrócenie się do sołtysów będzie po prostu najprościej o to, czy są zainteresowani takimi pojemnikami i czy mają w swoich społecznościach lokalizację na podstawienie takich pojemników. Myślę że i oczywiście z częstotliwością odbioru, tak, bo do tej pory to, co Pan powiedział, że to po prostu wyglądało jak jeden wielki śmietnik, czyli te pojemniki PCK były tak poprzepetniane, że no to wizerunkowo wyglądało słabo, a nawet ze względów sanitarnych to budziło dużo zastrzeżeń. Więc moja taka gorąca prośba o przestanie możliwości korzystania z tych pojemników, lokalizacji obecnej i skontaktowania się z sołectwami, z sołtysami, czy dysponują miejscem i czy są zainteresowani, dopóki ten problem nie zostanie rozwiązany w strukturze odbiorów, żebyśmy mogli takie pojemniki mieć postawione.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Radna. Pan Radny Konrad Tkaczyk, udzielam głosu.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Mam pytanie do Pana kierownika. Panie Kierowniku, w jaki sposób, bo oprócz nałożenia kary, to ja bym się chciał dowiedzieć od Pana, w jaki sposób wykonawca jest przez Państwa kontrolowany, jeśli chodzi o wykonanie umowy? Jakby Pan nam, jako nie znającym sprawy od strony urzędu, mógł zreferować tak pokrótce.

Radostaw Przygodzki - Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Komunalnymi

- Mogę odpowiedzieć, Panie Przewodniczący, tak? Dziękuję bardzo za głos. No więc tak, każde auto, które porusza się po terenie gminy jest monitorowane w systemie GPS, tak? Jest monitorowana prędkość jego przejazdu, jak również otwarcie i zamknięcie tak zwanego odwłoku. My widzimy to w czasie rzeczywistym, gdzie auto się znajduje, w którym miejscu. Natomiast istotnie, jak każdy system można ulepszać i poprawiać, tak. I dążymy do tego, żeby w tej materii, jak Pan tutaj słusznie zauważył, te ulepszenia również powstały, tak. Na razie nie będę tutaj zdradzał szczegółów, gdyż nawet nie mogę tego zrobić. Natomiast istotnie idziemy w kierunku tak jakby pogłębienia tej wizualizacji. Dziękuję bardzo.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Bardzo dziękuję za tą odpowiedź.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję bardzo, Panie Kierowniku. Czy jeszcze jakieś wątpliwości, pytania? Dobrze, dziękuję bardzo, Panie Kierowniku. Myślę, że to początek dyskusji. Ja pozwolę sobie te uwagi, które dostałem też przekazać Panu. I myślę, że jak będziemy zabierać się do przetargu, to się jeszcze spotkamy.

Radosław Przygodzki - Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Komunalnymi

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. I każda taka informacja jest dla mnie bardzo cenna. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- [niestyszalne] o przedstawienie sprawy przekazania działek przez Powiat Piaseczyński.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Proszę Państwa w materiałach do eSesji macie Państwo dołączone pismo Pani Starosty Ewy Lubianiec, jak również załącznik graficzny, jeśli chodzi o przebieg tej działki. To jest działka zaznaczona na zielono. Ona po przejęciu gruntów, które proponuje nam przekazać starostwo, będzie się łączyła z tą działką, którą macie Państwo na lewo. Proszę Państwa, w ciągu tym zielonym jest jedna działka, która jest własnością prywatną. W momencie, jeżeli Państwo wyrażicie zgodę na to, żebyśmy przejęli bezpłatnie te grunty, będziemy mogli wystąpić do właściciela tego gruntu o to, żeby również nam przekazał. Tym samym będziemy mieli cały ciąg już komunikacyjny. Co ważne, według opinii referatów, po pierwsze droga jest wpisana do miejscowego planu zagospodarowania, jak również spełnia wszelkie parametry techniczne, żeby być pełnoprawną drogą. W związku z powyższym byłabym zobowiązana za pozytywne zaopiniowanie tego wniosku.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt, otwieram dyskusję. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Czy ktoś ma pytania? Nie widzę. [niestyszalne].

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Proszę Państwa, tutaj akurat jest kwestia odsprzedaży nam, czyli wykupu drogi. Drogi prywatnej zlokalizowanej w miejscowości Warszawianka. Jak Państwo widziecie na dole, tam jest też opinia tym razem negatywna, z uwagi brak, że nie jest ona wpisana do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przepraszam, wszyscy jesteśmy już chyba trochę też zmęczeni. Jak również to, że nie posiada odpowiednich parametrów, jeśli chodzi o warunki dla drogi.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Wójt. Jakies głosy w dyskusji? Jest, jest. Jest, Pani Izabela Ignacak, udzielam głosu.

Izabela Ignacak - Radna

- Ja tylko dopowiem, dlaczego będzie taki mój głos. To będzie głos wstrzymujący się. Otóż... uważam, że faktycznie nie powinniśmy podjąć takiej decyzji. Natomiast z racji tego, że jest to mój przyległy teren, rozumiem w pełni taką decyzję innych radnych i absolutnie akceptuję. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie Pani [niestyszalne]. Czy są jakieś głosy w sprawach różnych? Jeszcze Pan Radny Marcin Kania pierwszy, a później [niestyszalne]. Udzielam głosu Panu radnemu.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, Szanowna Pani Wójt. Chciałbym wrócić do wczorajszego zebrania wiejskiego w Mysiadle. Poinformowała Pani na tym zebraniu, że nie ma formalnego wniosku o upoważnienie do rozmów z Profbudem w sprawie dokończenia Centrum Edukacji i Sportu w Mysiadle. W związku z powyższym chciałbym teraz złożyć formalny wniosek o upoważnienie Pani Wójt do rozmów z Profbudem w sprawie dokończenia Centrum Edukacji i Sportu w Mysiadle. To pierwsza sprawa. I Panie Przewodniczący, oczywiście proszę o poddanie go pod głosowanie. I druga sprawa. Poinformowała Pani również w dniu wczorajszym, że dzisiaj zawarta została umowa, porozumienie w kwestii [niezrozumiałe] dotyczące parku społecznego. W związku z powyższym chciałbym prosić o udostępnienie tej umowy. I kolejna sprawa. Chciałbym się ponownie zapytać, czy będziemy jako samorząd kontynuować udział w projekcie dotyczącym lotów bezzałogowych statków powietrznych?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Czy Pani Wójt odpowie na te pytania? Panie Radny, jeżeli mamy coś przegłosować proszę sformułować wniosek razem z Panią Anią. Dobrze? Żebyśmy mieli tytuł głosowania. Świetnie, udzielam głosu Pani Radnej Małgorzacie Brzezińskiej.

Małgorzata Brzezińska - Radna

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja tylko z prośbą tu do Pani Wójt. Jesteśmy już w większości po zebraniach sołectkich lub w połowie, więc druga połowa. Ja jakiś czas temu wystąpiłam z prośbą o to, żebyśmy mieli wgląd i jakby odpowiedź na wnioski, które składane były w ubiegłym roku przez zebrania sołectkich do budżetu gminy. Czy jesteśmy w stanie uzyskać taką informację, na jakim etapie są te realizacje i jak gmina podejdzie do tych próśb zebrani sołectkich, bo no my jesteśmy tuż przed i najprawdopodobniej będzie kopiuj wklej, a być może część z nich jest gdzieś zaplanowana już do realizacji. Tak że bardzo proszę o taką informację, które próśby mieszkańców zebrani sołectkich wpisane do budżetu gminy na rok 2025 zostały, w którym sołectwie zrealizowane i jaki jest dalszy ich los. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Pani Radna. Udzielam głosu Pani Wójt Marcie Natalii Maciejak.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Pozwolę sobie odpowiedzieć w pierwszej kolejności na pytania Pana Radnego Kani. Ja nie przypominam sobie, żebym mówiła o potrzebie wyrażenia zgody na negocjacje z Profbudem. Mówiłam, wydaje mi się o tym, że nie ma decyzji co do szkoły w Mysiadle, a dopiero gdy byłaby taka decyzja o rozbudowie szkoły, ja mogę negocjować dodatkowe środki. W obecnej chwili no żaden szanujący się inwestor nie usiądzie ze mną do negocjacji, kiedy nie ma decyzji o tym, żeby tą szkołę rozbudowywać. A Państwo sobie muszą też zdawać sprawę, że jeżeli inwestor działa na danym sołectwie, czy w danym sołectwie, to nie będzie współfinansował inwestycji oświatowych w innym sołectwie. Każdy deweloper realizuje drogi, kanalizacje w okolicy swojej inwestycji, czy w swojej okolicy, a nie w innym. Zatem nie ma takiej... Szanowni Państwo potrzeba, żeby Państwo mnie upoważniali do negocjacji, ponieważ nie ma nad czym negocjować uważam w tym momencie. Jeżeli zostanie podjęta taka decyzja o rozbudowie szkoły, to absolutnie ja wrócę do tych negocjacji. Jeżeli chodzi o umowę, mówiliśmy z Profbudem, że będzie dzisiaj podpisana. W czasie komisji firma Profbud dostarczyła umowę przez siebie podpisaną. Zleciłam sprawdzenie obłudze prawnej, czy jest to zgodnie z naszymi ustaleniami i czekam na decyzję. Ale jak Pan widzi, jestem cały dzień na komisjach, więc nawet nie mam czasu przeczytać tej umowy, więc potrzebuję chwili, żeby tą umowę podpisać. Jak ją zdążę podpisać, to wtedy Państwo będą mogli ją pozyskać. Jeżeli

chodzi o drony, to... nie ma już Państwa Radnych. Szkoda, bo akurat Pan Radny Tkaczyk jest bardzo zawsze zainteresowany kwestią dronów. [niesłyszalne]. Szanowni Państwo, patrząc na wyzwanie jakie ma samorząd, patrząc na sytuację za naszą granicą, patrząc na to, że na Ukrainie trwa konflikt i że na, ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej jakby zobowiązuje wójta do pewnych czynności dotyczących bezpieczeństwa mieszkańców i szeroko pojętego bezpieczeństwa i informacji, które uzyskuje od innych samorządów. A wczoraj byłem również na konferencji, w której mówiliśmy o takich rozwiązaniach. Zastanawiam się na temat właśnie zakupu takiego sprzętu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Mrokwie, ponieważ z tego co wiem strażacy z OSP Mroków są przeszkoleni do pilotowania takiego drona, który mógłby właśnie służyć, mógłby służyć do monitorowania czy kolizji, czy też pożarów, które pojawiają się na naszym terenie, czy placów zabaw, czy dróg, czy terenów przy szkole. Poszukiwanie, Szanowni Państwo, zaginionych osób to jest też bardzo ważne, ponieważ ma taką możliwość nawet w nocy, tak. Dokładnie, kamery termo, drony są wyposażone w kamery termowizyjne i tak dalej, i tak dalej. Moglibyśmy szeroko o tym rozmawiać. Tak jak mówiliśmy, że wrócimy do rozmów na temat dronów na komisji. Ja się nad tym bardzo intensywnie zastanawiam, czy nie zaproponować Państwu też takiego zakupu w uchwale budżetowej na przyszły rok. Patrząc na to, że chcemy być gminą innowacyjną, chcemy być gminą, która się intensywnie rozwija i nadąża za potrzebami dzisiejszego, dzisiejszej też sytuacji, to uważam, że taki zakup staje się, no coraz bardziej zbliża się do nas i powinniśmy to skonsultować, przeanalizować. Musielibyśmy wybudować lotnisko czy lądowisko dla tego drona, które musiało być monitorowane permanentnie, bo ten sprzęt trochę kosztuje i wtedy sprzęt mógłby być wykorzystywane przez strażaków, którzy już mają takie uprawnienia. Dziękuję.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję. Szanowna Pani Wójt, w dniu wczorajszym na zabranie powiedziała Pani, że nie ma decyzji, nie ma Pani upoważnienia. Dlatego to jest stąd mój wniosek, bo chciałbym, żeby komisja upoważniła właśnie Panią do rozmów z Profbudem w kwestii dokończenia Centrum Edukacji i Sportu. I co do kwestii umowy, jak rozumiem podpisaną umowę otrzymam bezwzględnej zwłoki w dniu jutrzejszym?

Kolejny mówca

- Panie Radny... Pani Wójt, może chociaż ją w spokoju przeczytać, tak, żeby się mogła z nią zapoznać.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Wolalbym wystać umowę do Pana radnego przed tym, jak ja sama przeczytam. Pan Radny pozwoli, że dzisiaj jesteśmy cały dzień na komisji, od 9.00 zaraz do... No tak, nie ma problemu, nie mamy tajemnic, Szanowni Państwo, tylko... Rozumiem, że Pan nie cieszy się wynegocjowanym jakby zadaniem, tylko Pan te zapisy, umowy są dla Pana ważne. A nie cel i te negocjacje, które są jakby i teraz jakby już też, przepraszam, robię się trochę zmęczona po tylu godzinach, ale ja myślę, że, znaczy ja rozumiem, każdy z Państwa to jest umowa, której absolutnie żadna tajemna wiedza. Natomiast chciałabym, żebyśmy tutaj podkreślili nie tylko zapisy tej umowy, ale cel i zadanie, które będziemy realizować, bo myślę, że to jest przede wszystkim warte naszej uwagi. I jeszcze utrzymując się przy głosie, Panie Przewodniczący, to odpowiem na pytanie Pani radnej. Pani radna pytała o zebrania sołeckie i te informacje, czy komentarz dotyczący wniosków, które były składane w zeszłym roku. To ja i moi zastępcy, którzy chodzimy na takie zebrania, jesteśmy zawsze przygotowani z podsumowaniem tych wniosków. Więc jeżeli Pani Radna sobie życzy, żeby wcześniej wystąpiła te notatki, które ja dostaję, to nie ma żadnych problemów, natomiast ja jestem zawsze przygotowana, żeby takie podsumowanie Państwu przedstawić.

Kolejny mówca

- Jest to jakby słuszne w związku z tym, że tworzymy nowe wnioski, więc, a te wnioski nie są poddawane, w żaden sposób modyfikowane w czasie zebrania, więc warto wiedzieć, czy jakie plany i kiedy jeszcze są do zrobienia.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję Paniom obydwu Pani Wójt i Pani Radnej. Pan Marcin Kania ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowna Pani Wójt, w dniu dzisiejszym głosowaliśmy wyrażenie zgody na negocjacje z innym deweloperem. Moje pytanie, czym to się różni?

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Udzielam głosu Pani Wójt.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Spieszę za odpowiedzią. Szanowni Państwo, no tutaj negocjacje, to co Pan Radny z Panem Radnym Tkaczykiem próbujemy się dzisiaj pół dnia zrozumieć, że dotyczy kompetencji Rady Gminy, czyli sprzedaż albo zakup. To są kompetencje Rady Gminy. Negocjacje dotyczące umowy, darowizny, czy umowy współpracy i tak dalej, to nie jest kompetencja Rady Gminy, chyba że będziemy to robić w formie ZPI. Na ten moment Pan Prezes nie chce odpowiadać w imieniu Pana prezesa firmy Profbud, ale wydaje mi się, że nie usiądzie ze mną do rozmów, jeżeli my nie wiemy co dalej ze szkołą w Mysiadle, Szanowni Państwo. Więc jak już będziemy wiedzieć, to ja wtedy poproszę do negocjacji Pana Prezesa, bo to jest przede wszystkim w moim i Państwa interesie, żebyśmy pozyskali dodatkowe środki.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie Pani Wójt. [niestetyśzalne].

Konrad Tkaczyk - Radny

- Absolutnie zgadzam się z Panią Wójt w kwestii tego, że to Rada Gminy decyduje o sprzedaży, zakupie i tak dalej, i tak dalej. Ale Pani Wójt, dzisiaj Rada Gminy ani komisja nie opiniowały, ani decydowały o zakupie bądź sprzedaży jakiegokolwiek ziemi. To tylko chciałbym tu zwrócić uwagę. To nie, nie, Pani Wójt.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Pan mnie upoważnia. Pan mnie upoważnia do tego, żebym ja Panu pomogła, tak w wielkim uproszczeniu, podjąć decyzję, czy Pan się zgadza na sprzedaż, czy nie. Ale ostateczną decyzją jest sprzedaż czy kupno. Natomiast i Pan mnie upoważnia do tego, żebym ja Panu dała wszystkie narzędzia i informacje do tego, żeby Pan podjął jak najlepszą decyzję. W przypadku tej sytuacji, czy sprawa, o którą pyta Pan Marcin Kania uważam, że jest całkowicie inna, bo tutaj możemy sobie, tutaj rozmawiamy o dobrowolnej partycypacji w kosztach, co jest zupełnie innym. No poziom skomplikowania tych dwóch sytuacji czy... Pan Radny próbuje mnie przekonać, że to moje kompetencje.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Może Pani Wójt jeszcze ad vocem Pan Radny. No więc dlatego udzielam głosu. [śmiejch].

Konrad Tkaczyk - Radny

- Nie, Pani Wójt, jakby żebyśmy się dobrze zrozumieli. Ja Pani nie będę przekonywał. Ja uważam

tylko, że ma Pani po prostu znacząco większe kompetencje niż Rada Gminy. To jest pierwsza rzecz. Jak Pani chce mnie przekonać, że jest inaczej, no to to już mnie może Pani przekonywać. Ale co do jednego się zgadzam z Panem Marcinem Kanią, że pytanie o to, czym te sytuacje się różnią, zasadniczo jest zasadne. Tylko ja stoję na stanowisku takim, że uważam, że Pani ma pełne kompetencje, żeby się o tym zajmować bez zgody Rady Gminy, a Pan Marcin uważa odwrotnie, że powinno się tym zajmować za każdym razem udzielając zgody. Więc to tylko proszę sobie wybrać. Ja osobiście przystaję, że to Pani jest kompetentna do tego, żeby to robić. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Pan Marcin Kania ad vocem.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, chciałbym prosić żebyśmy przeszli do głosowania. Wniosek podtrzymuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Czy już jesteśmy gotowi do głosowania? To ja sobie pozwolę przed samym głosowaniem jeszcze udzielić głosu, ponieważ już dość długo czekam, a mam coś do powiedzenia w tej kwestii. Otóż cały problem polega na tym, że tak naprawdę jakiegokolwiek umowę w imieniu gminy może zawrzeć tylko i wyłącznie Pani Wójt. Ona jest jednoosobowo przedstawicielem gminy jako całości, nazywając tą gminę kolokwialnie. Natomiast w pewnych sytuacjach Pani Wójt musi mieć delegację uchwałodawczą, natomiast w innych może to zrobić z własnej inicjatywy. Jeśli chodzi o umowy tzw. infrastrukturalne, może to zrobić z własnej inicjatywy. Natomiast jeśli chodzi o umowy tzw. majątkowe, musi mieć delegację ze strony Rady uchwałodawczą, bo tak stanowi prawo, że to my decydujemy o sprawach majątkowych. Sprawy inwestycyjne to jest trochę inna sprawa, to nie są sprawy majątkowe i pozyskanie środków na finansowanie inwestycji. To nie są sprawy majątkowe. My decydujemy o działkach i naniesieniach, natomiast Pani Wójt decyduje o sposobach finansowania. Tak to zostało ustalone i ja tak to rozumiem. Przepraszam, być może, że staram się to powiedzieć trochę w uproszczony sposób, ale tak to funkcjonuje. Może mi Pani Wójt Anna Pogorzelska jeszcze coś dopowiedzieć.

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Dziękuję, Panie Przewodniczący. W pełni się z Panem zgadzam. Artykuł 18. ust. 1, zdaje się, że punkt 9. dotyczący obrotu nieruchomościami, czyli Rada wyraża zgodę na sprzedaż nieruchomości i obrót, czyli wynajem dzierżawę z wyłączeniem użyczenia, ponieważ ono jest, że tak powiem bezpieniężne i w tym momencie sam wójt decyduje. Poza tym też ustawa o gospodarce nieruchomościami stanowi, Rada Gminy wyraża zgodę na sprzedaż nieruchomości, wynajem bądź też jej dzierżawę. Więc tu jak najbardziej to Rada Gminy jest kompetentna do tego, żeby upoważnić wójta do podejmowania decyzji. Tudzież na przykład, tak jak Państwo daliście nam zgodę na kontynuowanie najmu nieruchomości, czy też jak będzie to kupno nieruchomości pod szkołę, czy jakiegokolwiek inna. W zakresie jeśli chodzi o Profbud, już abstrahuję od tego jaki jest poziom skomplikowania jednego i drugiego dokumentu, bo tutaj były prowadzone negocjacje pod kątem co i jak, i czy możemy. Więc poziom jest zupełnie inny i tu są nakłady, a nie i na naszym już gruncie. Więc tu Rada Gminy nie musi wyrażać zgody ze względu na to, że to inwestor będzie swoje środki inwestował, lokował w grunty, które należą już do Gminy Lesznawola. A ja mam tylko taką uwagę formalną i pewną wątpliwość. Czy na pewno komisja jako ciało, z całym szacunkiem dla Państwa, bo Państwo jesteście też ciałem kolegiatnym, jesteście upoważnieni w tym składzie do dawania upoważnień? Bo mi się wydaje, że to Rada Gminy upoważnia, a nie komisja, do czegokolwiek. Panie Radny, no jak jeżeli Pan nie

widzi różnicę pomiędzy komisją, kompetencjami komisji, a Radą Gminy, no to. Ale przy Arakowej, proszę Państwa, to było obciążenie, bo mieliście Państwo wniosek o zakup. Opinia tak, ale tu Pan Radny chyba chce upoważnić do czegoś Panią Wójt, tak.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Ja myślę, że Pan Radny...

Anna Pogorzelska - Wicewójt Gminy

- Pan Radny złożył wniosek o upoważnienie do negocjacji z Profbudem, więc moim zdaniem komisja nie jest właściwa do upoważniania wójta.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- To może Pan Radny zmieni słowo. Chciałby wnioskować do wójta, prosić wójta, czy jakiegokolwiek inne...

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Ja proponuję, żeby to był wniosek o podjęcie uchwały.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Nie, nie, wniosek o kontynuowanie rozmów, dlatego że może tutaj tak naprawdę... Ale Szanowni Państwo, bo nie słyszymy się. Jeżeli chodzi o słowo upoważnienie tutaj, rozumiem, że stanowi problem, bo formalnie... Zatem trzeba po prostu zmienić to słowo na takie, że Państwo po prostu wnioskuje do wójta oficjalnie... o podjęcie rozmów. I wtedy, myślę że... Co nie zmienia faktu, Panie Radny, że cały czas uważam, że nie mam podstaw, bo te negocjacje były, one się zatrzymały do momentu, kiedy Państwo zdecydują o tym, co dalej ze szkołą.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Zmieniliśmy wniosek? Pani Aniu? Dobrze.

Marcin Kania - Radny

- To prośba jest oczywiście o korektę na podjęcie rozmów. I oczywiście podtrzymuję całość tą korektą, więc zaraz zobaczymy, jak to wygląda. Natomiast, Pani Wójt, w dniu wczorajszym takie padły słowa z Pani strony, dlatego też uważam, że nie powinniśmy czekać. Te rozmowy powinny się już odbywać. Tym bardziej, że jesteśmy na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę i też trzeba otwarcie i wprost powiedzieć, że Centrum Edukacji i Sportów w Mysiadle będziemy kończyć jako pierwsze, bo szybciej je dokończymy niż wybudujemy szkoły w Stefanowie czy w szkole w Zgorzale. Pamiętajmy o tym, że cały proces formalnoprawny będzie trwał tak naprawdę i budowa latami. A to co ja też mówiłem wcześniej i powtarzam już od początku tej kadencji najszybciej dokończymy Centrum Edukacji i Sportu.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Mamy już głosowanko? [niestyszalne]. Nie, jest nas pięcioro do głosowania. Wystarczy. Jest dziewięciu członków komisji, mamy jeszcze kworum, możemy podjąć takie głosowanie.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Myślę, że radni dostali ten mandat od mieszkańców i mogą otworzyć swoje komputery na koniec komisji i oddać głos, chyba że zgłoszą do protokołu, że nie oddają głosów, bo nie oddają głosów. Ja bym to zaprotokołowała, Szanowni Państwo, no bo jesteśmy tutaj, tracimy znowu jakiś czas. Pan Radny się spieszy, bo już się spakował, a teraz znowu jesteśmy zablokowani. Naprawdę, no szanujmy się i swój czas. Bardzo proszę.

Konrad Tkaczyk - Radny

- Dobrze, to tak jak Pani Wójt powiedziała, absolutnie. Proszę zaprotokołować, nie zagłosować, nie wziąć udziału w głosowaniu i to jest wszystko.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, powtórzę drugi albo trzeci raz na tej komisji dzisiaj, żeby doprecyzować moje intencje z wczorajszego dnia. A mianowicie według mojej najlepszej oceny sytuacji potrzebujemy decyzji o tym, czy będziemy rozbudowywać tą szkołę i wtedy ja mogę podjąć negocjacje w tym temacie, ponieważ te negocjacje zostały przerwane akurat w tej kwestii, ponieważ nie ma decyzji. Więc Panie Radny, proszę też postarać się zrozumieć intencje. Mogę doprecyzować, o co mi dokładnie chodziło wczoraj na spotkaniu. Jeżeli taka decyzja zostanie podjęta, to wtedy ja wrócę do tych negocjacji i będziemy ustalać, czy firma jest nadal zainteresowana współfinansowaniem oświaty w naszej gminie.

Kolejny mówca

- Ja króciutko. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Państwo jesteście zmęczeni, tak że szybciotko. Tak, ale na początku chciałbym powiedzieć jedną rzecz, że zwracam się do Pana Konrada Tkaczyka, żeby zaprzestał swoich nieuzasadnionych inwektyw na mój temat, ponieważ o moich manipulacjach i wycofać się z tego rodzaju narracji. Chciałbym również, żeby zostało to zaprotokołowane, że takie słowa padły na komisji. I chciałbym również, żeby Państwo w ramach anonimizacji wykreślili tego rodzaju moje nazwisko, ponieważ sobie tego nie życzę. I prosiłbym również, żeby, bo to jest bardzo niekulturalne i naruszenie danych osobowych, co dzisiaj tak Pan Konrad bardzo mocno podnosił. Transmisja już jest w tej chwili jakby transmitowana na żywo i po prostu tego rodzaju zachowanie jest absolutnie nieadekwatne, tym bardziej, że Pan Konrad Tkaczyk niczym tego nie uzasadnił. Jak dzisiaj słyszeliśmy i też mogę powiedzieć, chociaż ja jestem osobą prywatną i mam troszkę inne prawa niż Pan Konrad Tkaczyk, słyszałem dzisiaj takie słowa od Pani Wójt, że sam manipuluje i konfabuluje. Tak że generalnie, co będzie zresztą sprostowane przez Urząd Gminy, jak słyszałem. Tak że bardzo bym prosił, żeby takie moje nazwisko nie padało w tym kontekście. Rozumiem, że ta anonimizacja i te jakby rzeczy, które są związane z opóźnianiem tych napisów i transmisji, no żeby w końcu stały się, że tak powiem czymś, co rzeczywiście chroni ludzi przed pomówieniami. Uważam, że też Pan Konrad Tkaczyk jako osoba publiczna powinna mieć więcej, że tak powiem, uważania dla niż oczerniania mieszkańców. Ja mogę mieć inne jako mieszkaniec i mam do tego prawo, żeby oceniać Pana Tkaczyka, natomiast Pan Tkaczyk powinien troszeczkę tutaj... Tym bardziej, że ja nie powiedziałem nic dzisiaj na temat Pana Tkaczyka i dobrze Państwo wiecie, że Pan Tkaczyk również przegrał sprawę w sądzie, gdzie po prostu złożył wniosek, który zawierał kłamstwa i później jeszcze w dodatku manipulował na Facebooku. Tak że to jest taki krótki wstęp, ale ten wstęp właśnie, który powiedziałem, to też łączy się z opóźnianiem tej transmisji, ja już rozmawiałem, nie chcę tutaj robić z tego jakiegos. Tylko chciałbym, żeby to było zaznaczone, tak, że w trybie artykułu 5a, jeśli chodzi o cyfryzację transmisji, jest taki zapis, że Państwo macie 14 dni na robienie, że tak powiem, cyfryzację transmisji na żywo. I to jest zapisane wprost. I czas się liczy od momentu nadania transmisji, znaczy nadawania transmisji, nie publikacji. Prosiłbym, wiem, że to jest trudne, tym bardziej, że w tej chwili tego będzie więcej. Ja zrobiłem taką, zresztą którą przekazałem Pani Wójt, taką tabelkę. Średni czas publikacji jest w granicach 24 dni w tym dzisiejszym, znaczy w 2025 roku, żeby to postarać się jakoś. Rozumiem, że trzy dni to jest trudne, jakie ma być w statucie, czy jakby zaproponowane w statucie. Natomiast no 14 dni wydaje się, że jest to możliwe do zrobienia. Tak że chciałbym to tylko po prostu, nie jest jakąś pretensją, tylko po prostu, żeby to się zadziało szybciej, bo wtedy ma to uzasadnienie. Tak że tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję bardzo. Jeszcze Radny Kania mi się zgłosił do dyskusji.

Marcin Kania - Radny

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, w pełni popieram to, co powiedział nasz mieszkaniec. Ja też już od wielu miesięcy obserwuję, czy na sesjach, czy na komisjach, czy w internecie, że jest, mówiąc wprost, hejtowany. I zresztą nie tylko... ale też osoby, które zostały poproszone o hejtowanie mnie i jeszcze jednego kolegę. Dlatego też, no, wydaje mi się, że przed nami będą kolejne kroki prawne, ponieważ to nie ma nic wspólnego, Panie Radny, z pracą w samorządzie i prośba taka, żeby zająć się przyszłości. I bardzo przykre to, co stało się dzisiaj to, że Pan, reprezentujący również Sołectwo Mysiadło, w ogóle nie wziął udziału w głosowaniu.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję uprzejmie, Panie Radny. Pani Wójt, proszę.

Marta Natalia Maciejak - Wójt Gminy Lesznówola

- Ja chciałam powiedzieć, w nawiązaniu do tego, co powiedział [niestyszalne] i Pan Marcin Kania, że ja też jestem hejtowana przez te same osoby i chciałam na to zwrócić uwagę, na całą akcję manipulacji, propagandy, która została przeprowadzona w maju i czerwcu przez właśnie funkcjonariuszy i wolontariuszy, i radnych Inicjatywa Gmina Lesznówola, to chyba i... A ile do kąta, no to trudno jest to określić. Też chciałam zwrócić na to uwagę. Szanowni Państwo, to, co zostało przeprowadzone wobec mojej osoby, bo bardzo mi się spodobał ten temat, jest w ogóle skandaliczne, obrzydliwe i to, co się dzieje na grupach Państwa Radnych i to, co się dzieje i te wszystkie komentarze. Na szczęście mamy zrobione screeny z tego wszystkiego i również będziemy dochodzić swoich praw i obowiązków przed organami naszego państwa. Natomiast chciałam powiedzieć, że poziom dyskusji, poziom też nienawiści, którego jesteśmy częścią, a nie autorami, jest naprawdę niedopuszczalny, bo ja rozumiem, że możemy mieć inne zdanie. W poprzedniej kadencji też wielokrotnie mieliśmy inne zdania. I nie było tak, że mieliśmy tak wysoki poziom nienawiści do siebie czy złośliwości. Zupełnie to były inne czasy. Teraz mieliśmy być lepszą zmianą i nowymi standardami, natomiast to, co się dzieje w przestrzeni publicznej wobec osób, które mają wyłącznie inne zdanie w ważnych tematach dla gminy i mają prawo mieć inne zdanie, mają prawo podejmować inne decyzje niż Państwo by sobie wymarzyli. I poziom też dezinformacji, bo Pan Adynowski z Panem Tkaczykiem ostatnio opublikowali post na temat dezinformacji, to powiem szczerze, no jak ja czytam Panów posty, to no nie wiem z której strony zaczyna się to dementować, tylko nie mam jeszcze na to czasu. Natomiast nie pozwolę, żeby ani moja osoba, i mówię to tutaj teraz oficjalnie, ani moja osoba, ani funkcja, którą pełnię, ani żaden z urzędników tego urzędu był obrażany, był wytykany, że jesteśmy nieprofesjonalni, czy w żaden inny sposób. Więc informuję, że będziemy walczyć z dezinformacją, będziemy walczyć z takimi zachowaniami, ponieważ nie ma miejsca w samorządzie. My mówimy bardzo często o współpracy i na to liczę, Szanowni Państwo. Teraz z jakiegoś powodu nagle Pana, Państwa działacze i Państwo nie opisują jakichś dziwnych historii na mój temat, ale ja się spodziewam, że to niedługo wróci. Nie ma miejsca na takie działania, nie ma miejsca na dezinformację. Jeżeli Panowie mają jakieś wątpliwości, to proszę się dopytać przed publikowaniem czegokolwiek w internecie, bo potem marnujemy czas na to, żeby dementować to, co Panowie piszą. Więc bardzo proszę o racjonalne postępowanie się przestrzenią internetową i bardzo też proszę, już wielokrotnie apelowałam o to, żebyśmy się szanowali, nawet jeżeli mamy inne zdanie, nawet jeżeli możecie Państwo między sobą inaczej głosować, macie inne interesy, to wszyscy jesteśmy tutaj i wszyscy zostaliśmy wybrani w demokratycznych wyborach i każdy z nas ma prawo mówić swoje zdanie. A nie, że Państwo Radni z Inicjatywy, jak radny się wstrzymuje albo radny głosuje inaczej, to Państwo mają

pretensje, tak jak miało to miejsce dzisiaj. Nie ma miejsca tutaj w tym urzędzie. Panowie się dziwią. Ja takie informacje dzisiaj wiem, że Państwo mieli pretensje do jednej... radnej o to, że zagłosowała inaczej niż Państwo, więc nie ma na to miejsca. Demokracja pozwala nam na podejmowanie decyzje zgodnie z naszym sumieniem, a nie z... dyscypliną klubową. Każde z Państwa podejmuje decyzje zgodnie z własnym sumieniem na korzyść na rzecz naszych mieszkańców, więc ja również do tego apelu dwóch Panów przedmówców się dołączam. Dziękuję.

Bartłomiej Soszyński - Wiceprzewodniczący Rady Gminy

- Dziękuję...

Przewodniczący Komisji Polityki gospodarczej
(-) Bartłomiej Soszyński